

Joachim Bar

Polskie zakony

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 4/1-4, 421-592

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. JOACHIM B A R OFM CONV.

POLSKIE ZAKONY

W s t ę p

W ciągu tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce ponad sto zakonów męskich i żeńskich pracowało na ziemiach polskich. Nasuwa się pytanie, które z tych zakonów powstały na gruncie polskim, są rodzimego pochodzenia, co Polska wniosła do życia zakonnego w Kościele. Taki ogólny obrachunek milenijny ukaże nam jeden z nurtów polskiego katolicyzmu.

Nie mam zamiaru podawać historii poszczególnych zgromadzeń zakonnych, bo to należy do innej dziedziny. Chcę tylko zaznaczyć początki polskich zakonów, okoliczności ich powstania, ich cel szczegółowy, zasady organizacyjne, stan prawny. Badania doprowadzam do roku 1960.

Przy ścisłości informacji stosowałem kondensację materiału prawno-historycznego, aby w pracy syntetycznej przedstawić całokształt zagadnienia.

Trzeba jednak jasno zdać sobie sprawę z trudności, na jakie napotyka się przy tego rodzaju ujęciu tematu. Zakony polskie z punktu widzenia prawa kanonicznego nie są opracowane, nie posiadają też zazwyczaj nawet obszerniejszych historii¹.

¹ Także ogólna historia zakonów w Polsce nie jest opracowana, gdyż broszury N. Gąsiorowskiej (*Historia zakonów w Polsce*, Warszawa 1910) i Cz. Stryjewskiego (*Zakony*, Warszawa 1961) są popularne i w wielu miejscach niekrytyczne. Poważniejsza rozprawa Małeckiego (*Klasztory i zakony w obrębie wieków średnich* w „Przewodn. naukowym i liter.” r. 1875) jest fragmentaryczna i dzisiaj już przestarzała.

Stąd byłem narażony na bardzo żmudne szukanie odpowiednich danych, aby dojść do syntezy prawnej. Wiele pomogły mi Zarządy generalne poszczególnych zgromadzeń, podając mi najważniejsze wiadomości o zgromadzeniu, za co wyrażam podziękowanie.

Nie podaję wykazu literatury obejmującej całość poruszanego zagadnienia, gdyż taka nie istnieje. Literaturę szczegółową, dla poszczególnych zgromadzeń, przytaczam w odpowiednim miejscu. Wiele skorzystałem z prac o. M. Pirożyńskiego o zakonach w Polsce², ale moja praca nie jest kontynuacją tamtych dzieł, lecz zgoła czymś innym, gdyż zastosowałem inną metodę i przyświecał mi inny cel.

² *Zakony męskie w Polsce*, Lublin 1939; *Zakony żeńskie w Polsce*, Lublin 1935.

Rozdział I.

Uwagi ogólne

Życie zakonne w Polsce zaczęło się rozwijać od chwili wprowadzenia chrześcijaństwa do Polski. Wiadomo przecież, iż pierwszymi misjonarzami w Polsce byli przeważnie zakonnicy. Mamy więc od początku benedyktynów, kamedułów, kanoników regularnych laterańskich, a potem cystersów, norbertanów i zakony żebrzące (dominikanów, franciszkanów, augustinów, karmelitów). W miarę powstawania na Zachodzie nowych rodzin zakonnych, widzimy fundacje klasztorów tych zakonów i w Polsce, tak męskich jak i żeńskich.

Wprawdzie Polska leżała daleko od wybitniejszych ośrodków życia katolickiego, ale nie była izolowana i utrzymywała z nimi żywe kontakty np. z Włochami i Francją a nawet niekiedy z Hiszpanią. Pobyt na dworze papieskim, podróże, legacje itp. zaznajamiały Polaków z nowymi zakonami i dawały okazję do sprowadzenia ich do Polski.

Zakony wyrastają z podwójnej potrzeby: wewnętrznej i zewnętrznej.

Potrzeba wewnętrzna, to tęsknota człowieka do udoskonalenia, do łączności z Bogiem, poszukiwanie praw Bożych jako fundamentu lepszego ładu i życia. Ta potrzeba wewnętrzna powstawała samorzutnie również i w Polsce.

Ale zakony wyrastają też z zewnętrznych warunków i potrzeb danej epoki. Te warunki i potrzeby zewnętrzne określają zadania i charakter nowej rodziny zakonnej. Często założyciele nowych zakonów tworzyli swe dzieło w tym celu, by zaradzić nowym potrzebom czasu, żeby przyjść z pomocą Kościołowi i społeczeństwu, wśród którego żyli i odczuwali jego troski i kłopoty. I jeżeli ta potrzeba była pilna a nowe

zgrupowanie ją zrozumiało, miało zapewniony rozwój i poparcie społeczeństwa.

W praktyce powstanie zakonu nie odbywa się nagle i niespodziewanie. Najczęściej wokół wybitniejszej jednostki gromadzą się osoby, które oprócz dążenia do doskonałości, przez zachowanie rad ewangelicznych, pragną spełniać jeszcze jakieś zadanie apostołskie czy charytatywne, co się staje następnie celem szczegółowym nowego zgromadzenia zakonnego. Powstałe zrzeszenie otrzymuje potem zatwierdzenie władzy kościelnej, o ile chce być prawdziwym zakonem w organizmie Kościoła. Równocześnie poddaje się normom ogólnym prawa kościelnego odnoszącym się do zakonów.

Już od XIX wieku wyrobiła się szczegółowa praktyka zatwierdzania nowych zakonów: najpierw zgromadzenie otrzymuje byt prawny przez dekret ordynariusza miejscowego i istnieje jako instytucja na prawie diecezjalnym, następnie po pewnym okresie rozwoju, o ile otrzyma dekret pochwalny Stolicy Apost., staje się zgromadzeniem na prawie papieskim, aż wreszcie przez definitywne zatwierdzenie Stolicy św. utrwała się jego istnienie w Kościele. Z utrwaleniem bytu prawnego idzie zazwyczaj rozwój zgromadzenia. Czasem natomiast niesprzyjające warunki zewnętrzne lub brak wewnętrznej siły w zgromadzeniu powodują zastój lub nawet upadek zakonu.

Zazwyczaj założyciele i założycielki zakonów sami dają pierwsze wyrobienie zakonne swoim najbliższym naśladowcom, czasem jednak inne już uformowane pod względem duchowym zgromadzenia pomagają w przeprowadzeniu przeszkolenia zakonnego pierwszych członków.

Różne formy zakładania zgromadzeń zakonnych i zaznajamiania pierwszych członków z życiem zakonnym spotykamy i w historii polskich zakonów, jak to niżej zobaczymy. Nie było jakiegoś jednego schematu — zależało to od okoliczności, w jakich powstawał zakon.

Założenie nowego zakonu wymaga zdatnych osób, które naprawdę dążą do doskonałości chrześcijańskiej, mają zrozumienie potrzeb Kościoła i odznaczają się odpowiednią siłą

charakteru oraz zdolnościami. Muszą również posiadać pewne przygotowanie do życia zakonnego, znajomość organizacji zakonnej. Właśnie brak doświadczenia w życiu zakonnym niektórych założycieli zgromadzeń zakonnych polskich był powodem zbyt powolnego rozwoju danego zgromadzenia a nawet większych niepowodzeń.

Przeszczepienie do kraju zakonu już istniejącego stanowiło znacznie łatwiejsze zadanie od tworzenia nowej instytucji. Nadto aż do XIX w. założenie klasztoru wymagało znacznych funduszy, stąd rozumiało, że fundator był skłonny raczej do wydatków na cel jasno określony i pewny, aniżeli narażać się na ryzyko tworzenia nowych, niepewnych i o nieustalonym jeszcze bycie instytucji.

Również i ustawodawstwo kościelne nie sprzyjało tworzeniu nowych zakonów w okresie, kiedy Polska zdolna była do własnej inicjatywy na polu życia zakonnego. Mianowicie sobór laterański IV w 1215 roku¹ nakazał, aby nikt w przyszłości nie tworzył nowego zakonu; kto chciał zostać zakonnikiem lub założyć nowy klasztor, miał wstąpić do uznanego zakonu albo przyjąć regułę już zatwierdzoną i według tej reguły założyć nowy klasztor.

Wprawdzie postanowienie soborowe nie weszło dosłownie w życie i widzimy w dalszych wiekach pewne wyjątki, jednak stanowiło dużą przeszkodę w powstawaniu nowych zakonów, czego doświadczył na sobie jeszcze w XVII wieku założyciel marianów o. Stanisław Papczyński.

Sytuacja całkowicie się zmieniła w XIX wieku, gdy Kościół pozwolił tworzyć kongregacje zakonne o ślubach prostych określając ich stan prawny, najpierw w dekrecie zatwierdzenia poszczególnych kongregacji a następnie w ogólnym ustawodawstwie ogłoszonym przez pap. Leona XIII². Przyrost ludności, rozwój misji katolickich, uprzemysłowienie wielkich

¹ c. 9, X, 3, 36.

² Leon XIII, konst. „*Conditae a Christo*” dnia 8.XII.1900 r. oraz normy św. Kongr. Bisk. i Zak. z dnia 28. VI. 1901 r.

miast, nędza szerokich rzesz ludności — to były czynniki, które wpłynęły na szybkie powstanie i rozwój wielu zgromadzeń zakonnych zwłaszcza żeńskich, oddanych życiu czynnemu, jak nauczaniu, pracy charytatywnej i misjom zagranicznym.

Tworzenie domów nowych zgromadzeń nie wymagało wielkich kosztów, nieraz pomagały różne świeckie instytucje dobroczynne lub nawet władze państwowe albo samorządowe.

W granicach prawa powszechnego mogli zakładać nowe zgromadzenia zakonne biskupi poszczególnych diecezji, zostały ogłoszone wzory konstytucji zakonnych³ — strona prawna zgromadzenia była jasna, więc i praktyka nie napotykała na większe trudności.

Kodeks prawa kan. (w kan. 492) utrzymał kompetencję biskupów w dziedzinie tworzenia nowych zgromadzeń zakonnych, a następane akty prawne św. Kongregacji sprawę tę bliżej wyjaśniły i określiły⁴.

W Polsce przedrozbiorowej zakony polskiego pochodzenia nie odegrały wybitniejszej roli i nie doszły do rozkwitu. Dopiero polskie kongregacje zakonne powstałe w XIX i XX wieku zaznaczyły się silniej w życiu Kościoła w Polsce a nawet niektóre z nich rozwinęły działalność poza granicami Polski.

Skoro razem zestawimy działalność zakonodawczą Kościoła w Polsce widzimy, że w Polsce przedrozbiorowej powstało 7 zakonów (3 męskie, 4 żeńskie), w czasie rozbiorów 25 zakonów w Polsce (2 m. i 23 ż.) oraz 4 (1 m. i 3 ż.) w Rzymie dla pracy w Polsce, po 1918 r. znowu 25 zakonów (6 m. i 19 ż.) czyli razem 61 zakonów (11 m. i 50 ż.). Jeżeli dodamy jeszcze 3 zakony powstałe na Śląsku, 11 zakonów obrządku wschodniego, 2 zakony dla pracy w Afryce i Japonii, 10 zakonów

³ jak w poprzednim przyp.

⁴ S. C. de Relig. 6. III. 1921 (AAS 13 : 1921 s. 312—319) oraz 30. XI. 1922 (AAS 14 : 1922 s. 644—646) i S. C. de Prop. Fide 19. III. 1937 (AAS 29 : 1937 s. 275—278). Obszerny komentarz do kan. 492 podał A. Larraona w czasop. Comment. pro Relig. V. 5 : 1924 s. 41—49, 81—85, 143—153.

w Stanach Zjedn.A.P. to otrzymamy razem pokaźną liczbę 87 zakonów.

Z założonych w Polsce wyszło w swej pracy poza granice Polski 10 zakonów (2 m. i 8 ż.).

Prawie połowa, bo aż 28 z założonych w Polsce zakonów, oparło się na regule św. Franciszka z Assyżu, 3 na regule św. Benedykta, 3 na regule św. Augustyna, 2 na regule dominikańskiej⁵, 1 na regule karmelitańskiej. Inne zakony ułożyły swe ustawy bez opierania się na wielkich tradycyjnych regułach.

Polskie zakony nie wytworzyły jakichś nowości w swym ustawodawstwie, — poza zakonami o. Honorata w okresie do 1908 r. — gdyż były zależne od powszechnego prawa i musiały się stosować do praktyki Kurii rzymskiej, skoro chciały uzyskać zatwierdzenie ustaw. Owszem niejednokrotnie przejmowały wzory już istniejące poza Polską, aby łatwiej otrzymać umocnienie swego bytu prawnego.

W organizacji wewnętrznej zakony utworzone w Polsce również przyjęły istniejące wzory. Jest więc w nowszych czasach przełożony generalny (przełożona gen.), który (a) stoi na czele zgromadzenia, są poszczególne domy (placówki) zależne od centralnego zarządu, jest możliwość zmiany miejsca pracy odnośnie poszczególnych członków zgromadzenia. Podział zakonów na prowincje stosunkowo rzadko ma miejsce w polskich warunkach, gdzie na ogół zakony nie przekraczają co do liczby członków cyfry kilku setek i taki podział nie jest konieczny.

Każde zgromadzenie zakonne posiada wspólny cel pierwszorzędny, którym jest dążenie do doskonałości przez zachowanie rad ewangelicznych. Różne są tylko cele drugorzędne, czyli tzw. cel szczegółowy danego zgromadzenia. Przez ten cel szczegółowy i stosowanie środków dla osiągnięcia celu szczegółowego jedne zgromadzenia odróżniają się od innych.

⁵ Chodzi o konstytucje dominikańskie i kierunek ascetyczny, bo i zakon dominikanów przyjął regułę św. Augustyna.

Należy podkreślić, iż polskie zgromadzenia posiadają dość obszerne cele szczegółowe, nawet nieraz cel szczegółowy jednego zgromadzenia pokrywa się częściowo z takim celem innego zgromadzenia. To jednak nie stanowi przeszkody w istnieniu czy działaniu zgromadzeń, gdyż zazwyczaj pracują w różnych warunkach i stosują nieco inne środki dla osiągnięcia celu. Owszem szerszy cel szczegółowy pozwala na zachowanie bytu zgromadzenia w zmienionych nagle warunkach zewnętrznych, jak to niejednokrotnie okazała praktyka życiowa.

W stroju zakonnym uniknęły polskie zgromadzenia żeńskie rażących kolorów i form, co dobrze świadczy o założycielach i pierwszych członkiniach poszczególnych zgromadzeń zakonnych.

R o z d z i a ł I I

Zakony powstałe w Polsce przedrozbiorowej

W długim okresie Polski przedrozbiorowej nie spotykamy się z większą inicjatywą tworzenia rodzimych zakonów, natomiast widzimy rozszerzanie się zakonów powstałych poza granicami Polski i to nawet wkrótce po ich założeniu (np. dominikanie, franciszkanie, wizytki, szarytki itp.). W Polsce w tym czasie zostały założone tylko trzy zakony męskie i cztery żeńskie.

1. Zakony męskie

Zakony męskie powstałe w Polsce przedrozbiorowej, to rycerze Chrystusowi czyli bracia dobrzyńscy, marianie i rochici. Każdy z tych zakonów różnił się od drugiego wewnętrznym charakterem, bo bracia dobrzyńscy należeli do zakonów rycerskich, marianie do zakonów kleryckich o ślubach uroczystych, a rochici stanowili kongregację laicką na prawie diecezjalnym. Żaden z tych zakonów nie odegrał wybitniejszej roli w dziejach Kościoła w Polsce i żaden z nich nie przetrwał do naszych czasów w formie nadanej mu przez założyciela, dwa z nich bowiem całkiem zanikły (bracia dobrzyńscy i rochici) a trzeci (marianie) istnieje do dnia dzisiejszego, ale w postaci zmienionej, jako kongregacja o ślubach prostych.

Pomówimy nieco dokładniej o każdym z tych zakonów.

A) Rycerze Chrystusowi czyli zakon dobrzyński¹

O zakonie rycerskim braci dobrzyńskich czyli rycerzy Chrystusowych niewiele wiemy, gdyż źródła historyczne odnoszą-

¹ Polakowska-Markowska W., *Dzieje zakonu dobrzyńskiego, przyczynek do kwestii krzyżackiej*. — Roczn. i histor. T. 2: 1926 s. 145—

ce się do nich są nieliczne i niejasne. Na podstawie przekazów źródłowych możemy jednak powiedzieć, iż zakon ten istniał przynajmniej przez lat siedem (1228—1235).

Fundatorem zakonu był książę mazowiecki Konrad, on bowiem dał materialną podstawę istnienia zakonu. Za organizatora i właściwego założyciela uchodzi biskup pruski Chrystian. Pomagał mu i popierał go biskup płocki Gunter. Cel zakonu, to walka z pogańskimi Prusakami, gdyż nowy zakon zorganizowano i powołano do bytu jako zakon rycerski.

Reguła zakonu dobrzyńskiego wzorowała się na regule kawalerów mieczowych w Inflantach, a ci znowu oparli swą regułę na regule templariuszy. Na wzór innych zakonów rycerskich posiadali także i bracia dobrzyńscy własny strój zakonny, mianowicie białą płaszcz z czerwonym mieczem i gwiazdą.

Pierwsi członkowie zakonu dobrzyńskiego pochodzili prawdopodobnie z Meklemburgii, a przybyli na pogranicze Prus jako rycerze krzyżowi i postanowili poświęcić się walce orężnej z poganami. Przełożonym czyli mistrzem zakonu został niejaki Bruno.

Myśl utworzenia zakonu mogła powstać już w r. 1222 lub 1223, ale faktycznie zakon został zorganizowany w 1228 r., o czym świadczy dokument księcia Konrada nadający zakonowi uposażenie, oraz bulla papieża Grzegorza IX zatwierdzająca zakon, wydana w Perugii 28.X.1228 r.

O działalności zakonu dobrzyńskiego nie dochowały się źródła historyczne, możemy tylko przypuszczać, że walczyli z Prusakami i strzegli granic Mazowsza w tym czasie, gdy książę Konrad był zajęty w Polsce w sporach między książętami o tron krakowski, po śmierci Leszka Białego.

W 1235 r. nastąpiło wcielenie zakonu dobrzyńskiego do zakonu niemieckiego N. Maryi P. czyli krzyżaków. Dowiadujemy

—210 i w odb. Uzupełnienia w rec. T. Tyc, Kwart. histor. R. 41 : 1927 s. 337—340. Dawniejszą literat. zob. u Polkowskiej-Markowskiej s. 149 przyp. 2.

się o tym fakcie z bulli pap. Grzegorza IX z 19.IV.1235 r. Bliższych powodów połączenia obydwu zakonów nie znamy. Zakon krzyżaków wtedy rozwijał się, cieszył się poparciem cesarza i papieża, ściągał do swych szeregów rycerstwo z całej Europy. Nie dziw więc, że był siłą atrakcyjną dla innych zakonów rycerskich, kiedy idea tego rodzaju zakonów już upadała. Połączyli się z zakonem niemieckim w tym czasie również kawalerowie mieczowi (1237 r.), przecież lepiej zorganizowani i dłużej już istniejący. Połączenie zakonów rycerskich z punktu widzenia sprawy chrześcijańskiej stanowiło zjawisko dodatnie, więc papież łatwo wyraził zgodę, ale w ten sposób zakon dobrzyński zakończył swe odrębne istnienie.

B) Zakon kleryków regularnych pod tytułem Niepokalanego Poczęcia N.M.P. (marianie) ²

W historii i organizacji zakonu kleryków regularnych pod tytułem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. (*Ordo Immaculatae Conceptionis B. Mariae V. clericorum regularium marianorum*), zwanych marianami, należy odróżnić dwa okresy: okres pierwszy od założenia zakonu do jego prawie całkowitego zaniku z powodu braku członków (1671—1909) i okres drugi, odrodzenie zakonu przez jego przekształcenie w kongregację zakonną (od 1909 r.).

Założył zakon Jan Chrzyciel Papczyński, w zakonie o. Stanisław od Jezusa Maryi, urodzony 18.V.1631 r. w Podegrodziu koło Nowego Sącza. W młodym wieku, po studiach odbytych w kolegiach jezuickich, wstąpił do zakonu pijarów (r. 1654) i po dwu latach nowicjatu złożył profesję zakonną (22.VII.1656), jako pierwszy Polak w zakonie pijarów.

W tym czasie pijarzy w Polsce dopiero organizowali się, gdyż przybyli do Polski w 1642 r. Prowincja polska powstała

² Pirożyński M. *Zakony męskie w Polsce*, Lublin 1937 s. 191—196; Sydry St. *Czcigodny Sługa Boży O. Stanisław Papczyński od Jezusa Maryi i jego dzieło*, Warszawa 1937.

w 1692 r., a tymczasem domy założone w Polsce należały do prowincji niemieckiej. W latach 1646—1669 nie posiadali pijarzy praw i przywilejów zakonnych, ale stanowili pobożne stowarzyszenie księży prowadzących życie wspólne. Stąd i śluby złożone przez Papczyńskiego miały charakter prywatny, a łączność ze zgromadzeniem opierała się na złożonej przysiędze wytrwania w stowarzyszeniu. Prawa i przywileje zakonne przywrócił pijarom pap. Klemens X dnia 23.X.1669 r., z tym warunkiem, że każdy dotychczasowy członek stowarzyszenia może złożyć na nowo profesję w zakonie, lub opuścić stowarzyszenie.

O. Papczyński zdobył gruntowne przeszkolenie w życiu zakonnym u pijarów, ukończył studia teologiczne i dnia 7 maja 1661 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Już jako subdiakon uczył retoryki w kolegium zakonnym a po święceniach kapłańskich dalej spełniał ten obowiązek. Wnet zasłynął jako zdolny profesor, poszukiwany kaznodzieja i spowiednik.

Stosunki w zakonie były jeszcze nieuporządkowane, dołączyły się także tarcia na tle narodowościowym. Te i inne okoliczności sprawiły, że o. Papczyński wiele ucierpiał w czasie pobytu u pijarów i gdy w roku 1670 przyszło do powzięcia decyzji czy ma złożyć profesję zakonną, zgodnie z zarządzeniem pap. Klemensa X, wycofał się z zakonu, aby założyć nowy zakon, o czym już myślał od dłuższego czasu.

Mimo zaproszeń kilku biskupów nie przyjął ofiarowanych mu godności, ale osiadł jako kapelan rodziny Karskich w Luboczy nad Pilicą. Tymczasem starał się o pozwolenie Stolicy Apost. na założenie nowego zakonu. Skoro nie nadchodziła odpowiedź od wysłanego do Rzymu pełnomocnika i sprawa się przeciągała, ubrał o. Papczyński biały habit uszyty na wzór szaty pijarów. Było to w połowie roku 1671. Na zmianę stroju otrzymał pozwolenie biskupa miejscowego (poznańskiego) Stefana Wierzbowskiego i nuncjusza apostolskiego w Warszawie. W tym czasie ułożył ustawy przyszłego „Towarzystwa Niepokalanego Poczęcia” i oddawał się modlitwie i pracy duszpasterskiej w okolicznych wsiach i miasteczkach.

Wieść o poczynaniach byłego pijara wzbudziła przeciwko niemu akcję ze strony ludzi niechętnych. O. Papczyński wiele wycierpiał od różnych oszczerstw, ale z równowagą ducha znosił przeciwności i dążył do wytkniętego celu. Za radą spowiedników, gdy jego niesumienny pełnomocnik nie załatwiał mu sprawy w Rzymie, postanowił dobrać sobie towarzyszków i wystarać się o jakieś miejsce na klasztor, a potem zwrócić się do władzy kościelnej o zatwierdzenie.

Niedaleko Luboczy w Puszczy Korabiewskiej żyło kilku pustelników, ze swym przełożonym Stanisławem Krajewskim. Pustelnia w Puszczy Korabiewskiej, w dogodnym położeniu między czterema miastami (Bolimowem, Mszczonowem, Skiernewicami, Wiskitkami), stała się kolebką nowego zakonu, St. Krajewski przeniósł swe prawa własności pustelni i terenu na o. Papczyńskiego i nowe zgromadzenie, a biskup poznański Stefan Wierzbowski kanonicznie erygował dom zakonny i zgromadzenie, zatwierdzając pierwsze ustawy, przez swego przedstawiciela biskupa Stanisława Święckiego, archidiacona i oficjała warszawskiego. Odpowiedni dokument został wydany 24.X.1673 r. Ten moment uważa się za powstanie kanoniczne nowego zgromadzenia, gdyż istniała też zgoda nuncjusza apostolskiego. Sprawę ostatecznego zatwierdzenia ze strony papieża odłożono na później. Dokument nazywa nową instytucję „kongregacją księży marianów” (congregatio clericorum marianorum).

Celem szczegółowym zakonu było szerzenie kultu Matki Bożej Niepokalanie Poczętej i pomoc zmarłym zwłaszcza na skutek zarazy lub wojny.

Stopniowo zakon się organizował i wyrabiał swe zwyczaje, zwłaszcza gdy nastąpiła dnia 21.IV.1679 r. erekcja kanoniczna drugiego domu, w Górze Kalwarii (Nowa Jerozolima) koło Warszawy. W tym akcie erekcji dokładniej został ujęty cel zgromadzenia i zasady organizacyjne, tak że dopiero ten dokument można uważać za właściwą erekcję nowego zakonu.

Ze strony władz państwowych otrzymał o. Papczyński uznanie i zatwierdzenie swej kongregacji na sejmie odbytym

w Warszawie 1677 r. i pismem króla Jana III Sobieskiego z 1679 r.

Odpusty od pap. bł. Innocentego XI otrzymało zgromadzenie bremem z dnia 20 marca 1681 r.

Biskup poznański St. Wierzbowski stał się głównym proktorem i niejako fundatorem zgromadzenia i jeszcze raz w 1687 r. uroczyście potwierdził zgromadzenie i jego posiadłości.

W tym stanie rzeczy, zanim nadeszło zatwierdzenie papieskie, instytucja o. Papczyńskiego była zakonem o ślubach prostych, opierała się na regule św. Augustyna, posiadała własne konstytucje. Zgromadzenie składało się z kapłanów i braci zakonnych. Tryb życia w zgromadzeniu był surowy, obowiązywały liczne posty, zupełna abstynencja od trunków, szereg modlitw na cześć N. Maryi P. Niepokalanie Poczętej i za zmarłych. Oprócz szerzenia kultu Niepokalanego Poczęcia N.M.P. i pomagania zmarłym, oddawało się pracy duszpasterskiej, pomagając duchowieństwu parafialnemu w głoszeniu kazań i słuchaniu spowiedzi wiernych.

Dla utwierdzenia zgromadzenia brakowało tylko zatwierdzenia Stolicy Apost. Aby tym pewniej i szybciej sprawę załatwić, wybrał się o. Papczyński pieszo do Rzymu pod koniec 1690 r. Trafił jednak na śmiertelną chorobę pap. Aleksandra VIII zmarłego 1.II.1691 r. i na przedłużające się konklawe. Nie załatwił więc sprawy dla której przybył, postarał się jedynie o afiliację do zakonu pijarów, czyli o łączność duchową z zakonem pijarów.

Papieskie zatwierdzenie zgromadzenia uzyskał o. Papczyński pod koniec swego życia od pap. Innocentego XII dnia 24.XI. 1699 r. Dokument doszedł do rąk założyciela dopiero na początku 1701 r. Na mocy tego zatwierdzenia marianie stali się zakonem ścisłym (ordo) o ślubach uroczystych, otrzymali przywileje zakonów zebrzących, zostali włączeni do zakonu św. Franciszka z Assyżu i poddani pod zwierzchnią władzę OO. Reformatorów. To zwierzchnictwo jednak w niczym nie krępowało zakonu i było raczej symboliczne i później zostało

zniesione. Podstawę prawodawstwa zakonu stanowiła tzw. reguła dziesięciu cnót N. Maryi P. zatwierdzona przez pap. Aleksandra VI i Juliusza II. Do tego dodał o. Papeczyński ustawy przez siebie ułożone, zatwierdzone przez Stolicę Apost. w 1723 r., gdyż reguła dawała raczej podstawy ascetyczne.

Zmarł o. Papeczyński 17.IX.1701 r. w Górze Kalwarii i tam został pochowany. Opinia o jego świętości utrzymywała się i utrzymuje wśród wiernych. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się jednak zbyt późno po śmierci, gdyż dopiero w 1767 r. i z powodu wojen i rozbiorów Polski nie został ukończony. Stąd chociaż są podstawy prawne, aby zająć się przeprowadzeniem beatyfikacji o. Papeczyńskiego, sprawa praktycznie wygląda dość trudno.

W chwili śmierci założyciela liczył zakon tylko 3 domy. Powoli przybywało domów i członków, do zakresu swych prac włączył zakon także prowadzenie szkół parafialnych i misji ludowych. W 1753 r. otrzymali marianie wezwanie do Portugalii, gdzie się osiedlili i doszli do pewnego rozkwitu. Przy końcu XVIII wieku założyli dom w Rzymie. W czasie największego rozkwitu, a więc około 1780 r., liczył zakon 147 zakonników w 12 domach.

W następnym wieku rozpoczął się gwałtowny zmierzch zakonu. W Portugalii skonfiskował rząd wszystkie klasztory w 1834 r., w Rzymie stracił zakon dom już wcześniej, w Polsce uległy kasacie wszystkie klasztory marianów, poza Mariampolem, po powstaniu styczniowym (1865 r.). Zgromadzeni w Mariampolu na Litwie marianie zostali skazani na wymarcie, gdyż nie wolno było prowadzić nowicjatu. W 1908 r. pozostał tylko jeden marianin, posiadający uprawnienia członków zakonu.

Odnowicielem i niejako nowym założycielem marianów stał się ks. dr Jerzy Matulewicz (1871—1927), profesor Akademii Duchownej w Petersburgu, późniejszy biskup wileński a następnie arcybiskup tyt. adulitanński i legat papieski na Litwę. On to po porozumieniu się z o. Wincentym Sękowskim, ostatnim marianinem, postarał się u papieża św. Piusa X o od-

powiednie pełnomocnictwa, złożył profesję dnia 29 sierpnia 1909 r., przystosował konstytucje do zmienionych warunków.

Odtąd jest to kongregacja klerycka o ślubach prostych, używająca czarnego stroju duchownego. Stosownie do dawniejszych tradycji, zgromadzenie w szczególny sposób służy czci Niepokalanej Najśw. Dziewicy, niesie pomoc proboszczom w pracach duszpasterskich, oddaje się wychowaniu młodzieży i w miarę sił stara się wspierać dusze w czyścicu cierpiące. Nazwa urzędowa brzmi: Zgromadzenie księży marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. (Congregatio clericorum regularium marianorum sub titulo Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis).

Zgromadzenie jest na prawie papieskim, posiada konstytucje zatwierdzone przez Stolicę Apost., składa się z kapłanów i braci zakonnych.

Odnowiony zakon zaczął się szybko rozwijać. Już w 1927 r. liczył ponad 300 członków w 13 domach. W 1937 r. było 451 członków w 24 domach znajdujących się w Polsce, Litwie, Łotwie, Stanach Zjedn. Am. P., Włoszech (Rzym), Anglii (Londyn) i na dalekim Wschodzie w Charbinie. Prowincja polska istnieje od 1930 r. Generał zgromadzenia rezyduje w Rzymie.

W 1960 r. było 465 członków (z tego w Polsce 204), domów 46 (w Polsce 9) prowincji 5.

Niektórzy chcą uważać za dalszy ciąg zakonu o. Papczyńskiego nie księży marianów, ale tzw. **stanisławitów**.

Należy przypomnieć, że biskup podlaski H. Przeździecki erygował dnia 2.XI.1928 r. przy kościele św. Jana Chrzciciela w Janowie Podlaskim stowarzyszenie diecezjalne czcicieli Niepokalanie Poczętej Dziewicy—Królowej Pokoju, Wspomożycielki dusz czyścicowych, pod opieką Tejże Bogarodzicy i św. Stanisława B. M. nazywające się też stanisławitami. Stowarzyszenie to nie było kanonicznie związane z dawnym zakonem OO. Miarianów, ani nie było erygowane jako kongregacja zakonna, lecz jako zwykłe stowarzyszenie, bez ślubów i urzą-

dzeń zakonnych. Zostało rozwiązane przez biskupa podlaskiego Ign. Świrskiego, jako ordynariusza miejscowego, w dniu 1.IX.1955 roku³.

C) Bracia miłosierdzia od św. Rocha (rochici)⁴

Zakon powstał w Wilnie 1713 r. pod nazwą „bracia miłosierdzia od św. Rocha”. Popularnie zwano ich rochitami. Założycielem był biskup wileński Konstanty Brzostowski. Pobudkę założenia tego rodzaju zgromadzenia zakonnego dały częste epidemie, jakie wtedy trapiły Litwę na skutek ciągłych wojen.

Cel szczegółowy zgromadzenia stanowiło pielęgnowanie chorych na zarazę i grzebanie zmarłych.

Członkowie zgromadzenia składali śluby proste, mieli jednego przełożonego z tytułem „brat starszy”, nie posiadali święceń. W każdym domu był jednak jeden kapłan dla posługi duchownej i prowadzenia pogrzebów, członek zgromadzenia. Używali prostej popielatej sukni przepasanej skórzanym paskiem i czarnego płaszcza z wyszytą trupa głową.

Ze względu na powagę stroju i piękne obrzędy pogrzebowe, uważano pogrzeby urządzone przez rochitów za najwytworniejsze, dlatego oddawano im pogrzeby zmarłych nie tylko w szpitalach i na skutek zarazy, ale nawet osób dostojnych.

Zgromadzenie zależało od każdorazowego biskupa wileńskiego, rozwinęło się zdobywając placówki w kilku miejscowościach, wzmogło się majątkowo, przyjmując zapisy na prowadzenie szpitali, nie doszło jednak nigdy do wielkiego rozkwitu.

³ Pirożyński M., *Zak. męskie*, s. 277; informacje prywatne zdobyte przez autora.

⁴ O szpitalu rochitów. — *Dzieje Dobroczynności* 1821 t. 1 s. 998—1014; Staich Wł., *Polscy samarytanie rochici*. W: *Kalendarz Brata Alberta na rok 1937*, Kraków 1936 s. 92—93 (oraz to samo w *czasop. Anioł Pański* R. 2: 1938 s. 94—96).

W 1840 r. zostało zgromadzenie zniesione przez rząd carski a dobra jego uległy konfiskacie. Jeden z ostatnich rochitów, ks. Ignacy Kaczorowski, umarł w 1875 r. jako wygnaniec syberyjski.

2. Zakony żeńskie

Z zakonów żeńskich możemy wyliczyć tylko cztery, które powstały w Polsce przedrozbiorowej na gruncie polskim, chociaż wzięły wzory obce. Bernardynki i augustianki oparły się na dawnych regułach i przyjęły formę życia klauzurowego z pewnymi modyfikacjami, natomiast prezentki i mariawitki powstały jako kongregacje zakonne o ślubach prostych, dla celów wychowawczych i charytatywnych. Z tych czterech zakonów do pewnego rozkwitu w dawnej Polsce doszły bernardynki i mariawitki, natomiast augustianki i prezentki do najnowszych czasów posiadały tylko po jednym klasztorze.

A) Klauzurowe

a) *Siostry bernardynki*⁵

Powstanie bernardynek łączy się z przyjęciem i rozszerzeniem w Polsce bernardynów, rodziny pierwszego zakonu św. Franciszka z Assyżu. Gorliwy i ruchliwy zakon, zyskujący od połowy XV w. liczne klasztory, był właściwym twórcą nowego zakonu żeńskiego.

Do utworzenia bernardynek, jako zakonu zorganizowanego według prawa kanonicznego, doszło stopniowo, przez przekształcenie się grup świeckich tercjarek we właściwe klasz-

⁵ Kantak K., *Bernardyni polscy*, Lwów 1933 t. I, s. 255—278, t. II, s. 357—390; Pirożyński M., *Zakony żeńskie w Polsce*, Lublin 1935 s. 70—74; Gustaw R., *Klasztor i kościół św. Józefa SS. Bernardynek w Krakowie*, Kraków 1947 (przytacza obszerną bibliogr. ogólną).

tory. Tego rodzaju ewolucji sprzyjały ówczesne warunki. Wiadomo bowiem, że w Polsce średniowiecznej istniało niewiele klasztorów żeńskich, były zaludnione głównie przez szlachcianki i położone raczej na ustroniu, poza większymi miastami. Wystarczy wspomnieć, że Wilno i Lwów nie miały ani jednego klasztoru żeńskiego. Dla mieszczek i biedniejszych pańien życie zakonne nie było tak dostępne, jak w czasach późniejszych. Nie dziw więc, że przy klasztorach bernardynów, zakładanych w miastach, skupiały się kobiety pragnące życia zakonnego. Przyjmowały regułę św. Franciszka przeznaczoną dla trzeciego zakonu świeckiego, ale prowadziły życie wspólne, odbywały pewne ćwiczenia pobożne, były pod opieką duchowną bernardynów. Zwano te niewiasty kletkami, bernardynkami lub tercjanekami.

Najstarszą wiadomość o takiej społeczności tercjanek zależnej od bernardynów w Krakowie spotykamy w r. 1454, a już w r. 1461 widzimy je w klasztorze z klauzurą, pod wezwaniem św. Agnieszki, urządzonym przez ówczesnego wikariusza prowincji polskiej bernardyńskiej, Gabriela Rañoni. Wikariusz prowincji nadał im też ustawy.

Podstawę życia zakonnego stanowiła reguła III zakonu, zatwierdzona⁶ przez pap. Mikołaja IV, uzupełniona przepisami życia klasztornego. Można przypuszczać, iż życie klasztorne toczyło się na podobieństwo innych zakonów żeńskich, zwłaszcza duchowo pokrewnych klarysek, nie było bowiem w prawnym ustroju zakonów żeńskich zasadniczych różnic w tym czasie, poza sposobem zachowywania klauzury.

Klasztor św. Agnieszki pozostawał pod zwierzchnictwem zakonu męskiego. Wykonywał je bezpośrednio gwardian miejscowy a w dalszej instancji prowincjał. Z tym łączył się obowiązek dostarczania zakonnicom kapelana i troska o ich potrzeby duchowe, a częściowo także materialne.

⁶ Bulla „Supra montem” 18. VIII. 1289. Tekst łac. zob. np. w Bull. francisc. t. IV s. 94—97 lub Seraphicae legislationis textus originales, Ad Claras Aquas 1897, s. 77—94.

W innych miastach bernardynki nie miały klauzury i własnych kościołów, ale odprawiały swe ćwiczenia duchowne w kościołach bernardyńskich. Z tym łączyły się śluby proste, a może nawet tylko prywatne. Życie wspólne i zależność od przełożonych zakonnych dawały im stałość a także opiekę Kościoła. Organizacja wewnętrzna klasztoru naśladowała ustrój klasztorów klauzurowych.

Zwrotnym punktem w życiu bernardynek stała się bulla pap. św. Piusa V z 1566 r.⁷, nakazująca wprowadzenie do ich domów klauzury i ślubów uroczystych. Bulla ta pozostawała w związku z reformą potrydencką zakonów, nie od razu jednak została wprowadzona w życie. Do reformy doszło dopiero pod koniec XVI wieku.

W początkowym okresie wprowadzana reforma wpłynęła raczej hamująco na rozwój bernardynek, zmniejszyła się ilość klasztorów, gdyż nie wszędzie można było wybudować kościoła i odpowiedni budynek klasztorny (aby zachować klauzurę), później jednak powstały liczne fundacje zwłaszcza w pierwszej połowie XVII wieku.

Po przeprowadzonej reformie ustrój bernardynek nie różni się niczym od zwykłego typu klasztorów żeńskich doby potrydenckiej. Poszczególne klasztory były od siebie niezależne, łączyła ich tylko wspólna zależność od prowincjała danej prowincji bernardyńskiej. Pewne ingerencje miał jednak ordynariusz miejscowy, zgodnie z prawem trydenckim. Zakon miał charakter kontemplacyjny. Zgodnie jednak ze zwyczajem polskich klasztorów żeńskich, zajmowały się bernardynki w wieku XVII i XVIII wychowywaniem i kształceniem dziewcząt⁸.

Prawny ustrój klasztorów bernardynek, przyjęty w XVI i XVII wieku przetrwał do czasów najnowszych, oczywiście z drobnymi uzupełnieniami, jakie wprowadzało nowsze usta-

⁷ Bulla „Circa pastoralis” z 29.V.1566, *Bullarium Romanum* ed. Cocquelines, Romae 1745 t. IV pars II s. 292—294.

⁸ Np. klasztor w Wilnie miał pensjonat na 50 panien szlacheckich.

wodawstwo kościelne⁹. Życie natomiast ascetyczne w klasztorach rozwijało się w oparciu o ducha św. Franciszka z Assyżu i zwyczaje zakonu bernardyńskiego.

Zmiany polityczne i społeczne, związane z rozbiorami Polski, silnie wpłynęły na zniszczenie klasztorów bernardynek. Dość powiedzieć, że w r. 1934 istniało tylko 8 placówek ze 158 siostrami (Wieluń, Kraków, Łowicz, Św. Katarzyna, Zakliczyn, Wilno, Chełmża, Chęciny).

Druga wojna światowa nie wprowadziła specjalnych zmian, ograniczyła nieco działalność klasztorów. W 1960 r. znowu liczy zakon sióstr bernardynek 8 klasztorów (Wieluń, Kraków, Łowicz, Św. Katarzyna, Zakliczyn, Chęciny, Łódź, Brzeziny). W każdym klasztorze jest od 20 do 40 sióstr.

Klauzurę papieską większą zachowują klasztory w Krakowie, Wieluniu i Zakliczynie, inne klauzurę papieską mniejszą. Każdy klasztor stanowi samoistną całość pod jurysdykcją ordynariusza miejscowego (6 klasztorów) lub prowincjała OO. Bernardynów (Kraków) albo OO. Reformatów (Zakliczyn). Wszędzie istnieją dwa chóry sióstr, a w niektórych klasztorach są jeszcze siostry zewnętrzne.

Wszystkie klasztory rządzą się regułą III zakonu regularnego św. Franciszka z Assyżu zatwierdzoną w nowej redakcji przez pap. Piusa XI w 1927 r., oraz jednolitymi konstytucjami zatwierdzonymi dla klasztorów w Polsce przez Stolicę Apost. Zgodnie z nowym prawem (konst. „Sponsa Christi” z 1950 r.) powstała w 1959 r. federacja klasztorów bernardynek w Polsce, do której przystąpiły wszystkie klasztory, za wyjątkiem krakowskiego. Dla wspomnianej federacji zostały zatwierdzone przez Stolicę Apost. specjalne statuty.

W nowej formie prawnej, jako oddzielna kongregacja o ślubach prostych, ale z nazwą „bernardynki”, rozwinęły się bernardynki w Stanach Zjedn. Ameryki Pł. i w Brazylii. Początek wzięły z klasztoru w Zakliczynie nad Dunajcem, skąd

⁹ Np. Codex J. C. i konst. Piusa XII „Sponsa Christi” z 21. XI. 1950 r.

w 1894 r. wyjechały do Stanów Zjedn. A. P. trzy siostry i osiedliły się w Reading, Pa.

W dawnej Polsce spełniły bernardynki swą rolę z pożytkiem dla Kościoła i Państwa, gdyż dały możność życia zakonnego kobietom nawet uboższym i mieszczkom, oraz częściowo przyczyniły się do rozwiązania kwestii kobiecej owych czasów. Kształcenie i wychowanie dziewcząt należy także poczytać im za zasługę. Obecnie jako klasztory kontemplacyjne spełniają cel zakreślony prawem kościelnym.

b) *Siostry augustianki*¹⁰

Powstanie sióstr augustianek należy zaliczyć do jednych z usiłowań podniesienia życia religijnego w Polsce w okresie przyjmującej się reformy potrydenckiej. Pod koniec XVI wieku w Polsce wszelka inicjatywa, która wykazywała gorliwość religijną, pragnienie odrodzenia życia zakonnego itp. była mile widziana, zwłaszcza przez króla, nuncjuszów apostolskich i gorliwszych biskupów. Stąd też i założyciel sióstr augustianek nie napotkał na żadne sprzeciwy chociaż rozporządzał niewielkimi środkami do zaprowadzenia nowej fundacji klasztornej.

Założył siostry augustianki o. Szymon Mniszek (1551—1591), prowincjał augustianów w Polsce, mąż uczony i sławny kaznodzieja. Zgromadzenie powstało w 1583 r. w Krakowie, a pierwszą przełożoną została ustanowiona Katarzyna z Kłobucka. Jako podstawę życia zakonnego przyjęły siostry regułę św. Augustyna i uzyskały łaski duchowne i przywileje zakonu augustianów. Pierwsze ustawy bardziej szczegółowo normujące ich życie otrzymały na kapitule prowincjalnej augustianów w 1589 r., zatwierdzone następnie przez kard.

¹⁰ Uth Grz., *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930 s. 237—241, 245—248; Pirożyński M., *Zakony żeńskie w Polsce*, Lublin 1935 s. 74—75; informacje uzyskane w klasztorze sióstr augustianek w Krakowie.

J. Radziwiłła, ordynariusza krakowskiego. Obszerniejsze konstytucje nadał im po roku 1605 prowincjał Jakub Mojski.

Budynek klasztorny sióstr był od początku bardzo skromny, położony obok kościoła św. Katarzyny, nieprzystosowany do życia klasztornego. Siostry nie posiadały ani swego kościoła, ani kaplicy i dlatego uczęszczały na nabożeństwa do sąsiedniego kościoła św. Katarzyny. Klauzura nie mogła być ściśle zachowywana według prawa trydenckiego, gdyż nie było odpowiednich warunków i siostry od początku oddawały się nauczaniu dziewcząt.

Generał zakonu o. Piotr Lanfrank w piśmie z 11. IV. 1666 r. wydał zarządzenia normujące życie klasztorne i nakazał zachowywać klauzurę papieską. Dał też pozwolenie na wystawienie kościoła albo kaplicy w obrębie klasztoru dla odprawiania pacierzy kanonicznych i innych nabożeństw, aby siostry mogły zachować klauzurę. Lecz ani kościoła ani kaplicy nie wybudowano a zakonnice dalej chodziły do kościoła św. Katarzyny. Dopiero w 1727 r. odstąpili im OO. Augustianie kaplicę „Węgierską” przy kościele św. Katarzyny. Do tej kaplicy wybudowały siostry ganek łączący ją z klasztorem. Odtąd można było już łatwiej zachować klauzurę papieską, ale ze względu na pracę wychowawczą i na zwyczaje polskie, nigdy ta klauzura nie była zachowywana z całym rygiorem przepisany prawem powszechnym.

Siostry augustianki są mniszkami (moniales) ale o ślubach prostych, obecnie mają klauzurę biskupią z urządzeniami klauzury papieskiej (krata itd.). Brewiarz chórowo odmawiają od roku 1895, przedtem odmawiały Officium parvum B.M.V. Zachowują ogólne konstytucje wydane przez Stolicę Ap. dla sióstr augustianek istniejących w Kościele, duchowo i liturgicznie są złączone z augustianami (odpusty, kalendarz liturgiczny itp.), ale jurydykcyjnie podlegają obecnie ordynariuszowi miejscowemu. Dawniej podlegały OO. Augustianom.

Należą do zakonów kontemplacyjnych, równocześnie jednak oddają się pracy nauczycielskiej i wychowawczej (dawniej szkoła, pensjonat, obecnie przedszkole). Powstały na gruncie

polskim jako nowa instytucja, na wzór istniejących augustianek poza granicami Polski, ale połączyły od początku charakter kontemplacyjny z czynnym i nie stosowały ściśle przepisów o klauzurze papieskiej. Z biegiem czasu upodobniły się do augustianek zagranicznych i przyjęły ogólne konstytucje augustianek, a przez to straciły odrębności zakonu polskiego. Jednak zagraniczne augustianki mają przeważnie klauzurę papieską większą i nie oddają się pracy zewnętrznej.

Zakon augustianek nie rozwinął się w Polsce, brakowało mu bowiem podstawy materialnej i potrzebnego do rozwoju dynamizmu. Klasztor krakowski nie mógł przyjąć większej ilości kandydatek z powodu małej ilości mieszkań, przyjmował tylko tyle ile było w danej chwili wolnych miejsc (razem 24). Dopiero w 1934 r. utworzono dom wakacyjny poza Krakowem (Lubień k. Myślenic) a w 1935 r. filię w Niepołomicach (ochronka, gospodarstwo). W 1947 r. powstała filia w Bielawie na Śląsku, gdzie zgromadzenie przejęło dwa domy po augustiankach niemieckich (Dom Dziecka i Dom Wychow. dla chłopców). W obecnej więc chwili zakon właściwie przekształca się w czynną kongregację, gdyż klauzury nie można zachować, skoro chce się zatrzymać filie w istniejącej formie. W Krakowie i w filiach w 1960 r. było 58 sióstr. Przełożona klasztoru krakowskiego jest równocześnie przełożoną domów filialnych. Wewnątrz klasztor krakowski i filie są zorganizowane jak każdy klasztor klauzurowy, posiada dwa chóry sióstr.

B) Kongregacje zakonne

a) Zgromadzenie panien Ofiarowania N. Maryi P. (prezentki)¹¹

Zgromadzenie panien Ofiarowania N. Maryi P. (Congregatio virginum a Praesentatione B.M.V.) czyli „prezentek” powstało w XVII wieku, przez przekształcenie pobożnej fundacji dla wychowania i kształcenia dziewcząt, zwłaszcza sierot, w zgromadzenie zakonne. Fundację erygował biskup krakowski Marcin Szyszkowski 31. V. 1627 r. w domu przy ul. Szpitalnej w Krakowie. Fundatorką była pobożna wdowa, szlachcianka Zofia Czeska z domu Maciejowskich, która już od 1622 r. zabiegała o ustanowienie fundacji, przygotowała odpowiedni dom i skromne uposażenie. Z całą ofiarnością zajęła się wychowaniem ubogich dziewcząt i sierot. Aż do swej śmierci (1. IV. 1650 r.) wytrwała w tej pracy.

Zofia Czeska pragnęła utrwalić byt fundacji przez dostarczenie jej odpowiednich wychowawczyń i nauczycielek, dlatego pomyślała o założeniu zgromadzenia zakonnego. Nie miała jednak obok siebie ofiarnych panien zdatnych do życia zakonnego i zamiaru swego nie zdążyła zrealizować przed śmiercią.

Był to okres, kiedy zaczęły powstawać nowe zgromadzenia zakonne żeńskie o ślubach prostych. W Krakowie rządy biskupie sprawował bp Piotr Gembicki (1642—1657) a następnie bp Andrzej Trzebicki (1658—1679). Obydwaj światli i gorliwi pasterze porządkowali sprawy diecezji i dbali o rozwój dzieł miłosierdzia. Oni też przede wszystkim przyczynili się do założenia nowego zgromadzenia panien Ofiarowania N.M.P.

¹¹ Barycz H., *Kartka z dziejów staropolskiego wychowania dziewcząt*. — *Nasza Przeszłość* T. 4:1948 s. 157—178; Bar J., *Zgromadzenie panien Ofiarowania N. Maryi P. i jego ustawy (1627—1955)*. — *Polonia sacra* R. 10:1958 z. 1 s. 219—251; Bar J., *Z dziejów zgromadzenia panien prezentek*. — *Nasza Przyszłość* T. 10:1959 s. 209—245; Bar J., *Z dziejów wychowania dziewcząt w dawnej Polsce (Zakład panien prezentek w Krakowie)*. — *Prawo kanon. R.* 2:1959 nr 3—4 s. 313—339.

Zgromadzenie prezentek powstało na wzór rzymskiej fundacji pod wezwaniem św. Eufemii dla opuszczonych dziewcząt, założonej w 1595 r. Ustawy zakładu św. Eufemii zostały przerobione dla zgromadzenia zakonnego krakowskiego i dostosowane do warunków polskich.

Nie możemy — na podstawie zachowanych źródeł — uchwycić dokładnie momentu powstania zgromadzenia, ale stało się to w latach 1657—1659.

Po śmierci Zofii Czeskiej zwrócił się do Rzymu bp Piotr Gembicki prosząc o zamianę krakowskiej fundacji na zgromadzenie zakonne, na wzór kongregacji z regułą św. Eufemii, istniejącej w Rzymie. Papież Aleksander VII zgodził się, jednak zgromadzenie nie powstało, ze względu na wybuchłą wojnę ze Szwedami. W międzyczasie zmarł bp P. Gembicki (+ 1657). Jego następcą bp Andrzej Trzebicki opierając się na tej prawnej podstawie, postarał się o napisanie konstytucji (statutów) według reguły św. Eufemii, przysłanej z Rzymu. Konstytucje te, zredagowane w języku polskim, zatwierdził bp Trzebicki dekretem wydanym w Kielcach 13. I. 1660 r.

Nowe zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie króla Jana Kazimierza, oraz uzyskało wszystkie prawa majątkowe przynależne dotychczasowej fundacji.

Chociaż sprawa utworzenia zgromadzenia zakonnego została formalnie załatwiona, to jednak zgromadzenie faktycznie nie istniało, ustawy biskupa A. Trzebickiego nie weszły w życie, brak było widocznie odpowiednich kandydatek, nie słyszemy bowiem ani o obłóczynach, ani o profesji, nie znamy żadnego nazwiska sióstr.

Zakład podupadał, kierowała nim krewna Zofii Czeskiej, Katarzyna Albiczówna karmelitanka trzew., a od 1681 r. wizytki sprowadzone do Krakowa przez biskupa Małachowskiego i Eufrozyna Dembińska, także krewna fundatorki.

Odnowicielem fundacji Zofii Czeskiej i zgromadzenia panien prezentek stał się biskup sufragan krakowski Stanisław Szembek. On to uporządkował stan prawny fundacji, przywrócił w 1698 ustawy z 1660 r., odbył pierwsze obłóczyny

trzech kandydatek. Skoro nowicjuszki złożyły po roku śluby zakonne, byt zgromadzenia został zapewniony.

Zbawienne skutki odnowienia zgromadzenia okazały się w krótkim czasie. Do pięciu sierot przybyło wnet dziesięć, zaczęły też dochodzić na naukę dziewczęta z miasta. Powoli przybywały nowe siostry zakonne, marzenia Zofii Czeskiej o stworzeniu stałych podstaw dla nauczania ubogich dziewcząt zaczęły się spełniać.

Klasztor zgromadzenia przy ul. Szpitalnej był mały, niewygodny, o czym najlepiej przekonały się siostry wizytki, gdyż nie mogły w nim długo wytrzymać. Na początku XVIII w. groził ponadto ruiną.

Przygotowanie prawne do przeniesienia domu zakonnego, a więc pozwolenie biskupa diecezjalnego, zakupienie odpowiedniego miejsca, zatwierdzenie królewskie, nastąpiło w 1715 r. Upatrzono miejsce na nowy klasztor przy kościele św. Jana (położonym przy ul. św. Jana).

Nowy dom zgromadzenia powstał w latach 1716—1726 na miejscu dawniejszych czterech kamienic. Na fundamentach rozebranych kamienic powstał budynek jednopiętrowy, wzdłuż ulicy św. Jana, przylegający do kościoła św. Jana. W latach 1806—1808 dobudowano kosztem rządu austriackiego drugie piętro na szkołę.

Przeniesienie klasztoru z ul. Szpitalnej do nowego budynku nastąpiło 7. XII. 1726 r. Zgromadzenie liczyło wówczas 7 zakonnic. Nowy klasztor był obszerniejszy i zdrowszy, stąd więcej dzieci mogło się uczyć i przybywało powołań zakonnych.

Bp Konstanty Felicjan Szaniawski wydał dnia 11. VII. 1729 r. obszerny dyplom, w którym podał zarys historii fundacji Zofii Czeskiej i przemianę jej na zgromadzenie zakonne, opisał jej prawa, na nowo zatwierdził erekcje swoich poprzedników, zmienił w kilku punktach ustawy zgromadzenia, powiększył jego podstawę materialną, włączając do domu zakonnego uposażenie kościoła św. Jana.

Lata następne XVIII i XIX wieku nie przyniosły większych zmian. Klasztor działał dalej jako zakład wychowawczy, sto-

sując się do ustaw z roku 1660 i uzupełnień czy zmian wprowadzonych przez wizytatorów i komisarzy biskupich. Większe znaczenie dla życia klasztoru ma założenie w klasztorze szkoły normalnej dla dziewcząt, na zarządzenie władz państwowych. Nauka rozpoczęła się 1. IX. 1801 r. Jako szkoła podstawowa, z programem nauczania i z prawami szkół państwowych, przetrwała do 1948 r.

Przez jakiś czas wychowywano również sieroty, stosownie do pierwotnych ustaw zgromadzenia panien prezentek. Jeszcze w r. 1816 zaznacza kronika, że było na wychowaniu 24 sierot.

Cel charytatywny zakładu wychowawczego utrzymał się, przynajmniej częściowo, jeszcze i w dalszych dziesiątkach lat, skoro w roku 1852 mogła przełożona podać w urzędowym piśmie, że klasztor utrzymuje ubogie panienki, a w roku 1856 pisze komisarz biskupi, że klasztor utrzymuje bezpłatnie 10 ubogich dziewcząt, 12 zaś za skromnym wynagrodzeniem z funduszu ks. Pruskiego. Tak zwane „panny funduszowe”, ostatnio w liczbie 6, były aż do wojny w 1914 r. Po drugiej wojnie światowej (od r. 1946) utrzymywało zgromadzenie bezpłatnie w internacie 10 sierot lub półsierot. Internat jednak został zwinięty w 1952 r.

W XIX wieku obserwujemy, z powodu zmiany warunków, coraz większe zajęcie się zgromadzenia szkołą podstawową. Przez jakiś czas (1856—1871) nawet rozszerzył się zakres pracy nauczycielskiej sióstr, bo w r. 1856 został otwarty w klasztorze, staraniem zgromadzenia, dwuletni kurs pedagogiczny dla kształcenia nauczycieli.

W latach międzywojennych zgromadzenie znowu rozszerzyło zakres swej pracy wychowawczej: w latach 1927—1935 prowadziło seminarium nauczycielskie, w latach 1933—1934 seminarium ochroniarskie, od roku 1934 gimnazjum ogólnokształcące, zamienione w r. 1938 na liceum. Druga wojna światowa przerwała pracę w liceum, ale już w r. 1945 na nowo zostało otwarte liceum ogólnokształcące, które panny prezentki prowadzą do obecnej chwili.

Zasadnicza zmiana w życiu i organizacji zgromadzenia nastąpiła od roku 1922, kiedy zgromadzenie poczęło tworzyć placówki poza Krakowem, czyli domy filialne. Od tego czasu zgromadzenie przestało pokrywać się z klasztorem i musiało przybrać organizację, jaka istnieje w innych współczesnych zgromadzeniach zakonnych.

Pewne usiłowanie stworzenia placówki poza Krakowem zauważamy już w r. 1859. W tym czasie hrabina Dietrichstein, z domu Potocka, pragnęła oddać pod kierownictwo panien prezentek zakład sierot wiejskich urządzony w Łące w powiecie rzeszowskim. Jakiś czas trwały pertraktacje w tej sprawie, ale do objęcia placówki nie doszło, prawdopodobnie z powodu trudności uzgodnienia obustronnych warunków.

Poza przyjmowaniem domów filialnych, większym wydarzeniem w życiu zgromadzenia po pierwszej wojnie światowej to wprowadzenie nowych konstytucji zakonnych, dostosowanych do kodeksu prawa kanonicznego (24. I. 1931). Choć nie uzyskały właściwego zatwierdzenia, faktycznie jednak obowiązywały w zgromadzeniu i wniosły doń nową organizację, centralny zarząd w osobie przełożonej generalnej.

Drugi ważny fakt dla zgromadzenia zaszedł 19. IV. 1938 roku: generał zakonu braci mniejszych O. Leonard Bello aggregował zgromadzenie panien prezentek do swego zakonu. Na podstawie tego aktu panny prezentki mogą zyskiwać wszystkie odpusty udzielone wprost przez papieży pierwszemu i drugiemu zakonowi franciszkańskiemu, a kościoły zgromadzenia panien prezentek korzystają z odpustów, którymi się cieszą kościoły pierwszego i drugiego zakonu św. Franciszka z Assyżu.

Zgromadzenie jest na prawie papieskim, o ślubach prostych, z zarządem centralnym. Dom główny znajduje się w Krakowie przy kościele św. Jana. W 1960 r. liczyło zgromadzenie 93 profesek i 5 nowicjuszek oraz 9 domów.

Celem szczegółowym zgromadzenia jest wszelkiego rodzaju praca wychowawcza nad młodzieżą żeńską.

Panny prezentki od początku były zgromadzeniem o ślubach prostych, nieklauzurowym, ale aż do 1922 r. posiadały

tylko jeden dom, więc na zewnątrz miały pewne urządzenia klasztoru klauzurowego i tak były traktowane, jak i inne klasztory klauzurowe w Krakowie. Było to zrozumiałe w okresie, kiedy nie przyjęły się w Polsce inne formy życia zakonnego dla kobiet, poza formą klasztoru klauzurowego. Z chwilą utworzenia placówek poza Krakowem wątpliwości znikły i zgromadzenie także na zewnątrz wystąpiło jako kongregacja o słubach prostych¹².

Należy tylko żałować, iż panny prezentki nie rozwinęły się wcześniej i nie stworzyły placówek nauczania dziewcząt poza Krakowem. Nie mając żadnej konkurencji, mogły być stworzyć potężną kongregację oddaną nauczaniu.

b) *Siostry życia Maryi (mariawitki)*¹³

Ks. Józef Stefan Turczynowicz (1696—1773), od 1725 r. proboszcz parafii św. Stefana w Wilnie, powziął myśl założenia zgromadzenia zakonnego dla nawracania Żydów. Początkowo myślał o zgromadzeniu męskim, ale gdy to mu się nie powiodło, postanowił założyć zgromadzenie żeńskie.

W realizacji swego zamiaru napotkał założyciel na szereg trudności. Plebania przy kościele św. Stefana była mała, nie mógł pomieścić pierwszych sióstr, a zamiar wybudowania domu — szpitala dla sióstr i neofitek spotkał się ze sprzeciwem miejscowego duchowieństwa i biskupa. Dopiero gdy biskupem

¹² Inne szczegóły opuszczam, gdyż są dokładnie podane — na podstawie materiału archiwalnego — w przytoczonych moich pracach o prezentkach.

¹³ Górski L., *Wiadomość o założeniu zgromadzenia sióstr mariawitek.* — Pam. relig.-moralny T. 5:1843 s. 523—533; *Wiadomości o zgromadzeniu żeńskim Mariae Vitae popspolicie mariawitkami zwanym a w szczególności o mariawitkach częstochowskich.* — Czas R. 53:1859 nr 31; *O zakonie PP. Mariawitek wydał Karol Górski.* — *Nasza Przeszłość* T. 9:1959 s. 395—407; Ziebur a Bol., *Historia zgromadzenia sióstr mariawitek (1737—1864)*, Kraków 1959 (maszynopis, przechowuje się u księży misjonarzy w Krakowie).

wileńskim został ks. Michał Zienkowicz (1730—1762), mógł ks. Turczynowicz rozpocząć organizowanie zgromadzenia.

Na kilka lat przed 1737 r. zebrał założyciel pewną ilość kobiet, między którymi była jego siostrzenica Aniela z Czyżów Potemkinowa, dał im jednolity strój i wdrażał je do życia zakonnego oraz opieki nad neofitkami. W 1737 r. zezwolił bp Zienkowicz na publiczne wprowadzenie się sióstr do szpitala św. Łazarza opuszczonego przez rochitów. Tę datę należy uważać za początek zgromadzenia sióstr życia Maryi czyli *Mariae Vitae*, zwanych pospolicie mariaewkami.

W początkowej fazie organizowania zgromadzenia podał ks. Turczynowicz siostronom tylko ogólne wytyczne i to raczej natury ascetycznej, ustawy ułożył później i postarał się o ich zatwierdzenie przez biskupa w 1739 r.

Strój zgromadzenia stanowił popielaty habit, na głowie czarny welon z białą podszewką, na czole i na piersiach biała przepaska. Na lewym boku habitu wypisane było czerwonym jedwabiem imię Maryi.

Zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie pap. Benedykta XIV brewem z 1752 r., ale dalej pozostało na prawie diecezjalnym. Przełożona zgromadzenia była dożywotnią i miała tytuł wizytatorki. Wybierały ją wszystkie profeski, a wybór zatwierdzał biskup miejscowy. Pierwszą wizytatorką została wybrana Aniela Potemkinowa.

Siostry miały się przyczyniać do nawracania Żydówek i opiekować się neofitkami. Utrzymywały się z pracy własnych rąk a także z jałmużny. Niektóre domy miały skromne stałe uposażenie.

W każdym klasztorze miało być przynajmniej 6 sióstr. Przełożona domu naznaczana przez wizytatorkę na trzy lata nosiła tytuł „starszej”. Wizytatorka miała obowiązek co trzy lata odwiedzić każdy klasztor zgromadzenia celem przeprowadzenia wizytacji i miała się tam zatrzymać przez miesiąc.

Postulat trwał rok i był odprawiany w ubraniu świeckim. Następnie po dokonanych uroczystych obłóczynach trzeba było odprawić dwuletni nowicjat, po którym następowała profesja

zakonna. Wolno było żyć w zgromadzeniu i bez formalnego składania ślubów, ale należało przejść dwuroczną próbę a potem pracować w zgromadzeniu i prowadzić życie wspólne, z zachowaniem tego wszystkiego co wynikało ze ślubów. Profeskami musiały być wizytatorka, przełożone domów i kwestarki.

Po 1744 r. otrzymały siostry murowany klasztor, który im wystawił założyciel z własnych funduszków i pieniędzy posagowych sióstr. Było więc dobre pomieszczenie na dom główny i nowicjat.

Zgromadzenie zaczęło rozwijać się pomyślnie, już w 1744 r. liczyło 30 sióstr i obejmowało swym zasięgiem Litwę, Żmudź i Ruś. W 1760 r. liczyło 17 domów w czterech diecezjach i 60 sióstr. Jednak niechęci i uprzedzenia, jakie się nagromadziły, doprowadziły do kasaty klasztorów przez kurię biskupią wileńską w 1772—1773 r. na terenie diecezji wileńskiej. Uratowało się 5 domów położonych na terenie Białorusi a dom główny przeniesiono do Mińska. Tam też przeniósł się założyciel, gdzie wkrótce zmarł, pozostawiając zgromadzenie w wielkim rozbiću.

Zgromadzenie utrzymało się i znowu rozwinęło dzięki energii wizytatorki Potemkinowej, która udała się do papieża Klemensa XIV, przedstawiła mu stan zgromadzenia i uzyskała od niego brewe z dnia 21 marca 1774 r. W tym dokumencie, skierowanym do biskupa wileńskiego Massalskiego, pochwała papież mariawitki, zatwierdza je i wykazuje wielki ich pożytek dla Kościoła i ojczyzny oraz prosi biskupa, aby wziął zgromadzenie pod swą opiekę. Po tej interwencji papieskiej dekret kasacyjny w diecezji wileńskiej został uchylony, zgromadzenie zaczęło powoli odzyskiwać domy. Nawet otrzymało ponowne zatwierdzenie biskupa, które wydał bp Massalski 13. IX. 1788 r.

Wnet jednak wystąpiły inne trudności. Po śmierci pierwszej wizytatorki Potemkinowej (+ 1786) nie było przez dłuższy czas władzy centralnej, każdy dom miał tylko miejscową prze-

łożoną. Stąd zgromadzenie słabło i nie wykonywało w całości swego celu. Pozbawione funduszków z powodu wojen i rozbiorów Polski, nie mogło też zajmować się wychowaniem ubogich dziewcząt.

Arcybiskup Siestrzencewicz bojąc się kasaty zgromadzenia ze strony rządu, gdyż nie był widoczny pożytek zgromadzenia dla państwa, nakazał mariawitkom, aby zajęły się jeszcze opieką nad chorymi na wzór sióstr miłosierdzia (szarytek), ale aby nie zarzucały swego pierwotnego celu. Byli też ludzie, jak np. ówczesny wizytator księży misjonarzy ks. Andrzej Pohl, którzy chcieli całkowicie złączyć mariawitki z szarytkami. Cparły się temu stanowczo mariawitki i na zjeździe w Połocku w 1802 r. zgodziły się tylko na przyjęcie nowego zadania, pielęgnowania chorych, ale z zachowaniem swej odrębności. W związku z tym konstytucje mariawitek zostały uzupełnione z ustaw sióstr miłosierdzia.

Kapituła w 1802 r. w Połocku wybrała nową wizytatorkę (Marianna Norwidówna) i zgromadzenie znowu zaczęło się odradzać, dzięki gorliwości wizytatorki i ogólnej sytuacji politycznej.

Od 1813 r. przy każdym domu zakonnym została otwarta bezpłatna szkoła dla młodzieży żeńskiej. Tym pociągnięciem zgromadzenie zyskało sobie wielkie uznanie. Zaczął się rozwój, zgromadzenie rozszerzało się nawet poza dotychczasowe granice, tak np. w 1819 r. osiedliły się mariawitki w Zdobicy na Wołyniu. W 1820 r. liczy zgromadzenie 90 sióstr i 17 domów, w których wychowywało się 465 ubogich panienek i 13 neofitek.

Stan 17 domów utrzymał się do 1830 r. Dopiero po powstaniu listopadowym zaczęła się stopniowa kasata klasztorów mariawitek przez rząd carski. W 1842 r. posiadało zgromadzenie jeszcze 15 domów, a 1863 r. były tylko 4 domy (w Wilnie, Połocku, Witebsku, Mohylewie), z czego dom w Wilnie i Połocku został zniesiony po powstaniu styczniowym, a domy w Witebsku i Mohylewie przetrwały do początków XX wieku.

Pomimo częściowej kasaty, jeszcze w 1850 r. liczyło zgromadzenie 105 sióstr i oddawało się głównie wychowaniu dziewcząt.

W Polsce właściwej mariawitki mało były znane, gdyż posiadały dom tylko w Częstochowie w latach 1785—1864. Prowadziły pożyteczną akcję, zajmując się neofitkami, prowadząc przytułek dla sierot i szkołę elementarną dla dziewcząt. Po kasacie klasztoru pozostałe siostry stopniowo wymierały, ostatnia z nich zmarła w Przyrowie k. Częstochowy w 1913 r.

Tradycja o zgromadzeniu mariawitek przetrwała zwłaszcza w Wilnie do najnowszych czasów, powstała nawet w 1939 r. myśl wskrzeszenia zgromadzenia, ale na przeszkodzie stanęła druga wojna światowa.

W XIX wieku zgromadzenie dobrze się zasłużyło swymi szkołami podstawowymi dla dziewcząt. Natomiast na polu opieki nad chorymi zgromadzenie nie miało większych osiągnięć.

Zginęło zgromadzenie nie z braku sił wewnętrznych, ale z powodu warunków politycznych (kasata).

R o z d z i a ł III

Zakony powstałe pod zaborem pruskim

Zabór pruski nie stanowił ośrodka tworzenia się nowych zakonów, gdyż w pierwszej połowie XIX wieku wszelkie życie zakonne podlegało daleko idącym ograniczeniom, a później w okresie tzw. Kulturkampfu zostało w znacznej mierze zniszczone. Z terenu tego zaboru wyszło jednak zgromadzenie zakonne, które następnie rozrosło się na cztery gałęzie i stało się najbardziej popularnym zakonem żeńskim w Polsce — siostry służebniczki Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

Znacznie ważniejszym ośrodkiem nowych zakonów stał się Śląsk, lecz Polacy nie odegrali większej roli przy organizowaniu nowych zakonów zapoczątkowanych w tej dzielnicy.

1. Służebniczki Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny ¹

Kolebką sióstr służebniczek Niepokalanego Poczęcia N.Maryi P. była Wielkopolska. Z ochronki wiejskiej założonej dnia 3. V. 1850 r. w Podrzeczu k. Gostynia przez Edmunda Bojanowskiego (1814—1871) rozwinęło się powoli zgromadzenie zakonne, podzielone następnie na 4 samoistne zgromadzenia z domami głównymi w Pleszewie, Starej Wsi, Dębicy, Leśnicy na Śląsku.

Pomocnikiem i doradcą E. Bojanowskiego i opiekunem duchownym sióstr oraz niejako współzałożycielem był o. Teofil Baczyński SJ (1816—1886). On to starał się o wyrobienie du-

¹ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 108—121; Pachucki J., *Matka Leona Jankiewicz*, Kraków 1929; Muchowicz Wł., *Zywot Edm. Bojanowskiego*, Dębica 1933; informacje uzyskane od zgromadzeń.

chowe siostr, nauczył ich zwyczajów zakonnych i zredagował ustawy.

Pierwotny cel zgromadzenia to prowadzenie ochronek dla wiejskich dzieci, troska o dzieci pozbawione opieki rodziców, usługiwanie chorym, starcom i kalekom, podejmowanie z ludem wiejskim prac na polu, gromadzenie ludu w niedziele i święta, aby mu czytać życiorysy świętych i inne książki religijne. Cel ten zachowały w zasadniczych rysach wszystkie gałęzie służebniczek, zaprzestano jednak pracy najemnej z ludem na polu, a to na wyraźne polecenie Stolicy Apost. Praca wychowawcza została rozszerzona na szkoły podstawowe, a praca charytatywna na szpitale, które później zgromadzenia chętnie obejmowały i prowadziły.

Według myśli świątobliwego założyciela E. Bojanowskiego miały służebniczki objąć na wsi to wszystko, co należy dzisiaj do pojęcia opieki społecznej. Równocześnie dawały służebniczki możliwość życia zakonnego wiejskim dziewczętom, dla których dotychczas to życie było mało dostępne dla braku wykształcenia i posagu.

Zgromadzenie organizowało się powoli, pierwszy zarys ustaw został zatwierdzony przez arcybiskupa Przyłuskiego w 1855 r. W tym roku początkujące zrzeszenie liczyło 17 osób. Pierwszy klasztorzek służebniczek, urządony według zwyczajów zakonnych, został otwarty we wsi Jaskowo koło Śremu 27.VIII.1856 r. Służył on równocześnie jako dom dla nowicjatu. Odtąd ze wzrostem siostr zaczęło przybywać domów i w 1861 r. było ich już 18.

W listopadzie 1861 r. osiedliły się służebniczki w Łąncucie w Galicji, w następnym roku w Królestwie Polskim, a w 1866 r. w Porębie koło Góry św. Anny na Śląsku. Dzięki poparciu duchowieństwa i ziemiaństwa był zapewniony rozwój ochronek, stąd i zgromadzenie mogło się szybciej rozszerzać. Jednak prześladowanie Kościoła przez rząd pruski („Kulturkampf”) zniszczyło placówki służebniczek w Wielkopolsce, siostry musiały wyjechać lub się ukrywać. Po przejściu burzy trzeba było wszystko zaczynać od nowa. Zgromadzenie znalazło po-

myślniejsze warunki pracy i rozwoju w Galicji i na Śląsku, ale okoliczności polityczne sprawiły, że została zerwana jedność zgromadzenia i powstały 4 niezależne gałęzie.

A) **Służebniczki z Pleszewa.** Garstka sióstr jaka pozostała w Wielkopolsce lub powróciła po zakończeniu walki z Kościołem, zaczęła na nowo otwierać ochronki i pracować zgodnie z celem zgromadzenia. Łączność z siostrami w Galicji była coraz trudniejsza, natomiast pozostała narazie zachowana łączność z domami na Śląsku. Ostatecznie domy w Galicji uzyskały samodzielność w 1874 r. (gałąź starowiejska) i w 1887 r. (gałąź dębicka), a domy na Śląsku w 1890 r.

Służebniczki wielkopolskie otwały dom główny w Pleszewie w 1904 r. i dalej rozwijały się niezależnie od innych gałęzi.

Zgromadzenie posiada definitywne zatwierdzenie Stolicy Apost., jest więc na prawie papieskim. Ma zarząd centralny z przełożoną generalną rezydującą w Pleszewie. W 1939 r. liczyło 64 domów i 445 sióstr. Druga wojna światowa zadała służebniczkom znaczne straty, ale już w 1950 r. liczba domów i sióstr pokrywała się ze stanem przedwojennym. Poza Polską mają 2 placówki w Szwecji, 2 we Francji, 1 w Rzymie. Stan z r. 1960: sióstr 507, domów 66.

B) **Służebniczki ze Starej Wsi.** Sprowadzone do Łańcuta w 1861 r. służebniczki przez o. T. Baczyńskiego SJ otwały nowicjat za zgodą E. Bojanowskiego i biskupa przemyskiego Adama Jasińskiego (+ 1862). Na wyrobienie sióstr i ich kierunek duchowy wpływał o. Baczyński i inni ojcowie jezuici, zwłaszcza po przeniesieniu nowicjatu z Łańcuta do Starej Wsi w powiecie brzozowskim.

W 1870 r. było już w Galicji 9 domów, ale z powodu trudności politycznych dalszy rozwój a nawet utrzymanie istniejących placówek okazało się prawie niemożliwe. W tych trudnościach musiały służebniczki galicyjskie w 1874 r. zgodzić się na przyjęcie własnej przełożonej niezależnej od przełożonej w Wielkopolsce i na wprowadzenie ustaw zatwierdzonych przez biskupa przemyskiego. Pod rządami Leony Jankiewicz

(1839—1914) wytworzyło się nowe zgromadzenie z domem głównym w Starej Wsi, które otrzymało dekret pochwalny Stolicy Apost. w 1904 r. a definitywne zatwierdzenie w 1930 r.

Trzymając się pierwotnego celu szczegółowego, rozszerzyły służebniczki starowiejskie swą pracę na szkoły podstawowe (od 1900 r.) i na szpitale, a po 1918 r. i na żłóbki.

W 1926 r. osiedliły się w Stanach Zjedn. Ameryki Pł., a w 1928 r. w Rodezji (misje).

W Stanach Zjedn. pracują w polskich ośrodkach, nie osiągnęły jednak większego rozwoju. W 1958 r. liczyły tam 30 profesek i 5 domów.

W trudnych warunkach misyjnych w Afryce narazie nie było też większego rozwoju, ale już stworzyły służebniczki podstawę do tego rozwoju, gdyż mają dwa nowicjaty dla powołań krajowych: jeden w Półn. Rodezji i jeden w Unii Połudn. Afryk. W 1958 r. posiadały w Afryce 5 placówek, 23 sióstr białych i 9 kolorowych.

Natomiast w Polsce, pod roztropnym kierownictwem Leony Jankiewicz doszło zgromadzenie do niebywałego rozkwitu. Wystarczy zaznaczyć, że w 1909 r. liczyło 185 domów i 860 sióstr. I w dalszych latach rozwój nie ustał, bo w 1939 r. było 229 domów i 1500 sióstr. Ostatnia wojna zniszczyła wiele placówek i przerwała dopływ do nowicjatów, ale w 1960 r. miały służebniczki starowiejskie 216 domów i 1416 sióstr.

Jako zgromadzenie na prawie papieskim mają służebniczki starowiejskie przełożoną generalną z rezydencją w Starej Wsi, z zarządem centralnym, ale z podziałem na prowincje. W ustawach i zwyczajach zakonnych widzimy szereg zapożyczeń od zakonu jezuickiego, co jest zrozumiałe, gdy się ma przed oczyma historię tej gałęzi służebniczek.

C) **Służebniczki z Dębicy.** Gałąź ta powstała z sióstr pochodzących z Poznańskiego, wypędzonych w czasie „Kulturkampfu”. Rozdział nastąpił w 1887 r., na skutek zarządzenia biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa. Przyczyną główną takiego zarządzenia były warunki polityczne istniejące w Ga-

licji. Przełożoną generalną została wybrana Maria Filipiak (+ 1902), a po jej śmierci Dorota Biendara.

Zgromadzenie posiada dekret pochwalny Stolicy Apost. wydany 13. VII. 1929 r., dom główny w Dębicy, zarząd centralny bez podziału na prowincje. W 1934 r. liczyło 92 domów i 393 sióstr, w 1960 r. 102 domów i 581 sióstr. Konstytucje otrzymały definitywne zatwierdzenie Stolicy św. dnia 2. III. 1937 r.

D) **Służebniczki śląskie.** Na Śląsk sprowadził służebniczki o. Władysław Schneider OFM do Poręby obok Góry św. Anny w 1866 r. Przybyły tam trzy siostry z Jaskowa, a wkrótce przyjechał też E. Bojanowski, aby zbadać miejscowe warunki. Druga placówka (ochronka) powstała w Skrzyszowie 1868 r. Do 1890 r. nie było jednak większego rozwoju zgromadzenia na Śląsku z powodu ucisku niemieckiego. Przez jakiś czas w domach śląskich pracowały siostry wypędzone z Wielkopolski, a nawet Poręba była siedzibą przełożonej generalnej E. Szkudłapskiej.

Ze względów politycznych domy śląskie otrzymały osobną przełożoną generalną w 1890 r. i tak powstała oddzielna gałąź służebniczek z domem głównym w Porębie, przeniesionym następnie do niedaleko położonej Leśnicy.

Służebniczki śląskie definitywnie zatwierdzone przez Stolicę Apost. tworzą zgromadzenie na prawie papieskim, z zarządem centralnym, z podziałem na prowincje. Są III zakonem regularnym św. Franciszka, gdyż otrzymały agregację do zakonu braci mniejszych. W duchowości swej łączą pierwotne cechy służebniczek z duchem zakonów św. Franciszka z Assyżu.

Rozwój zgromadzenia po usamodzielnieniu się był szybki, w 1914 r. liczyło 68 domów i 366 sióstr. Po podziale Śląska w 1921 r. na polski, niemiecki i czeski wprowadzono podział zgromadzenia na trzy prowincje zakonne. Prowincja polska otrzymała siedzibę w Panewniku obok Katowic. W 1939 r. liczyła 48 domów i 412 sióstr, a całe zgromadzenie w tym roku miało 218 domów i 1388 sióstr. Od 1945 r. całe zgromadzenie ma podział na 4 prowincje.

Służebniczki śląskie pracowały zasadniczo w zasięgu historycznego Śląska, ale szereg domów powstało i w dalszych okolicach, koło Berlina. Obecnie posiadają domy w Polsce, w Czechach i w Niemczech. W 1950 r. całe zgromadzenie miało 250 domów i 1401 profesek.

Dla całości obrazu należy dodać, że wpływ działalności E. Bojanowskiego objął pod pewnym względem i Anglię, gdyż na wzór polskich służebniczek założyła miss Taylor w Londynie w 1870 r. zgromadzenie „Biedne służebnice Matki Boga Wcielonego” (The Poor Servants of the Mother of God Incarnate). W 1900 r. dom główny tego zgromadzenia został przeniesiony do Rzymu.

2. Zgromadzenie sióstr Dobrego Pasterza od Opatrzności²

Maria Karłowska (1865—1935) założyła w Poznaniu w 1894 r. zgromadzenie sióstr Dobrego Pasterza od Opatrzności, popularnie zwane pasterkami. Dom główny znajduje się w Jabłonowie Pomorskim, pow. Brodnica.

Cel szczegółowy zgromadzenia to praca około umoralnienia upadłych dziewcząt, leczenie w szpitalach chorych dziewcząt, prowadzenie szkół gospodarstwa domowego dla panien.

Większy rozwój osiągnęło zgromadzenie po 1918 r. W 1934 r. liczyło 9 domów oraz 130 sióstr, a w 1960 r. 13 domów i 210 sióstr.

3. Zgromadzenia powstałe na Śląsku

Na Śląsku powstało w XIX w. kilka zgromadzeń zakonnych. Nie wchodzą one w zakres obecnego studium, gdyż nie są to

² Pirożyński, *Zak. żeńskie*, s. 184—186. Pomimo mojej prośby nie otrzymałem materiałów od zgromadzenia, dlatego podaję informacje niekompletne.

zgrupowania założone przez Polaków, ale dla całości obrazu wyliczę przynajmniej te z nich, do których należała znaczna ilość osób pochodzenia polskiego.

A) Kongregacja szarych sióstr św. Elżbiety³

Zgrupowanie szarych elżbietanek, należy dzisiaj do najliczniejszych zakonów żeńskich w Kościele.

Pełna nazwa zgrupowania brzmi: Kongregacja szarych sióstr św. Elżbiety (Congregatio sororum ravarum a S. Elisabeth).

Zgrupowanie powstało w Nysie w 1842 r., zatwierdzenie kościelne (dekret erekcji kanonicznej) otrzymało dnia 4. IX. 1859 r. od biskupa wrocławskiego Henryka Förstera. W chwili erekcji liczyło 60 członkiń w 11 domach. Dużą pomoc w zorganizowaniu nowej kongregacji zakonnej okazał ks. Robert Urban proboszcz w Złotorzy. On ułożył konstytucje oparte na duchu św. Franciszka z Assyżu, postarał się o kościelne zatwierdzenie, dbał o wyrobienie zakonne zgrupowania.

Rozwój zgrupowania był nadzwyczaj szybki, już w r. 1862 liczyło 109 sióstr i 19 domów, w r. 1890 sióstr 1000 i domów 130, w r. 1937 sióstr 4874 i domów 514 w 12 prowincjach. W r. 1960 posiadało zgrupowanie około 4500 sióstr (z tego w Polsce 2043) i 430 domów (w Polsce 258) w 14 prowincjach (w Polsce 6 prowincji).

Sądzę, iż na taki szybki rozwój wpłynął brak innych zgrupowań o takim celu szczegółowym i wielka gorliwość sióstr w opiekowaniu się chorymi, a także poparcie wielu wybitnych kapłanów śląskich, którzy chętnie widzieli rozwój rodzimego zgrupowania.

³ Schweter J., *Geschichte der Kongregation der Grauen Schwestern von der hl. Elisabeth*, Breslau 1937; Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 100—103.

Pierwotnym celem szczegółowym zgromadzenia było opiekowanie się ubogimi chorymi po domach. Potem cel szczegółowy został rozszerzony, gdyż ogarnął także prowadzenie szpitali, sierocińców, schronisk dla kobiet i częściowo pracę wychowawczą, jednym słowem szeroko pojętą akcją charytatywną.

Dom główny zgromadzenia był w Nysie, a od r. 1890 we Wrocławiu. Obecnie znajduje się w Rzymie.

Zakon jest na prawie papieskim, otrzymał bowiem dekret pochwalny w r. 1871 a ostateczne zatwierdzenie papieskie od Leona XIII dnia 26. I. 1887 r.

Od samego początku duchowo było zgromadzenie złączone z zakonem franciszkańskim, gdyż pierwsze członkinie należały do III zakonu świeckiego św. Franciszka z Assyżu i obrały sobie za patronkę św. Elżbietę, tercjarkę franciszkańską. Ścisłejsze węzły z zakonem franciszkańskim zostały zadzierżgnięte przez agregację, która nastąpiła 16. X. 1923 r. (do zakonu braci mniejszych).

Zgromadzenie posiada centralny zarząd i podział na prowincje. W organizacji wewnętrznej upodabnia się do innych zgromadzeń zakonnych jednochórowych, o ślubach prostych.

B) Siostry Niepokalanego Poczęcia N.M.P.⁴

Założone we Wrocławiu 1854 r. dzięki inicjatywie ks. Jana Schneidera (+ 1876). Cel szczegółowy, to opieka nad zaniedbanymi dziewczętami, zwłaszcza służącymi, pielęgnowanie chorych, prowadzenie sierocińców, przedszkoli itp. zakładów. Posiada domy w Polsce, w Niemczech i Czechach, dom główny we Wrocławiu.

Zgromadzenie jest na prawie papieskim, ma zarząd centralny z podziałem na prowincje, w 1934 posiadało 105 domów i 1200 sióstr.

⁴ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 121.

C) Zgromadzenie sióstr św. Jadwigi (jadwizanki) ⁵

Powstało we Wrocławiu w 1859 r. Celem szczegółowym w pierwszym rzędzie jest wychowanie dzieci zwłaszcza sierot i pozbawionych opieki, ale zgromadzenie zajmuje się także pielęgnowaniem chorych w szpitalach, przytułkach i domach prywatnych. Założył zgromadzenie na regule św. Augustyna ks. Robert Spiske (+ 1888). Siostry pracują w Polsce, Niemczech, Czechach i Danii.

Zgromadzenie posiada zarząd centralny z podziałem na prowincje, jest na prawie papieskim. Dom główny we Wrocławiu. W 1934 r. liczyło zgromadzenie 649 sióstr i 75 domów podzielonych na 4 prowincje. W 1960 r. w dwu prowincjach na terenie Polski było 310 sióstr i 27 domów.

⁵ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 156—157.

R o z d z i a ł I V

Zakony powstałe pod zaborem rosyjskim

Warunki polityczne pod zaborem rosyjskim nie sprzyjały powstawaniu nowych zakonów. W miarę jednak kasowania klasztorów dawnych zakonów budził się pęd do życia zakonnego i powstawały nowe formy tego życia, początkowo w ukryciu, a następnie przybrały zewnętrzne ramy organizacyjne. Wszystkie nowe zgromadzenia, poza jednym (siostr misjonarek św. Rodziny), oparły się na regule św. Franciszka.

1. Zakony założone przez o. Honorata**A) Zgromadzenie sióstr św. Feliksa z Cantalicio (felicjanki) ¹**

Zgromadzenie sióstr św. Feliksa z Cantalicio czyli felicjanki powstało w trudnym okresie dla zakonów polskich.

Poświęcenie w Warszawie „Instytutu” dla opuszczonych dzieci i bezdomnych staruszek w dniu 21.XI.1855 r. uważa się za początek zgromadzenia. Przyjęło ono regułę trzeciego zakonu św. Franciszka Serafickiego i stopniowo organizowało się pod opieką kapucynów warszawskich. Za założycieli zgromadzenia uważa się o. Honorata Koźmińskiego kapucyna i Zofię Truszkowską, późniejszą matkę Angełę.

Ofiarna pomoc zgromadzenia dla powstańców 1863 r. i jego praca dla Ojczyzny spowodowały represje rządu carskiego i kasatę felicjanek w Królestwie Polskim na podstawie ukazu z 17. XII. 1864 r. Był to bolesny cios dla zgromadzenia, które dopiero się formowało i nie miało jeszcze ostatecznie ustalo-

¹ Najważniejsze dane o początkach, rozwoju i duchu zgromadzenia, oraz statystykę podaje: *Magnificat*, pamiętnik stulecia zgromadzenia sióstr św. Feliksa (felicjanek), Buffalo 1955. Jest tam też obszerna bibliografia (s. 150—153). Z polskich wydawnictw zob. *Historia zgromadzenia SS. Felicjanek*, Kraków 1924—1932, t. 1—3.

nych i zatwierdzonych form życia. Już jednak w tym czasie zgromadzenie było dość liczne, bo należało do niego 149 sióstr, prowadziło 1 sierociniec, 32 ochronki (= przedszkoli), 2 domy starców, 1 katechumenat, 1 zakład poprawczy dla dziewcząt.

Byt zgromadzenia został uratowany przez możliwość udania się do Galicji. Dostały felicjanki pozwolenie na osiedlenie się w Galicji w r. 1865 i powoli do Krakowa pojeżdżały się siostry, które chciały trwać w zgromadzeniu. Wkrótce przybyła do Krakowa i M. Angela. Przy ul. Smoleńsk w Krakowie został założony dom główny i zgromadzenie rozwijało się i krzepło.

Główną organizatorką zgromadzenia, obok M. Angeli, stała się M. Magdalena Borowska, przełożona generalna od 1871 r.

Zgromadzenie jest na prawie papieskim, otrzymało bowiem dekret pochwalny w 1874 r., a ostateczne zatwierdzenie w 1899 r. Konstytucje ostatecznie zatwierdził św. Pius X w 1907 r.

Wewnętrzna organizacja zgromadzenia nie odznacza się niczym specjalnym: jest centralny zarząd (przełożona generalna), podział na prowincje i domy. Stosownie do ducha epoki wprowadzono dwa chóry, chociaż można się było obejść bez drugiego chóru w drugiej połowie XIX w., skoro zgromadzenie oddawało się pracy czynnej. Zmiany pod tym względem przyniosły dopiero ostatnie lata, gdyż 18 maja 1955 r. ogłoszono w zgromadzeniu złączenie dwóch chórów w jeden.

Ubiór zgromadzenia stanowi zwyczajny habit zakonu św. Franciszka ze szkaplerzem i płaszczem, z sukna brunatnego, prostego kroju, przepasany na biodrach białym sznurem. Na głowie nakrycie z białego płótna i czarny welon.

Celem szczegółowym sióstr felicjanek są dzieła miłosierdzia, opieka nad biednymi, opuszczonymi i chorymi.

Zgodnie z tym celem siostry pracują w przedszkolach, szkołach, domach dziecka, internatach, w zakładach specjalnych, katechizują itp.

W Europie, poza Polską, zgromadzenie się nie rozwinęło. Dopiero w najnowszych czasach (po drugiej wojnie światowej)

założyło dom generalny w Rzymie i po jednej placówce we Francji i w Niemczech zachodnich.

Natomiast wspaniale rozwinęło się w Stanach Zjedn. A. P., dokąd zostało wezwane do pracy wśród Polaków w 1874 r. przez ks. Józefa Dąbrowskiego, jednego z pierwszych duszpastry emigracji polskiej w Ameryce. Dzisiaj felicjanki są najlichnieszym polskim zgromadzeniem zakonnym. Prowadzą przedszkola, szkoły parafialne, kollegia, internaty, sanatoria, szpitale itp.

Obecnie coraz bardziej tracą charakter czysto polskiego zgromadzenia, gdyż już obięły placówki w Kanadzie i Brazylii i pracują nie tylko w polskich środowiskach.

W setną rocznicę swego istnienia (1955 r.) liczyło zgromadzenie w Polsce 3 prowincje (871 sióstr), w Stanach Zjedn. A. P. 7 prowincji (3 579 sióstr), 1 komisariat w Kanadzie i 1 komisariat w Brazylii. W sumie 4 529 sióstr w 379 placówkach.

Statystyka z r. 1960 podaje: 4 794 sióstr (w Polsce 923), 10 prowincji (w Polsce 3), 404 placówek (w Polsce 77).

W ten sposób felicjanki stały się zgromadzeniem, które zaznaczyło się w życiu Kościoła w Polsce i Stanach Zjedn. A. P., zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa katolickiego i ofiarnej pracy charytatywnej.

Charakter ascetyczny zgromadzenia zawiera w sobie elementy franciszkańskie, w dość ostrej formie, przejętej od kapucynów. To dawało zgromadzeniu siłę wewnętrzną i pociągało do niego dusze zapalne, szukające głębszych ideałów.

Ze zgromadzenia sióstr felicjanek wywodzą się **siostry kapucynki w Przasnyszu**². Mianowicie organizujące się w Warszawie zgromadzenie sióstr felicjanek podzieliło się w 1860 r. na grupę czynną i kontemplacyjną (zamkniętą w klauzurze).

Na dalszą metę istnienie dwu różnych grup pod jednym dachem nie miało widoków, dlatego już w 1862 r. o. Mikołaj,

² Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 131—132; informacje uzyskane od klasztoru.

generał zakonu OO. Kapucynów, radził w czasie wizytacji, aby obydwie grupy rozdzielić i utworzyć z nich niezależne od siebie zakony. Rozdział przyspieszyła kasata felicjanek w 1864 r. Siostry czynne musiały się rozprószyć, siostry klauzurowe przymusowo przewieziono do Łowicza do klasztoru sióstr bernardynek.

O.Honorat czuwał nad siostrami wywiezionymi do Łowicza, podał im wskazówki życia, ale trudności lokalowe i organizacyjne były tak duże, że siostry chętnie skorzystały z okazji, aby się przenieść do Przasnysza. W Przasnyszu był klasztor, z którego wywieziono bernardynki. Do tego klasztoru przeniosły się z Łowicza dnia 26. VII. 1871 r. siostry felicjanki klauzurowe i przyjęły nazwę sióstr kapucynek św. Feliksa. O klasztor w Przasnyszu postarała się u władz państwowych Walentyna Łempicka, kandydatka do życia klauzurowego, osoba niezwykle przedsiębiorcza.

O. Honorat roztoczył opiekę nad klasztorem w Przasnyszu, ułożył siostronom dyrektorium a następnie konstytucje, przerobione z konstytucji sióstr kapucynek i sióstr klarysek.

Ze względu na ówczesną sytuację klasztor tylko z trudem przetrwał do 1918 r., nie było mowy o jakimś rozwoju.

W 1927 r., gdy św. Kongregacja dla Spraw Zak. porządkowała stan prawny klasztorów klauzurowych, kapucynki św. Feliksa zostały włączone do klarysek kapucynek dekretem z dnia 19.II.1927 r. Odtąd nazywają się „kapucynki św. Klary” (moniales capuccinae S. Clarae), są więc mniszkami, należą do II zakonu franciszkańskiego. Śluby uroczyste i klauzurę papieską ścisłą (obecnie clausura pap. maior) mają już od 1924 (dekret z dn. 3.IV.1924 r.). W 1927 r. przyjęły również ogólne konstytucje mniszek kapucynek.

Siostry dzielą się na dwa chóry, używają stroju franciszkańskiego koloru brązowego i takiegoż koloru szkaplerza, oraz welonu koloru czarnego.

Klasztor jest autonomiczny, przełożona ma w jęz. polskim tytuł opatki. Jest to jedyny w Polsce klasztor sióstr kapucynek i liczył w 1960 r. sióstr 47 (w 1939 r. było 35 sióstr).

W sprzyjających warunkach mogłaby się rozwinąć inicjatywa o. Honorata w odrębny zakon klauzurowy, dostosowany do warunków polskich — a tak powstał tylko osobny klasztor włączony do wielkiej rodziny II zakonu św. Franciszka.

B) Zgromadzenia bezhabitowe ³

Zgromadzenia bezhabitowe wywcdzą się z działalności Sługi Bożego o. Honorata Koźmińskiego (1829—1916) kapucyna na polu organizacji życia zakonnego w Królestwie Polskim. Wbrew caratowi, który tępił życie zakonne, o. Honorat czynił wszystko, aby to życie podtrzymać. Dlatego tłumaczył wszystkim ludziom, którzy chcieli się udać do klasztorów zakordonowych i prowadzić życie zakonne, aby zostali w Królestwie i tu zadośćuczynili powołaniu zakonnemu. Nie chciał dopuścić, aby kraj wyludnił się z jednostek gorliwszych, bo wtenczas groziłaby martwota w życiu religijnym. Z konieczności musiał o. Honorat ukryć swą działalność zakonodawcy, wskazał nowy w Polsce sposób życia zakonnego, bez stroju zakonnego i bez obowiązku (przynajmniej dla wielu jednostek) prowadzenia życia wspólnego.

O. Honorat wiedział, że zgromadzenia bezhabitowe istniały już w tym czasie zagranicą i posiadały zatwierdzenie Rzymu,

³ Pełnego opracowania brak, częściowe dane w życiorysach o. Honorata, narazie niekompletnych, np.: *O. Honorat z Białej komisarz prowincji kapucynów*, Warszawa 1917; (Litwiński Leonard), *O. Honorat z Białej kapucyn*, Warszawa (1938). W maszynopisie jest praca o. Bronisława Wilka kap. na temat początku i charakteru prawnego zgromadzeń o. Honorata (*O. Honorat Koźmiński a polskie stany doskonałości chrześc. w latach 1854—1908*) — z tej pracy głównie korzystałem. Sam o. Honorat ogłosił dwie prace na temat zgrom. bezhabitowych: a) *Wiadomość o nowych zgromadzeniach zakonnych powstałych w tym wieku w różnych krajach katolickich*, Kraków 1890; b) *O zgromadzeniach ukrytych przed światem*, (Kraków 1901). — Dobry pogląd podaje art.: Pawełski J., *W pierwszą rocznicę śmierci dwu polskich zakonodawców*. — Prz. powsz. T. 136: 1917 s. 646—654.

nie oparł się jednak na wzorach zachodnich, lecz stworzył odrębne formy. Oparł się przede wszystkim na duchu św. Franciszka z Assyżu, za podstawę organizacyjną wziął regułę III zakonu świeckiego św. Franciszka i kongregację tercjarską.

Przy zakładaniu zgromadzeń trzymał się tych zasad: 1) mają się dobierać osoby jednego stanu, aby się poświęcały pracy dla dobra tego stanu, 2) jednocześnie z pracą społeczną zabiegać o uświęcenie każdego stanu, 3) nie działać od razu na masy, ale zaczynać od osób gorliwych, okazujących stałość, a przez małe grona urobione duchowo, działać dalej w danym stanie.

Stowarzyszenia te miały z życia zakonnego element zasadniczy, dążenie do doskonałości przez zachowywanie rad ewangelicznych. Do zachowania rad ewangelicznych zobowiązywali się członkowie ślubami (prywatnymi), po przejściu pewnej próby. Życie wspólne prowadziły tylko niektóre jednostki i one kierowały innymi, większość członków żyło w swoich domach rodzinnych i wykonywało swą pracę zawodową. Z konieczności bowiem każde zgromadzenie miało podział na członków prowadzących życie wspólne, członków zjednoczonych i członków stowarzyszonych.

Członkowie prowadzący życie wspólne posiadali poza regułą III zakonu jeszcze własny regulamin, odbywali praktyki religijne podobnie jak to było przyjęte dotychczas w zakonach, podlegali jednemu przełożonemu. Członkowie zjednoczeni nie prowadzili życia wspólnego, ale zachowywali rady ewangeliczne, składali śluby czasowe, korzystali z pomocy i kierownictwa członków prowadzących życie wspólne. Członkowie stowarzyszeni to świeccy tercjarze i tercjarki zrzeszeni w grupy, na czele których stał przełożony(na) dobierany ze wspólnie żyjących i mianowany przez zarząd domów wspólnych. Składali profesję tylko na regułę III zakonu świeckiego, na ogół nie składali ślubów nawet prywatnych. Było to więc świeckie tercjarstwo, ale dobrze zorganizowane i pozostające pod opieką danego zgromadzenia.

Formy organizacyjne stopniowo się wyrabiały w ciągu 40 lat pracy o. Honorata (1865—1908). Chodziło o. Honoratowi o to, aby było życie zakonne, w formie odpowiadającej ówczesnym warunkom, aby zachować to co jest istotne w życiu zakonnym, rady ewangeliczne. Zgromadzenia o. Honorata liczyły przy końcu XIX w. około 10 000 osób, był to więc potężny ruch, który przyczynił się do utrzymania wiary katolickiej w społeczeństwie i wiele zdziałał w dziedzinie opieki społecznej.

Zgromadzenia o. Honorata były liczne (przekraczały liczbę 20), gdyż mniejsze organizmy łatwiej było ukryć i chodziło o to, aby każdy stan i zawód miał zgromadzenie dostosowane do swoich warunków.

Założyciel starał się zapewnić stałość swoim zgromadzeniom i czynił liczne zabiegi w Rzymie, aby otrzymać zatwierdzenie kościelne. Gdyby zrezygnował z członków zjednoczonych, mógłby otrzymać to zatwierdzenie, ale nie mógł się na to zgodzić, gdyż według jego myśli członkowie prowadzący życie wspólne byli głównie powołani do tego, aby służyć członkom zjednoczonym i przez nich działać w społeczeństwie.

Po wyjściu ukazu tolerancyjnego wielu kapłanom i biskupom w Królestwie zdawało się, że nadszedł czas jawnej działalności zgromadzeń o. Honorata i poddania ich władzy ordynariuszów miejscowych. Pod naciskiem episkopatu Królestwa Polskiego św. Kongregacja wydała w 1908 r. nakaz reorganizacji zgromadzeń. Wtedy zgromadzenia o. Honorata, choć pozostały bez stroju zakonnego, przyjęły jednak regułę III zakonu regularnego św. Franciszka, pozbyły się członków zjednoczonych i stowarzyszonych, niektóre zgromadzenia zostały łączone razem, pozostały więc w formach tradycyjnych życia zakonnego, dostosowały konstytucje do ówczesnego prawa zakonnego.

Dzieło o. Honorata upadło. Okazało się, że o. Honorat wybiegł za bardzo naprzód w organizowaniu życia zakonnego. Jego myśli powróciły w ustawodawstwie kościelnym dopiero

w połowie XX wieku, gdy zajęto się prawną strukturą instytucji świeckich⁴.

Ze zgromadzeń o. Honorata wywodzą się następujące kongregacje zakonne, zorganizowane jako zgromadzenia o służbach prostych, bez stroju zakonnego, prowadzące życie wspólne, zatwierdzone przez władze kościelne:

a) *Zgromadzenie sióstr posłanniczek Serca Jezusowego*
(obecnie: Służebnice Najśw. Serca)

Początków zgromadzenia trzeba szukać w Nowym Dworze koło Zakrocymia, gdzie u pani Gliszczyńskiej była guwernantką Józefa Chudzyńska. Do nich przyłączyła się trzecia kandydatka z Zakrocymia, ale wkrótce zmarła. Po jakimś czasie Gliszczyńska wyszła za mąż, a J. Chudzyńska wyjechała do Warszawy i złączyła się z Platerówną. Do nich zgłosiły się inne nauczycielki jako aspirantki i tak powstało zgromadzenie złożone z nauczycielek. Życie zakonne rozpoczęło się 2.II.1874 r. Ustawy napisał o. Honorat, które uzyskały zatwierdzenie św. Kongregacji, a zgromadzenie dekret pochwalny w 1879 r., dzięki poparciu kardynała Czackiego.

Z tego zgromadzenia wyznaczył o. Honorat cały szereg osób na założycielki innych zgromadzeń.

Zajmowały się wychowaniem dzieci. W 1906 r. miały 72 członkiń życia wspólnego w 13 placówkach.

b) *Zgromadzenie sióstr córek Najczystszego Serca Najśw. Maryi Panny* (sercanki)

Zgromadzenie powstało w 1885 roku z tych członkiń zgromadzenia sióstr posłanniczek Serca Jezusowego, które nie mogły się dostosować do przepisu zatwierdzonych przez Sto-

⁴ Zob. konst. Piusa XII „Provida Mater Ecclesia” 2.II.1947, AAS V.39 : 1947 s. 114—124; Pius XII motu proprio „Primo feliciter” 12.III.1948, AAS V. 40 : 1948 s. 283—286.

licę Apost. konstytucji, aby prowadzić życie wspólne, przynajmniej po trzy siostry. Pierwszą przełożoną została Paula Malecka.

Członkinie zgromadzenia jako nauczycielki zajmowały się nauczaniem w szkołach i domach prywatnych, później nawet prowadzeniem szkół i ochronek.

O. Honorat nadał nowemu zgromadzeniu konstytucje przeobrażone z konstytucji francuskiego ukrytego zgromadzenia córek Serca Maryi, założonego ok. 1790 r. i zatwierdzonego przez Stolicę Apost.

W 1906 r. miało zgromadzenie 111 sióstr życia wspólnego i 27 zjednoczonych. Obecnie jest na prawie papieskim, dom główny posiada w Nowym Mieście n/Pilicą. W 1960 r. liczyło 421 sióstr i 33 domów.

c) *Zgromadzenie sióstr służek
Najśw. Maryi Panny Niepokalanej*

O. Honorat założył 4.X.1876 r. zgromadzenie złożone z dziewcząt wiejskich, wyznaczając mu działalność wśród ludu wiejskiego nad podniesieniem jego moralności. Kierownictwo zgromadzenia powierzył Rozalii Szumskiej, a od 1882 r. Paulinie Lisieckiej ze zgromadzenia sióstr posłanniczek Serca Jezusowego. Siostry mieszkały przy rodzinach, ale od 1882 r. zaczęło zgromadzenie otwierać domy życia wspólnego, zwłaszcza w tym celu, aby młodsze siostry mogły się zapoznać z życiem zakonnym. Wiele dobrego czyniły siostry przez prowadzenie bezalkoholowych „gospód chrześcijańskich”.

Było to najliczniejsze zgromadzenie ukryte, gdyż w 1906 r. miało 115 domów podzielonych na 3 prowincje i liczyło 654 sióstr życia wspólnego oraz 2948 zjednoczonych.

Po reorganizacji ograniczyło się do sióstr życia wspólnego, nie używało stroju zakonnego. Ostateczne zatwierdzenie Stolicy Apost. uzyskało w 1947 r. Dom główny znajduje się w Mariówce Opoczyńskiej.

Od 1934 r. rozpoczęło zgromadzenie pracę w Stanach Zjedn. Ameryki Pł. Chociaż w 1952 r. erygowano prowincję amerykańską, rozwój zgromadzenia w tym kraju był niewielki, gdyż w 1958 r. liczyło tylko 3 domy i 18 sióstr profesek.

W Polsce natomiast siostry służki należą do najliczniejszych zakonów, gdyż w 1960 r. miały 1056 członków i 121 placówek. W tymże roku posiadały 3 prowincje w Polsce, jedną na Litwie i jedną w Stanach Zjedn. Ameryki Pł.

d) *Zgromadzenie sióstr franciszkanek od cierpiących*

W warszawskim zakładzie „Przytulisko” założonym w 1858 r., który dawał opiekę nieszczęśliwym, opuszczonym i bezdomnym, zaczęły się od 1864 r. skupiać osoby, pragnące prowadzić życie zakonne. W 1882 r. zwróciły się żyjące wtedy cztery członkinie zrzeszenia w „Przytulisku” do o. Honorata o ustawy i kierownictwo. O. Honorat nazaczył na przełożoną Kazimierę Gruszczyńską, przepisał ustawy i zorganizował życie zakonne na wzór innych zgromadzeń ukrytych.

Z biegiem czasu zgromadzenie zmieniło swoje pierwotne zadanie i zajęło się pielęgnowaniem chorych w szpitalach, zakładach i domach prywatnych, przygotowaniem chorych do dobrej śmierci, oraz pełnieniem obowiązków miłosierdzia przy nieszczęśliwych i cierpiących.

W 1908 r. miało zgromadzenie 47 sióstr pierwszego chóru i 38 sióstr drugiego chóru w 11 placówkach (szpitale, ambulatoria, zakłady dobroczynne).

Obecnie jest na prawie papieskim, dom gener. mieści się w Warszawie (ul. Wilcza 7).

W 1960 r. miało 264 sióstr i 10 domów.

e) *Zgromadzenie sióstr sług Jezusa*

Dla kandydatek do życia doskonalszego z pośród służących i dla opieki nad służącymi utworzył o. Honorat dn. 8.XII.1884 r. osobne zgromadzenie, naznaczając na przełożoną Leonię Mo-

tyłowską. Zgromadzenie rozwinęło się bardzo szybko i przyniosło wielkie korzyści służącym. Zajęło się poprawą ich losu, starało się o opiekę prawną służących, chroniło przed wyzykiem, przygotowywało do życia zawodowego przez organizowanie odpowiednich kursów itp. Część członkiń rekrutowała się ze służących.

Zgromadzenie tworzyło kilka grup o właściwych sobie zobowiązaniach. Około roku 1908 liczyło sióstr życia wspólnego pierwszego chóru 64, drugiego chóru 130, zjednoczonych 277, stowarzyszonych 1467.

Otrzymało następnie zatwierdzenie papieskie. Dom generalny mieści się w Warszawie (ul. Sewerynow 8). W r. 1960 liczyło 378 sióstr i 20 placówek.

Kilka sióstr z tego zgromadzenia założyło w Krakowie nowe zgromadzenie habitowe pod kierunkiem ks. Józefa Polczara (służebnice N. Serca P. J.).

f) *Zgromadzenie małych sióstr Niepokalanego Serca Maryi*
(honoratki)

Początkowo nazywało się „zgromadzenie sióstr mniejszych Niepokalanego Serca Maryi”, popularnie „siostry fabryczne”.

Powstało zgromadzenie w 1886 r., gdy o. Honorat wycofał Anielę Różę Godecką ze zgromadzenia sióstr córek Najczyst. Serca N.M.P. (sercanek) i powierzył jej opiekę nad robotnicami fabrycznymi. Działalność rozpoczęło zgromadzenie w Warszawie.

Cel szczegółowy zgromadzenia to opieka religijna i materialna nad robotnicami. Domy życia wspólnego były niejako świetlicami, w których robotnice, tzw. zjednoczone, miały tanie pożywienie, oparcie w czasie choroby, pomoc duchową. Zgromadzenie było bardzo żywotne, gdyż w 1906 r. liczyło 200 sióstr życia wspólnego i około 2000 zjednoczonych.

Jest na prawie papieskim, dom generalny ma w Częstochowie.

W 1960 r. liczyło 272 sióstr i 20 domów.

g) *Zgromadzenie sióstr Imienia Jezus pod Opieką Najśw. Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych* (marylki)

Na polecenie o. Honorata zorganizowała to zgromadzenie w Warszawie w 1887 r. Maria (Maryla) Witkowska ze zgromadzenia sióstr córek Najczyst. Serca N.M.P. (sercanek). Celem szczegółowym zgromadzenia było obok naśladowania życia ukrytego Jezusa i Maryi podniesienie pracy w duchu chrześcijańskim. Stąd zgromadzenie prowadziło szkoły zawodowe, otoczyło opieką rzemiosło, organizowało miejsca wypoczynkowe dla pracownic itp.

W 1908 r. miało zgromadzenie 10 domów, sióstr wspólnego życia 54, zjednoczonych w Warszawie 25 a w innych miejscowościach po kilkanaście.

Jest na prawie papieskim, dom generalny posiada w Warszawie. W 1960 r. miało sióstr 232 i domów 15.

h) *Zgromadzenie sióstr wynagradzania, czyli misjonarki Przenajśw. Oblicza* (obliczanki)

Zgromadzenie powstało w Nowym Mieście 21.XI.1888 r. pod kierunkiem Elizy Cejzyk, przy współudziale o. Honorata. Celem zgromadzenia było wynagradzanie Bogu za grzechy święta i szerzenie czci Najśw. Oblicza P. Jezusa.

Siostry pracowały w okolicach zaniedbanych pod względem religijnym w szpitalach i ochronkach, wieczorami organizowały kursy dla starszych, miewały pogadanki religijne itp.

W 1908 r. liczyło zgromadzenie 60 sióstr w 10 placówkach. Istnieje do dzisiaj na prawie diecezjalnym, z domem głównym w Warszawie. W 1960 r. miało 126 sióstr i 11 domów.

i) *Zgromadzenie sióstr wspomożycielek dusz czyścicowych*

Za radą o. Honorata założyła zgromadzenie Wanda Olendzka w 1889 r. O. Honorat ułożył dla niego ustawy na wzór francuskiego zgromadzenia wspomożycielek dusz czyścicowych.

Celem zgromadzenia była pomoc dla dusz czyścówych i praca charytatywna, a więc pielęgnowanie chorych po domach, wspieranie biednych, prowadzenie przytułków dla bezdomnych staruszek.

W 1908 r. miało zgromadzenie 55 sióstr i 4 zakłady. Obecnie jest dalej na prawie diecezjalnym, dom główny ma w Nowym Mieście n/Pilicą. W 1960 r. liczyło 78 sióstr i 8 domów.

j) *Zgromadzenie sióstr córek Maryi Niepokalanej*
(niepokalanki)

Powstało w Zakroczymiu 21.XI.1891 r. dla pracy nad uświęceniem miast i miasteczek oraz nad nawracaniem na dobrą drogę dziewcząt niemoralnych.

Zgromadzenie pomagało duchowieństwu w katechizacji dzieci, otwierało pracownie sukien, kapeluszy, introligatorynie, sklepy, pralnie, gospody itp.

W 1906 r. liczyło zgromadzenie ok. 100 sióstr życia wspólnego i 117 zjednoczonych. Obecnie jest już na prawie papickim, dom główny posiada w Nowym Mieście n/Pilicą. W 1960 r. miało sióstr 223 a domów 20.

k) *Zgromadzenie sióstr służebnic Matki Dobrego Pasterza*
(pasterzanki)

Zgromadzenie powstało w 1895 r. gdy od zgromadzenia sióstr córek Maryi Niepokalanej (niepokalank) odłączyła się Małgorzata Marconi, ich pierwsza przełożona generalna. Założycielka postawiła cel nowemu zgromadzeniu: poświęcenie się wyłącznie pracy nad upadłymi dziewczętami. Zgromadzenie rozwijało swą pracę w specjalnie tworzonych zakładach.

W 1908 r. miało zgromadzenie 4 domy i 33 sióstr życia wspólnego oraz 5 zjednoczonych.

Dalej jest na prawie diecezjalnym, dom gł. ma w Piasecznie k. Warszawy. W 1960 r. liczyło 91 sióstr i 7 domów.

1) *Zgromadzenie sióstr pocieszycielek Serca Jezusowego*
(obecnie: Służebnice Najśw. Serca Jezusowego)

Założył zgromadzenie o. Honorat w Nowym Mieście 19.III. 1894 r. powierzając jego kierownictwo Gertrudzie Krzymowskiej ze zgromadzenia sióstr wspomóżycielek dusz czyścących. Celem zgromadzenia była praca apostołska wśród inteligencji i młodzieży szkolnej przy pomocy czytelnicy i bibliotek.

Zgromadzenie istnieje nadal na prawie diecezjalnym, dom główny posiada w Warszawie (ul. Miodowa 16). W 1960 r. liczyło 80 sióstr i 7 domów.

1) *Zgromadzenie sióstr „Westiarek Jezusa”*

Współzałożycielką zgromadzenia sióstr „Westiarek Jezusa” (congregatio „vestiariarum Jesu”) jest Józefa Kawecka († 1885), która zorganizowała pierwszy dom w Zagórowie w diec. włocławskiej ok. r. 1880. W roku 1890 przełożoną generalną została wyznaczona przez o. Honorata Klara Rodziewicz. Pod jej kierownictwem zgromadzenie okrzepło i rozwinęło się. Dom główny od 1890 r. istnieje w Warszawie, ale zgromadzenie obecnie pracuje na terenie 4 diecezji. W 1960 r. liczyło 76 sióstr i 8 domów. Jest dalej na prawie diecezjalnym.

Cel szczegółowy zgromadzenia, to opatrywanie kościołów w szaty liturgiczne, przygotowywanie dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunii św., szerzenie adoracji wynagradzającej i inne podobne dobre uczynki.

Jak i inne zgromadzenia o. Honorata, posiadały siostry westiarki dwa chóry członkiń. Od 1946 r. jest tylko jeden chór.

Głównym środkiem do osiągnięcia celu szczegółowego to prowadzenie pracowni haftu i opieki nad zakrystiami w tych miejscowościach, gdzie zgromadzenie posiada placówki.

m) *Zgromadzenie braci sług Maryi Niepokalanej*

Pierwsze męskie zgromadzenie powstałe pod wpływem o. Honorata, to słudzy Maryi. Zapoczątkował je Franciszek Dublasiewicz w 1880 r., a po jego śmierci kierował zgromadzeniem F. Michalski, następnie w Zakroczymiu Ignacy Syski a w Warszawie Franciszek Łapiński.

W 1893 r. Łapiński zapoczątkował oddzielne zgromadzenie pod nazwą „synów Matki Boskiej Bolesnej” (dolorystów), biorąc pod opiekę chłopców miejskich, a Syski opiekował się chłopcami wiejskimi i pozostał przy nazwie „sług Maryi Niepokalanej”.

Z biegiem lat zgromadzenie poświęciło się prawie całkowicie prowadzeniu szkół zawodowo-rzemieślniczych i zakładów usługowych (krawiectwo, szewstwo, piekarnictwo itp.). Opiekowało się też tercjarzami świeckimi.

W 1906 miało 326 członków życia wspólnego i 304 zjednoczonych.

n) *Zgromadzenie braci synów Matki Boskiej Bolesnej*
(doloryści)

Założył Franciszek Łapiński w 1893 r. w Warszawie, oddzielając się od zgromadzenia braci sług Maryi Niepokalanej. Opiekowało się zgromadzenie młodzieżą miejską przez szkoły zawodowe, czytelnie, dobre książki. Dążyło do odnowienia w duchu Bożym stanu rzemieślniczego w miastach.

W 1908 miało 45 zakładów i 200 braci życia wspólnego oraz 140 zjednoczonych.

Dekret pochwalny Stolicy Apost. otrzymało zgromadzenie 6.II.1924 r., ostateczne zatwierdzenie 6.II.1934 r.

W 1939 r. liczyło 177 członków, w 1960 r. tylko 51 członków.

C) Zgromadzenie córek N. Maryi P. od Siedmiu Bolesci
(serafitki)⁵

Zgromadzenie uważa za swego fundatora o. Honorata Koźmińskiego, kapucyna, a za współzałożycielkę, Łucję Szewczyk, w zakonie Marię Małgorzatę, pierwszą przełożoną generalną. W swej wszechstronnej działalności kościelno-społecznej nie mógł pominąć o. Honorat ubogich starców i kalek. Dla nich to założył — przy pomocy Ł. Szewczyk — nowe zgromadzenie zwane „Siostrzyczki ubogich”.

Jako początek zgromadzenia przyjmuje się rok 1881, kiedy to w Zakroczymiu przyłączyła się do Ł. Szewczyk jedna towarzyszka (Julia Bronic).

Ustawy dla zgromadzenia napisał o. Honorat na podstawie ustaw francuskiego zgromadzenia „Siostrzyczek ubogich” założonego w 1840 r. w Saint-Servan. Podstawę prawodawstwa zgromadzenia stanowiła reguła III zakonu świeckiego św. Franciszka z Assyżu, tak jak i innych zgromadzeń ukrytych.

Siostry chodziły w stoju świeckim, ze względu na prawa państwowe, poświęcały się usłudze ubogich starców i kalek. Po 1891 r. o. Honorat rozszerzył cel szczegółowy zgromadzenia, gdyż pozwolił zajmować się wychowaniem dziewcząt.

Obecnie cel szczegółowy zgromadzenia tak ujmują konstytucje: opieka nad ubogimi starymi kobietami, przede wszystkim chorymi w domach przytułków, pielęgnowanie chorych w szpitalach lub też domach prywatnych, wychowywanie dziewcząt, jak również dzieci obojga płci w ochronkach.

W warunkach zaboru rosyjskiego nie mogło zgromadzenie rozwijać się i było narażone na prześladowanie. Dlatego w 1891 r. przeniosły się siostry do Galicji gdzie najpierw osiadły w Hałcnowie (pow. Biała Krakowska). Za zgodą ordynariusza krakowskiego, kard. A. Dunajewskiego, przywdziały

⁵ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 169—171; informacje uzyskane od zgromadzenia.

uroczyście szaty zakonne, podobne kolorem i krojem do habitu kapucyńskiego. Przyjęły też wtedy regułę III zakonu regularnego św. Franciszka.

Od 1893 r. osiadły siostry w Oświęcimiu, gdzie został założony dom macierzysty.

Daty kanonicznej erekcji zgromadzenia nie można ustalić, gdyż prawdopodobnie nie był wystawiony dekret na piśmie. Archiwum zgromadzenia posiada tylko pisemne zatwierdzenie konstytucji wydane w 1898 r. przez kurie krakowską.

Po przybyciu do Galicji zmieniła się nazwa zgromadzenia na „Córki Bolesci Matki Bozej” i został rozszerzony cel szczegółowy, gdyż zgromadzenie objęło także opiekę nad dziećmi. Na wniosek pierwszego komisarza biskupiego ks. Knycza wprowadzono skróconą nazwę „siostry serafitki”.

Obecnie nazwa urzędowa brzmi: Zgromadzenie córek N. Maryi P. od Siedmiu Bolesci (Filiae B. Mariae V. a Septem Doloribus). Zgromadzenie uzyskało dekret pochwalny od Stolicy Apost. 12. II. 1909 r. a ostateczne zatwierdzenie 3. III. 1953 r. Konstytucje również posiadają definitywne zatwierdzenie Stolicy Apost. (w 1953 r.).

Serafitki są trzecim zakonem regularnym św. Franciszka z Assyżu, gdyż są agregowane do zakonu kapucyńskiego dekretem generała zakonu o. Pacyfika a Sejano z dnia 30. V. 1908 r. Obecnie mają jeden chór. Początkowo były wprowadzone dwa chóry, ale chór drugi został zniesiony na prośbę zgromadzenia 18. VI. 1930 r.

Rozwój zgromadzenia po osiedleniu się w Galicji był stosunkowo szybki. Już w 1908 r. liczyło 12 domów i 142 sióstr, w 1938 r. 64 domów i 480 sióstr, w 1960 r. 82 domów i 602 profesek oraz 34 nowicjuszek. Podział na 3 prowincje wprowadzony już w 22. IX. 1930 r. utrzymuje się nadal w tym samym stanie. Siedziba przełożonej generalnej została przeniesiona do Krakowa, jeszcze przed 1939 r.

W ostatnich latach coraz bardziej zgromadzenie wraca do swego pierwotnego celu, tzn. opieki nad ubogimi staruszkami i kalekami.

Duchową formację zgromadzeniu w jego początkach dała Ł. Szewczyk przy pomocy o. Honorata. Urodzona 7. XII. 1834 r. w Faszczycach (parafia Błonie k. Warszawy) weszła wcześniej w krąg prac charytatywnych kierowanych przez o. Honorata i zajęła się ubogimi starcami i kalekami. Przez jakiś czas opiekowała się ubogimi w Warszawie, a przynajmniej od 1876 r. zamieszkała w Zakroczymiu. Tam złożyła profesję w III zakonie św. Franciszka na ręce o. Honorata i dalej poświęcała się ubogim. Od 1881 r. jako przełożona organizującego się zgromadzenia oddała się całkowicie pracy dla sióstr i biednych. Obowiązki przełożonej spełniała do 1904 r. a zmarła w Nieszawie dnia 5. VI. 1905 r. Doczesne jej szczątki zostały przeniesione w 1931 r. do Oświęcimia.

Jako wybitniejsza indywidualność, sama wiele zaważyła na duchowym wyrobieniu sióstr i pracach zgromadzenia. Jej przykład i wskazówki rozbudzały w siostrach gorliwość i utrzymały jedność i zgodę w zgromadzeniu, kiedy podstawy prawne nie były jeszcze ustalone.

2. Zgromadzenie sióstr franciszkanek Rodziny Maryi (marianki)⁶

W okresie niesprzyjającym życiu zakonnemu powstało zgromadzenie sióstr franciszkanek Rodziny Maryi w Petesburgu w 1857 r. Ze względu na warunki polityczne zgromadzenie nie mogło być organizowane jawnie. Członkinie tworzącego się zgromadzenia zaprawiał do życia zakonnego ks. Zygmunt Szczęsny Feliński, wtedy kapelan a wnet potem profesor Akademii Duchownej w Petersburgu a od 1862 r. arcybiskup warszawski. Siostry używały stroju świeckiego, pracowały w zakładzie, w którym wychowywano dziewczęta i dawano opiekę starszkom. Zgromadzenie miało nazwę „Rodziny Maryi”. Dopiero od chwili agregacji kanonicznej do zakonu

⁶ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 133—137; *Zgromadzenie sióstr franciszkanek Rodziny Maryi*. — *Caritas R.* 5:1949 s. 49—52; Mazur W., *Ks. Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński a Rodzina Maryi*. — *Wiad. archidiec. warszawskie R.* 40:1958 s. 101—119.

OO. Franciszkanów konwentualnych w 1903 r. przyjęło regułę III zakonu regularnego św. Franciszka z Assyżu i nazwę dzisiejszą.

Prawną podstawę istnienia i działania zgromadzenia ze strony kościelnej stanowiło ustne pozwolenie ordynariusza miejscowego, arcybiskupa mohylewskiego Wacława Żylińskiego. Pod względem państwowym zakład uzyskał zatwierdzenie swego statutu („ustawy”) i zgromadzenie działało jako zakład dobroczynny.

Założyciel Z. Feliński, jako arcybiskup warszawski, miał sposobność przyczynić się do rozwoju zgromadzenia. Zaraz sprowadził je do Warszawy (ul. Żelazna 97) i powierzył mu zakład dla dziewcząt. Wnet jednak nastąpił ucisk religijny i brak swobody politycznej a także wywiezienie w głąb Rosji na lat dwadzieścia (1863—1883) założyciela zgromadzenia, co wszystko ujemnie odbiło się na losach zgromadzenia. Przełożoną i główną organizatorkę zgromadzenia została Florentyna Dymman († 1906).

W 1883 r. arcybiskup Z. Feliński odzyskał wolność, ale musiał opuścić granice państwa rosyjskiego. Osiadł w Dźwiniacze na Podolu pod zaborem austriackim. Tutaj w 1884 r. założył dom zgromadzenia, potem nowicjat, przeniesiony następnie do Lwowa. Pod opieką założyciela zaczęło zgromadzenie rozwijać się i wzmacniać duchowo, a na terenie Austrii przybierać zewnętrzne formy zakonne (habit, jawne życie zakonne). W tym jednak czasie nastąpił rozłam w zgromadzeniu. Siostry spod panowania rosyjskiego zerwały w 1889 r. łączność z założycielem i miały przełożoną w Warszawie (Florentynę Dymman), kilka natomiast sióstr z Zofią Kończa na czele zostały przy kierownictwie założyciela w dwu domach: Dźwiniacze i Czerniowcach. Powstały więc dwie gałęzie zgromadzenia, organizacyjnie od siebie niezależne.

Gałąź w zaborze austriackim przez 6 lat korzystała jeszcze z kierownictwa założyciela (zmarł arcybiskup Z. Feliński 17.IX.1895 r.) i pod przełożoną generalną Zofią Kończa rozwinęła się w zgromadzenie zakonne na prawie diecezjalnym,

które następnie zostało agregowane do I zakonu św. Franciszka w 1903 r. i otrzymało dekret pochwalny Stolicy Apost. w 1909 r. oraz ostateczne zatwierdzenie w 1913 r. Gałąź ta w 1895 r. liczyła 34 profesek i 19 nowicjuszek, rozwijała się pomyślnie, zdobywała nowe placówki. Od 1906 r. rozszerzyła swą działalność na Brazylię.

Gałąź w państwie rosyjskim nie używała habitu, ale też się rozwijała i zdobyła liczne placówki pracy. Mimo starań nie otrzymała papieskiego zatwierdzenia. Po śmierci Florentyny Dymman (1906 r.) po dłuższych pertraktacjach doszło w 1908 r. do złączenia się tej gałęzi ze zgromadzeniem niepolskiego pochodzenia, sióstr franciszkanek misjonarek Maryi. Ze strony zgromadzenia Rodziny Maryi złączenie podpisała przełożona generalna Maria Drzewiecka. Złączenie to nie było jednak trwałe, gdyż w 1913 r. ponad 40 sióstr z dawnego zgromadzenia Rodziny Maryi odłączyło się pod przewodnictwem Matyldy Getter od sióstr franciszkanek misjonarek Maryi i udało się pod opiekę ordynariusza warszawskiego. Tak więc w 1913 r. istniały znowu dwie gałęzie zgromadzenia: jedna (w państwie austriackim) dość liczna, wewnętrznie zorganizowana, posiadająca już zatwierdzenie papieskie i druga w państwie rosyjskim zaczynająca organizować się od nowa. Zmiany polityczne jakie wniosła pierwsza wojna światowa ułatwiły połączenie się obydwu gałęzi w 1919 r. Wtedy gałąź spod zaboru austriackiego liczyła profesek 479 i nowicjuszek 24, gałąź spod zaboru rosyjskiego profesek 53 i nowicjuszek 14.

Zjednoczone zgromadzenie otrzymało ostateczne zatwierdzenie konstytucji od Stolicy Apost. 29.IX.1934 r., jest zgromadzeniem jednochórowym na prawie papieskim, należy do III zakonu regularnego św. Franciszka z Assyżu.

Cd 1934 r. posiada podział na prowincje (3 w Polsce, 1 w Brazylii, 1 w Rumunii). W 1939 r. miało zgromadzenie 160 placówek w Europie i 27 w Brazylii.

Po zmianach, jakie nastąpiły po drugiej wojnie światowej, liczy zgromadzenie 4 prowincje (3 w Polsce, 1 w Brazylii).

W 1957 r. posiadało w Polsce 1145 profesek i 34 nowicjuszek w 129 placówkach, a w Brazylii 305 profesek i 20 nowicjuszek w 56 placówkach. Dom generalny od 1945 r. znajduje się w Warszawie.

Jako cel szczegółowy wzięło zgromadzenie od początku wychowanie dzieci oraz opiekę i pielęgnowanie chorych, starców i kalek. Poza granicami Polski niosą siostry wszechstronną pomoc polskim emigrantom.

Obecnie siostry Franciszkanki Rodziny Maryi należą do najliczniejszych polskich zakonów i już utrwaliły swe istnienie poza granicami Polski.

3. Zgromadzenie sióstr misjonarek św. Rodziny⁷

Powstanie zgromadzenia sióstr misjonarek św. Rodziny (Congregatio sororum missionariorum S. Familiae) przypada na ostatnie dziesięciolecie carskich rządów w Rosji.

Założycielką była Bolesława Maria Lament pochodząca z Łowicza, gdzie się urodziła w 1862 r. Pełna energii, inicjatywy i zrozumienia potrzeb bliźnich, oddała się w Warszawie pracy dla dobra ubogich i upośledzonych. Wiadomość o ofiarnej jej pracy społecznej doszła do p. Sianożęckiej, zamożnej obywatelki ziemskiej na Białej Rusi. Ona to zaprosiła w 1903 r. B. Lament do Mohylewa, aby zajęła się wychowaniem młodzieży. Przyszła założycielka zgromadzenia zakonnego uznała zaproszenie jako znak Boży, gdyż od dawna pragnęła poświęcić się pracy misyjnej w szerszym zakresie.

W Mohylewie przyłączyła się do B. Lament kierowniczka ochronki dla ubogiej dziatwy Leokadia Gorczyńska, pochodząca z Kalisza. Obydwie panie zamieszkały razem i otworzyły pracownię krawiecką oraz internat dla dziewcząt. Była to

⁷ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 188—189; *Krótki rys dziejów zgromadzenia SS. Misjonarek św. Rodziny*. — Jutrzenka białostocka R. 10:1937 s. 12—13; *Zgromadzenia zakonne w obecnej Polsce: Siostry misjonarki św. Rodziny*. — *Posłaniec Serca Jezusowego* R. 67:1939 s. 290—296; informacje otrzymane od zgromadzenia.

właściwie szkoła zawodowa, gdzie uczono także innych przedmiotów z zakresu ogólnego wykształcenia. Wkrótce przybyła trzecia pracownica, Łucja Czechowska, pochodząca z gubernii mohylewskiej, mająca już pewną praktykę w pracy nad młodzieżą.

Wszystkie trzy panie prowadziły życie wspólne, oddane dobrym uczynom. Miały jednak pragnienie życia zakonnego, oddanego działalności misyjno-wychowawczej. Pomógł im w zorganizowaniu zgromadzenia zakonnego o. Feliks Wierciński T.J.; przebywający w tym czasie w Moskwie. On to ułożył konstytucje oparte na regule św. Ignacego Loyoli i pouczył pierwsze kandydatki o życiu zakonnym.

Pierwszy nowicjat rozpoczął się w 1905 r., ukończony w 1906 r. złożeniem ślubów w uroczystość św. Rodziny. Były to oczywiście śluby prywatne, gdyż zgromadzenie nie posiadało jeszcze kanonicznej erekcji. Pierwszą przełożoną została B. Lament i piastowała ten urząd aż do rezygnacji w 1935 r.

Po dwu latach (1907 r.) zgromadzenie, licząc 6 osób, przeniosło się z Mohylewa do Petersburga. Tam pracowały siostry, oczywiście w ubraniu świeckim, w szkole i sierocińcu przy kościele św. Kazimierza za Narwską Rogatką. Powoli działalność zgromadzenia rozszerzała się, powstawały nowe punkty pracy, m. i. w Finlandii. Z powodu ówczesnych warunków zewnętrznych nie mogło jednak zgromadzenie dojść do większego rozkwitu. Nie były także załatwione formalności prawne przepisane prawem kościelnym. Podstawę prawną istnienia i działalności zgromadzenia stanowiło ustne pozwolenie arcybiskupa mohylewskiego. Dekret erekcyjny na piśmie wydał w 1914 r. administrator archidiec. mohylewskiej biskup Jan Cieplak. Dekret ten jednak zaginął z powodu wojny i dalszych jej następstw. Na nowo wydał dekret erekcyjny dnia 25.VII.1924 r. arcybiskup mohylewski Edward Ropp rezydujący w Warszawie.

Zgromadzenie jest dalej na prawie diecezjalnym, posiada zarząd centralny, dom główny w Białymstoku. Strój zakonny stanowi czarny habit przepasany wełnianym pasem z szarfą ko-

loru czarnego i różańcem, welon czarny z białą bindką zakonną, biały prostokątny kołnierz, krzyżyk, długa czarna peleryna.

Cel szczegółowy zgromadzenia to praca wychowawczo-misyjna. Zgromadzenie nie ogranicza swej działalności do jakiejś ściśle określonej kategorii pracy, ale wykorzystuje wszechstronnie wszelkie możliwości jakie dostarcza bieżące życie, aby pozyskać dusze dla Boga.

Na terenach Polski, w granicach po pierwszej wojnie światowej, pracowało zgromadzenie od 1921 r. Tu znalazło normalne warunki rozwoju i od 1922 r. używa stroju zakonnego. Najwięcej domów powstało na kresach wschodnich. Poza Polską posiadało zgromadzenie jeden dom w Estonii (w Tallinie od 1933 r.) i jeden dom w Rzymie.

W 1939 r. liczyło zgromadzenie 25 domów i ok. 200 sióstr. W Polsce rozwijało działalność w diecezji chełmińskiej, płockiej, pińskiej i wileńskiej. Dom główny był w miejscowości Ratowo (w diec. płockiej).

Szczególnie ciężka była praca sióstr na kresach wschodnich w najprymitywniejszych warunkach i wymagała wielkiego poświęceniu się i ofiary. Tam, gdzie nie mógł dotrzeć kapłan z powodu zbyt odległych i złych dróg, z braku czasu i siły, szły siostry poprzez wyboje, bagna i lasy, najczęściej pieszo, do szkół odległych nieraz o kilkanaście kilometrów, uczyły dzieci katechizmu, przygotowywały do pierwszej Spowiedzi i Komunii św., organizowały nabożeństwa majowe i różańcowe, miały pogadanki religijne dla dorosłych, godziły powaśnione małżeństwa, udzielały bezpłatnej pomocy jako pielęgniarki.

W zmienionych warunkach po drugiej wojnie światowej osiadły siostry na ziemiach odzyskanych i w Polsce centralnej, organizując prawie od nowa swe domy zakonne. W 1960 r. posiadało zgromadzenie 32 placówek w 10 diecezjach, oraz 270 sióstr profesek i 20 nowicjuszek.

Zgromadzenie sióstr św. Rodziny od początku rozwijało się w trudnych warunkach materialnych, jednak ciągle wzrastało, krzepło i w miarę możliwości spełniało swój cel szczegółowy.

R o z d z i a ł V

Zakony powstałe pod zaborem austriackim

Pod zaborem austriackim Kościół posiadał większe możliwości rozwoju swej inicjatywy na polu życia religijnego i opieki społecznej, chociaż i tutaj istniało, zwłaszcza w pierwszych dziesiątkach XIX wieku, szereg ograniczeń odnośnie życia zakonnego, pozostałych z okresu józefinizmu.

Nowe zakony powstały w Galicji dopiero w drugiej połowie wieku XIX i doszły do znacznego rozwoju. Cztery zgromadzenia należały do obrządku łacińskiego a sześć do obrządku wschodniego.

Równocześnie należy zaznaczyć, że przez przeniesienie się na teren Galicji uratowały swe istnienie felicjanki i serafitki założone pod zaborem rosyjskim, a siostry Rodziny Maryi oraz służebniczki Niepok. Poczęcia N.M.P. mogły dojść pod zaborem austriackim do rozkwitu.

W omawianym okresie uformowały się jeszcze cztery inne zgromadzenia (albertyni, albertynki, michalici, michalitki) i owocnie pracowały na polu akcji charytatywnej i wychowawczej, nie otrzymały jednak w tym czasie potwierdzenia władz kościelnych, czyli nie stały się zakonami w sensie prawa kanonicznego.

1. Zgromadzenie sióstr od Bożej Opatrzności¹

Razem ze wzrostem miast i rozwojem przemysłu powstał w XIX wieku problem opieki nad dziewczętami upadłymi moralnie. I we Lwowie, stolicy Galicji, odczuwano potrzebę za-

¹ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 132—133; informacje udzielone przez zgromadzenie, zwłaszcza zawarte w maszynopisie: *Matka Maria Antonina Mirska założycielka zgromadzenia sióstr Opatrzności Bożej, krótki rys jej życia i działalności*.

jęcia się kobietami, które chciałyby wydostać się z odmetów prostytucji i stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Myśl założenia odpowiedniego zakładu dla tego celu powstała w r. 1851 w Towarzystwie Pań Miłosierdzia, którego górną prezeską była księżna Leonowa z hr. Zamoyskich Sapieżyna. W drodze do urzeczywistnienia projektu przyszedł z pomocą ówczesny arcybiskup lwowski Łukasz Baraniecki. Na dorocznym posiedzeniu Towarzystwa w r. 1851 nalegał, aby jak najszybciej przystąpić do zorganizowania zakładu.

W wyniku narady w Towarzystwie Pań Miłosierdzia i nalegań arcybiskupa zaczęła prezeska szukać takiego zgromadzenia zakonnego, któreby mogło objąć nadzór i opiekę nad zakładem i zastosować odpowiednie środki wychowawcze. We Lwowie nie istniało takie zgromadzenie zakonne żeńskie, postanowiła więc księżna Sapieżyna sprowadzić zakonnice z Francji ze zgromadzenia „Córek Dobrego Pasterza”. Okazało się jednak po głębszej rozwadze, że to zgromadzenie jako klauzurowe nie odpowie zadaniu, a nadto obliczono, że na sprowadzenie go z Francji i utrwalenie jego bytu we Lwowie potrzeba znacznych funduszy, którymi stowarzyszenie nie dysponowało.

Księżna Sapieżyna nie porzuciła jednak powziętego zamiaru, aby założyć zakład we Lwowie i w czasie pobytu we Francji zapoznała się z innym zgromadzeniem o podobnym celu, działającym od r. 1818 w Laval. Prosiła przełożoną, Teresę Rondeau, aby posłała do Lwowa dwie zakonnice dla zorganizowania zakładu. M. Teresa nie zgodziła się, ale poradziła, aby przysłać ze Lwowa kilka Polek, w charakterze postulantek, a te będą mogły przeszczepić zgromadzenie do Lwowa. W r. 1853 wyprawiono więc ze Lwowa dwie postulanki — ale jedna z nich zmarła w Laval, druga nie wytrzymała w zakonie.

Tym niepowodzeniem niezrażona księżna Sapieżyna zajęła się we Lwowie zorganizowaniem tymczasowego schroniska dla dziewcząt. Otworzyła je w 1854 r. w wynajętym lokalu na ówczesnym przedmieściu Lwowa „Nowy Świat” (później ul. Leona Sapiehy). Na czele początkującego zakładu stanęła jedna

z pań miłosierdzia, Marcjanna Mirska, polecona przez arcybiskupa Baranieckiego. Ona to stała się założycielką nowego zgromadzenia zakonnego.

Marcjanna Mirska (w zakonie Maria Antonina) urodziła się w 1822 r. pochodziła z książęcej rodziny litewskiej, ale przy końcu XVIII w. zubożała na skutek nieszczęść narodu polskiego i osiadła w Galicji. Zaznała Marcjanna niedoli sieroczej, bo straciła rodziców w dziesiątym roku życia. Podobnie jak jej rodzeństwo wychowywała się w ciężkich warunkach u obcych ludzi.

W młodości wstąpiła do zgromadzenia sióstr miłosierdzia (szarytek) i kilka lat pracowała gorliwie w szpitalach, lecz na skutek przewlekłej choroby musiała opuścić zgromadzenie. Szlachetna i zdolna, odczuwała biedę i nieszczęścia bliźnich, a w Towarzystwie Pań Miłosierdzia we Lwowie należała do najgorliwszych członkiń.

Mając lat 32 stanęła z polecenia arcybiskupa lwowskiego na czele nowego zakładu, by następnie stać się pierwszą przełożoną zgromadzenia sióstr od Bożej Opatrzności.

Księżna Sapieżyna była dalej główną opiekunką nowego zakładu. Postarała się, aby M. Mirska pojechała do Laval i tam poznała metody wychowawcze stosowane w tego rodzaju zakładach i aby odprawiła nowicjat w zgromadzeniu francuskim. Dalszym zamiarem księżny było przeszczepienie zgromadzenia zakonnego z Laval do Lwowa.

M. Mirska jako siostra Maria Antonina odprawiła nowicjat, złożyła profesję zakonną i powróciła do Lwowa zabrawszy ze sobą ustawy zakonne i regulaminy dla dziewcząt. W dniu 8 grudnia 1857 r. odbyły się pierwsze obłóczyny trzech kandydatek do zakonu i dały początek nowicjatomu we Lwowie. Datę tę (8. XII. 1857) uważa się za datę faktycznego powstania zgromadzenia sióstr od Bożej Opatrzności (Congregatio sororum a Divina Providentia). Dekret kanonicznej erekcji wydała kuria lwowska 6. V. 1861 r. Nadspodziewanie szybko otrzymało zgromadzenie zatwierdzenie papieskie, bo już 17. VII. 1867 r. Postarała się o to sama założycielka, gdy spe-

cialnie wybrała się do Rzymu dla załatwienia spraw zgromadzenia.

Celem szczegółowym zgromadzenia jest praca nad młodzieżą żeńską moralnie zagrożoną i wykolejoną. Cel pierwotny, może zbyt wąski, został rozszerzony już w początkowych latach istnienia zgromadzenia i objął również wychowanie sierot.

W organizacji swej nie odbiega zgromadzenie sióstr od Opatrzności Bożej od ogólnie przyjętego typu zgromadzeń żeńskich o ślubach prostych, należy jednak podkreślić, że od początku był tylko jeden chór członkiń.

Ustawy zakonne przywiezione z Laval zostały nieco przerobione i dostosowane do warunków polskich. Opierają się na duchu św. Ignacego Loyoli. Łączności organizacyjnej z Laval nie było od początku powstania zakładu we Lwowie, pozostał tylko wpływ duchowy francuskiego zgromadzenia, bo zwyczaje zakonne stosowane w Laval i metoda wychowawcza zostały przeniesione do zgromadzenia polskiego.

Rozwój zgromadzenia sióstr od Opatrzności Bożej był wolny, gdyż jego cel szczegółowy stawiał kandydatkom duże wymagania. Stale jednak zgromadzenie się rozwijało, zyskiwało nowe domy, rozszerzało istniejące zakłady, powiększało liczbę swych członkiń. W r. 1934 liczyło 123 sióstr w 11 domach, w r. 1960 liczyło 206 sióstr w 30 domach.

Dom główny utrzymał się we Lwowie do r. 1945, a w r. 1946 został przeniesiony do Przemyśla.

M. Mirska do końca życia (+ 23. XI. 1905 w Rodatyczach k. Gródka Jagiellońskiego) kierowała zgromadzeniem, w sumie więc przez 50 lat wpływała na duchowy kierunek sióstr. Sama głęboko rozumiejąca życie zakonne i całkowicie oddana Bogu w służbie dla bliźnich, wychowała całe szeregi gorliwych zakonnice i w ten sposób wytyczyła zgromadzeniu zdecydowany kierunek ascetyczny. Niewiele zgromadzeń zakonnych miało to szczęście, aby wybitna założycielka tak długo mogła służyć społeczności sióstr.

Ważną sprawą dla rozwoju zgromadzenia i jego formacji duchowej było ustalenie jego podstaw prawnych, zaraz

w pierwszych latach istnienia, przez zatwierdzenie papieskie, co znowu jest rzadkim wypadkiem w dziejach polskich zgromadzeń zakonnych.

W środki materialne zgromadzenie na ogół nie obfitowało, ale ze względu na charakter pracy, musiało mieć domy lepiej zorganizowane, z pewnym zapleczem gospodarczym, co także częściowo wpłynęło na stabilizację zgromadzenia. Z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, że znaczne środki, jakie były zazwyczaj potrzebne do zorganizowania nowych zakładów, hamowały rozwój zgromadzenia.

2. Zgromadzenie sióstr dominikanek III zakonu w Polsce ²

W tym czasie, kiedy zaczęły pracować siostry służebniczki Niepokalanego Poczęcia N.M.P. nad duchowym i materialnym podniesieniem ludu, powstało na terenie Małopolski nowe zgromadzenie zakonne, siostry dominikanki III zakonu, o pokrewnym celu szczegółowym. Założycielką była Róża Kolumba Białecka.

Pochodziła Róża Białecka z ziemian wschodniej Małopolski, urodziła się we wsi Jaśniszcze koło Podkamienia 23. VIII. 1838 r. Wzrastała w otoczeniu głęboko religijnym i patriotycznym, otrzymała staranne wychowanie. Wnet poznała potrzeby ludu wiejskiego i przemyśliwała, jak mu przyjść z pomocą. Równocześnie obudziło się w niej pragnienie życia zakonnego. Pociągał ją zakon dominikański, ale nie była zdecydowana, jaką wybrać drogę życia. Dopiero o. Wincenty Jandel generał dominikanów, bawiący w r. 1856 na wizytacji klasztoru w Podkamieniu, skierował ją do dominikanek czynnych w Nancy w Lotaryngii, z wyraźną myślą, aby później

² Pietrzak J., *Świątobliwe życie M. Marii Kolumby Białeckiej*, Miejsce Piastowe 1927; Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 157—160; Ks. Fr. H., *Życie świątobliwej Marii Kolumby Białeckiej*, Chicago 1935; Chrobak W., *Matka Maria Kolumba Białecka*. — Currenda (Tarnów) R. 108: 1958 s. 61—64.

przeszpeciła to zgromadzenie do Polski i zajęła się biednym ludem wiejskim.

Róża Białecka usłuchała rady o. Jandel, odbyła nowicjat w Nancy i złożyła profesję w 1859 r. jako siostra Kolumba. Wnet za poparciem o. Jandel wróciła do Polski i przy pomocy swej rodziny oraz kilku gorliwych kapłanów starała się otworzyć pierwszy dom przeszczepionego zgromadzenia. W r. 1861 osiedliła się w Wielowsi (koło Sandomierza) w diecezji przemyskiej i zaczęła organizować dom zakonny, dostosowując ustawy francuskich dominikanek do warunków polskich. Zamiast więc rozwinięcia zgromadzenia francuskiego w Polsce, powstało nowe zgromadzenie. Nosi ono nazwę: Zgromadzenie sióstr dominikanek III zakonu w Polsce (Congregatio sororum III ordinis S. Dominici in Polonia).

Za podstawę prawa zgromadzenia służy reguła III zakonu dominikańskiego. Konstytucje są przeróbką konstytucji francuskich dominikanek czynnych. Ubiorem również upodabniają się siostry do dominikanów, gdyż noszą habit wełniany koloru białego z kremowym odcieniem, na który ubierają biały szkaplerz i czarny płaszcz, zwany kapą. Głowę okrywają czarnym welonem. U paska noszą różaniec Najśw. Panny Maryi.

Na czele zgromadzenia stoi przeorysza generalna. W organizacji swej wewnętrznej niczym specjalnym zgromadzenie się nie wyróżnia. Jako agregowane do zakonu kaznodziejskiego, korzysta z łask i przywilejów duchownych tego zakonu.

Celem, jaki przyświecał Kolumbie Białeckiej przy założeniu czynnych dominikanek w Polsce, była praca nad ludem wiejskim przez kształcenie i wychowywanie ludu wiejskiego pod względem religijnym i moralnym. Później działalność sióstr objęła i miasta, tak że obecne konstytucje postanawiają (rozd. I art. 2 i 3): „Szczególnym zaś celem sióstr jest praca nad zbawieniem dusz i udoskonaleniem chrześcijańskim młodzieży, oraz pielęgnowanie chorych i kalek. Dlatego też zgromadzenie w miastach i wsiach zakładać i kierować będzie ochronki, sierocińce, szkoły, pobożne i społeczne stowarzy-

szenia i inne tego rodzaju zakłady, kształcąc i po katolicku wychowując dziewczynki. Będą też siostry opiekowały się chorymi tak w szpitalach publicznych jak w domach prywatnych. Pomocą będą kapłanom w uczeniu katechizmu dzieci, w przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i Komunii św.”.

Erygował kanonicznie zgromadzenie biskup przemyski A. Monasterski w 1868 r., dekret pochwalny wydał Leon XIII dnia 21. III. 1885 r., więc jeszcze za życia założycielki zgromadzenie przeszło na prawo papieskie. Ostateczne zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej otrzymały siostry dominikanki od św. Piusa X dnia 18. VIII. 1911 r.

Chociaż prawna strona zgromadzenia została załatwiona w stosunkowo krótkim czasie, rozwój jego był jednak powolny. Wpływały na to ówczesne warunki polityczne i kościelne, a zwłaszcza oddalenie domu macierzystego od centrów życia kościelnego i kulturalnego. W chwili śmierci fundatorki (1887 r.) liczył zakon 47 członkiń i 4 domy.

Gorliwa praca pierwszych sióstr i ich pobożne życie, a zwłaszcza przykład założycielki zmarłej w opinii świętości, zyskiwały zgromadzeniu uznanie i poparcie tak że powstawały nowe placówki i przybywało kandydatek. W r. 1939 liczyło zgromadzenie 250 sióstr i 28 domów położonych na terenie jedenastu diecezji. Dom główny został przeniesiony do Białej Niżnej koło Grybowa w diecezji tarnowskiej w r. 1925.

W r. 1928 powstała placówka w Chicago w Stanach Zjedn. Am. Pł. Obecnie są w Stanach Zjedn. trzy domy liczące razem 19 sióstr. Zgromadzenie w Ameryce rozwija się wolno ze względu na to, iż wstępują do niego tylko Polki. I tam, jak w Polsce, uczą siostry polskie dzieci i opiekują się chorymi, a w czasie wojny i zaraz po zakończeniu działań wojennych pomagały rodakom, przybywającym do Ameryki, umożliwiając im zdobycie środków do życia.

Ostatnia wojna spowodowała zamknięcie wielu zakładów oraz utratę placówek. Na to miejsce otworzono jednak nowe placówki parafialne na ziemiach zachodnich. Warunki zewnętrzne zmusiły również do zmiany zajęć sióstr. Oprócz pracy w za-

chowanych jeszcze zakładach wychowawczych (przedszkola i zakłady specjalne dla dzieci niedorozwiniętych), są siostry zajęte jako katechetki, organistki, pomagają w kancelariach parafialnych, opiekują się chorymi w parafii.

W r. 1960 liczyło zgromadzenie 304 sióstr i 44 placówek w Polsce (w 12 diecezjach). Podziału na prowincje dotychczas nie dokonano.

Dla poziomu duchowego zgromadzenia dominikanek miał decydujące znaczenie pobyt założycielki w nowicjacie zakonnym dobrze postawionym. Matka Kolumba zdobyła formację duchową w młodym wieku, kiedy psychika człowieka jest chłonna, poznała doskonale zwyczaje zakonne i mogła być mistrzynią życia duchownego dla wielu sióstr. W ten sposób zdobyło zgromadzenie już w początkowej fazie, tak zwykle krytycznej dla tworzących się organizmów, gruntowne podstawy dalszego rozwoju.

3. Zgromadzenie sióstr od św. Józefa III zakonu św. Franciszka z Assyżu (józefitki)³

Organizacja miłosierdzia na terenie b. Galicji była pozostawiona raczej inicjatywie prywatnej. Wielki ciężar opieki społecznej — tak potrzebnej zwłaszcza w rozwijających się miastach — dźwigały nieliczne jednostki, przejęte współczuciem dla wszelkiej nędzy, umiejące zapalić swe otoczenie gorliwością i poświęceniem dla ubogich i nieszczęśliwych. Najwięcej i najlepiej postawionych dzieł miłosierdzia powstało w Krakowie i we Lwowie w drugiej połowie zeszłego stulecia.

Do wybitnych działaczy lwowskich tego okresu należał ks. Zygmunt Gorazdowski. Urodzony 1. XI. 1845 r. w Sanoku, wstąpił we Lwowie do seminarium duchownego i w 1871 r.

³ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 175—177; Zyta s., *Siostry józefitki* (zgromadzenie sióstr od św. Józefa III zakonu św. Franciszka z Assyżu). — *Caritas R.* 5: 1949 s. 263—268; Rechowicz M., *Ks. Zygmunt Gorazdowski*. — *Caritas R.* 5: 1949 s. 344—346.

otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1878 r. aż do śmierci (1. I. 1920) pracował we Lwowie, początkowo jako wikariusz parafialny i katecheta, a od 1895 r. jako proboszcz parafii św. Mikołaja. Po rezygnacji z probostwa (1914 r.) ostatnie lata spędził w domu głównym sióstr józefitek, poświęcając swój czas i siły zgromadzeniu zakonnemu i ubogim. Ks. Gorazdowski, pełen zapału i poświęcenia dla pracy charytatywnej, oraz pełen mądrej inicjatywy, stworzył szereg dzieł dobroczynnych: internat dla uczniów seminarium nauczycielskiego, dom pracy dla żebraków i bezdomnych, zakład dla nieuleczalnie chorych, żłóbek dla podrzutków itd. Aby swoim dziełom zapewnić stałą opiekę i jednolity kierunek, założył specjalne zgromadzenie zakonne, znane dzisiaj jako „zgromadzenie sióstr od św. Józefa III zakonu św. Franciszka z Assyżu” (Congregatio sororum a S. Joseph III ordinis S. Francisci), popularnie siostry józefitki.

Myśląc o założeniu zgromadzenia zakonnego, sprowadził ks. Gorazdowski z Tarnopola kilka pań tzw. „Siostrzyczek ubogich”, zrzeszenia powstałego kilka lat przedtem dla pełnienia dzieł miłosierdzia. Osoby te nie znały jeszcze ze strony praktycznej życia zakonnego, dlatego ks. Gorazdowski w porozumieniu z księżną Leonową Sapieżyną protektorką jego dzieł i na jej koszt sprowadził w 1883 r. z Francji dwie siostry ze zgromadzenia „sióstr ubogich”, aby pod ich kierunkiem mogły te „siostrzyczki ubogich” odbyć nowicjat i uformować się w zgromadzenie zakonne. Jednak „siostry ubogich” życzyły sobie, aby „siostrzyczki ubogich” udały się do Francji i tam przyłączyły się do ich zgromadzenia.

Arcybiskup lwowski Ksawery Wierchleyski sprzeciwił się temu pomysłowi i poradził, aby skierować pierwsze członkinie tworzącego się zgromadzenia dla odbycia nowicjatu do sióstr franciszkanek Najśw. Sakramentu we Lwowie, gdzie była przełożoną Maria Morawska. Ks. Gorazdowski dostosował się do życzenia arcybiskupa i uprosił siostry franciszkanki, aby u nich mogły odprawić nowicjat kandydatki do nowego zgromadzenia. Pierwsza grupa ukończyła nowicjat na początku

1884 r. i dnia 17 lutego otrzymała habit franciszkański nowego zgromadzenia. Dzień ten uważa się jako datę powstania zgromadzenia sióstr józefitek.

Zgromadzenie przyjęło regułę III zakonu regularnego św. Franciszka z Assyżu i konstytucje sióstr franciszkanek de Calais we Francji, a za patronów obrało sobie św. Józefa Obl. i św. Elżbietę Węgierską. Pierwszą przełożoną została mianowana Adela Danek (w zakonie Salomea), córka lwowskiego urzędnika. Ona to głównie dopomogła ks. Gorazdowskiemu zorganizować zakon i jako długoletnia przełożona generalna (do roku 1920, zmarła 14. IV. 1933 r.) wybitnie wpłynęła na jego duchowość, tak że można ją słusznie uważać za współzałożycielkę. Ona też dostosowała do warunków polskich konstytucje zgromadzenia i otrzymała ich zatwierdzenie od arcybiskupa J. Bilczewskiego w 1906 r. Ustawy te po wydaniu kodeksu prawa kan. zostały znowu przepracowane i uzupełnione. Otrzymały ostateczne zatwierdzenie Stolicy Apost. w 1937 r. W międzyczasie bowiem uzyskało zgromadzenie dekret pochwalny od Stolicy św. (1910 r.) a następnie ostateczne zatwierdzenie (3. VIII. 1937 r.) Jest więc zgromadzenie sióstr józefitek na prawie papieskim, a jako kongregacja zakonna o ślubach prostych ma zarząd centralny z przełożoną generalną na czele, nie dzieli się na chóry. Narazie nie wprowadzono podziału na prowincje. Dom macierzysty do 1945 r. był we Lwowie przy ul. Kurkowskiej, od 1946 r. w Tarnowie.

Jako trzeci zakon regularny zostało zgromadzenie agregowane do zakonu OO. Kapucynów w 1922 r. Korzysta więc z odpustów i przywilejów duchownych zakonów franciszkańskich.

Cel szczegółowy zgromadzenia to pełnienie uczynków miłosierdzia, mianowicie: pielęgnowanie chorych w szpitalach lub w domach prywatnych, posługiwanie ubogim, opieka nad starcami w przytuliskach i nad dziećmi w ochronkach, wychowywanie dziewcząt. Wzorem w wykonywaniu celu zgromadzenia ma być św. Józef, którego proste i ciche prace w Nazarecie mają usposobić zakonnice do spełnienia zadań im nałożonych. Mają też naśladować św. Franciszka z Assyżu, którego życie

najlepiej im wskaże, jak połączyć życie kontemplacyjne z czynnym.

Józefitki rozwijały się powoli, lecz stale. W 1920 r. miały 125 sióstr i 22 domów, w 1960 r. liczyły 337 profesek i 11 nowiczuszek, oraz 43 domów.

4. Zgromadzenie sióstr służebnic N. Serca P. Jezusa (sercanki)⁴

Zgromadzenie sióstr służebnic N. Serca P. Jezusa (Congregatio servularum Sacratissimi Cordis Jesu) założył ks. Józef Sebastian Pelczar (1842—1924), w tym czasie profesor U. J. w Krakowie, a następnie biskup przemyski. Jako człowiek praktyczny i znawca prawa dał zgromadzeniu zaraz od początku prawne podstawy istnienia i działania, gdyż postarał się u biskupa krakowskiego A. Dunajewskiego o dekret erekcji zgromadzenia (27. III. 1894) i o zatwierdzenie ze strony władz państwowych (6. IV. 1894) a także ułożył konstytucje.

Miał założyciel nieco osób przygotowanych do pracy nad podniesieniem stanu służących i robotnic pod względem materialnym i moralnym, oraz dla pielęgnowania chorych po domach, co stało się celem szczegółowym nowego zgromadzenia. Ten cel szczegółowy został w późniejszych konstytucjach jaśniej ujęty i rozszerzony na spełnianie uczynków miłości chrześcijańskiej, pielęgnowanie chorych po domach i szpitalach, prowadzenie przedszkoli i szkół, nauczanie katechizmu.

Pierwszy nowicjat rozpoczął się w lipcu 1894 r., a pierwsza profesja w zgromadzeniu odbyła się w lipcu 1895 r. Od tego roku możemy mówić o zorganizowaniu się zgromadzenia, na którego czele, jako przełożona, stanęła z woli założyciela

⁴ P i r o ż y ń s k i M., *Zak. żeńskie*, s. 181—184; (Stachurzanka H. s.), *Siostry sercanki* (SS. Służebnice Najśw. Serca Jezusowego). — *Caritas R.* 4: 1948 s. 107—110; N e d z a J., *Zgromadzenie służebnic Najśw. Serca Jezusowego* (1894—1909). — *Nasza Przeszołość T.* 10: 1959 s. 277—315.

Ludwika Szczęsna, w zakonie Klara (1863—1916). Ją można uważać za współzałożycielkę sióstr sercanek, gdyż przez wiele lat kierowała początkującym zgromadzeniem i czuwała nad duchowym wyrobieniem sióstr. Sama przeszła dobrą szkołę życia zakonnego w zgromadzeniu ukrytym o. Honorata „Sług Jezusa” i była przygotowana do spełnienia obowiązków w nowych warunkach.

Zgromadzenie sióstr służebnic N. Serca P. Jezusa należy do III zakonu regularnego św. Franciszka, jest bowiem agregowane do zakonu OO. Franciszkanów konwentualnych (16. XI. 1908), ustawy swe oparło na duchu św. Franciszka z Assyżu. Zostało powołane do bytu w okresie wzmożonych badań nad działalnością św. Franciszka a także w okresie częstych zaleceń papieży, aby akcję społeczną Kościoła oprzeć na regule III zakonu św. Franciszka. Sam założyciel należał do III zakonu św. Franciszka i cenił przykład i wskazania świętego z Assyżu.

W organizacji zgromadzenia oparł się ks. Pelczar na istniejących wzorach. Wprowadził nawet dwa chóry członków, tak bardzo był jeszcze zależny od panujących opinii, które uważały za rzecz konieczną istnienie dwu klas członków w zakonach żeńskich. Wnet się jednak przekonał o niedogodności takiej organizacji w zgromadzeniu czynnym, dlatego już w grudniu 1896 r. złączył obydwie chóry i odtąd nie istniała prawna różnica między członkiniami.

W tym czasie (1896 r.) wprowadził założyciel nową klasę członkiń, „siostry pomocnice zgromadzenia służebnic Serca Jezusowego” zwane pospolicie martankami. Były to tercjarki świeckie, nosiły szatę zakonną, ale nie składały ślubów publicznych. Instytucja tą dawała możliwość życia doskonalszego dziewczętom niewykształconym i bez posagu a zgromadzenie miało pomoc w wykonywaniu prac fizycznych. Na dalszą metę ten rodzaj sióstr się nie utrzymał, gdyż martanki zaczęły z biegiem czasu uważać swoje stanowisko za krzywdzące i pragnęły uzyskać większe prawa w zgromadzeniu. Od 1923 r. już więcej nie przyjmowano kandydatek do grona sióstr pomocnic.

Dzięki zabiegom założyciela, który później jako biskup przemyski miał wiele sposobności, aby nieść pomoc zgromadzeniu, siostry sercanki wewnątrznie się rozwinęły, zdobywały placówki, rosły w liczbę, utrwały swój byt prawny. Już w 1907 r. liczyło zgromadzenie 118 członkiń. Dekret pochwalny Stolicy Apost. uzyskało zgromadzenie 15.II.1909 r., więc w wyjątkowo — jak na stosunki polskie — krótkim czasie po założeniu. Obecnie i zgromadzenie i konstytucje posiadają definitywne zatwierdzenie papieskie, jest więc zgromadzenie na prawie papieskim. Do 1960 r. nie miało podziału na prowincje.

W latach 1905—1931 siostry sercanki pracowały w Alzacji między emigrantami polskimi. Od 1924 r. rozwijają się placówki zgromadzenia we Francji, tak że w 1958 r. było tam 10 domów i 60 sióstr. W 1960 r. w Polsce liczyło zgromadzenie 519 profesek, 31 nowicjuszek i 55 domów. Dom główny od założenia zgromadzenia znajduje się w Krakowie.

Zgromadzenie sióstr sercanek jest dowodem, że i w warunkach polskich można było zorganizować zakon żeński i przeprowadzić jego prawne utrwalenie w przeciągu niedługiego czasu, o ile były jednostki znające prawo i oddane zgromadzeniu.

Rozdział VI.

Zakony powstałe po 1918 r.

Po 1918 r. wraz z odrodzeniem państwowości polskiej i ze zmianą ogólnych stosunków prawnych na ziemiach polskich nastąpił pomyślny okres dla rozwoju zakonów w Polsce. Powstało szereg nowych ośrodków życia katolickiego, tworzono różnego rodzaju zakłady wychowawcze oraz pomocy i opieki społecznej, rozwijała się akcja wydawnicza. Dla tych wszystkich dzieł trzeba było znacznej ilości gorliwych osób, które by zapewniły ciągłość pracy i stabilizację wspomnianych dzieł.

W tych warunkach mogła się rozwijać inicjatywa do zorganizowania nowych zgromadzeń zakonnych albo do nadania form prawnych usiłowaniom rozpoczętym w poprzednim okresie.

I w tym czasie różne nowe zgromadzenia starały się oprzeć na duchu i regule dawnych zakonów, aby łatwiej dojść do pełniejszego zorganizowania własnego życia zakonnego. Stąd podzieliłem w tym rozdziale nowe zgromadzenia według kierunków ascetycznych, które reprezentują.

1. Kierunek benedyktyński

A) Zgromadzenie sióstr misjonarek św. Benedykta¹

Zgromadzenie powstało w burzliwych czasach pierwszej wojny światowej w Białej Cerkwi pod Kijowem w 1917 roku. Plan założenia tego rodzaju zgromadzenia powstał znacznie wcześniej, bo jeszcze w 1912 r. w Rzymie, w klasztorze sióstr benedyktynek oblatek pod wezwaniem Dzieciątka Jezus.

¹ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 190; informacje otrzymane od zgromadzenia.

Była tam wtedy jedną z zakonnicej Polka, Jadwiga Kulesza, pochodząca z Podola. Urodzona w 1859 r. z rodziców Józefa i Michaliny, we wsi Karabielówka, powiatu Hajsyńskiego na Podolu, otrzymała staranne wychowanie w domu rodzinnym w duchu katolickim i polskich tradycji. Po ukończeniu pensji zapragnęła wstąpić do zakonu, ale trudno jej było urzeczywistnić ten zamiar w stronach rodzinnych, gdzie życie zakonne w tych czasach prawie zamarło. Po przewyciężeniu wielu trudności wstąpiła w Rzymie do zgromadzenia sióstr benedyktynek oblatek. Gorliwa i zdolna zakonnica przemyśliwała, jak przenieść swe zgromadzenie na wschodnie kresy dawnej Polski, aby tam zająć się wychowaniem dzieci i młodzieży opuszczonej oraz przyczynić się do utwierdzenia i rozszerzenia Kościoła.

Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej przyjechała na Ukrainę z gotowym planem pracy wśród Polaków dla opuszczonych dzieci i sierot. Po dłuższym poszukiwaniu środków materialnych dla założenia zgromadzenia, spotkała J. Kulesza protektorkę dla swego dzieła w osobie pobożnej pani Jadwigi Aleksandrowicz, pragnącej założyć ochronkę dla sierot. Razem z powstającą opieką nad dziećmi zaczęło się organizować nowe zgromadzenie w Białej Cerkwi w 1917 r. Wybrała założycielka na teren swej pracy okolice Kijowa, gdyż tam zakony prawie nie działały, a pierwotną myślą twórczenia nowego zgromadzenia było przyjście z pomocą Kościołowi na terenach najbardziej potrzebujących pracy dusz ofiarnych. Sama dała siebie jako żywy przykład życia zakonnego, jako założycielka oraz jako mistrzyni. Dbała skrupulatnie o zachowanie karnośći zakonnej ucząc siostry znajomości i umiłowania reguły św. Benedykta. Była gorliwą w odprawianiu wszelkich praktyk zakonnych, przewodnicząc stale mimo słabego zdrowia i podeszłego wieku ćwiczeniom duchownym. Od sióstr żądała dokładnego spełniania obowiązków i gorliwej pracy nad sobą.

Wojna i zamieszanie z nią połączone nie sprzyjało rozwojowi zapoczątkowanego zgromadzenia. Do pewnej stabilizacji

doszło w 1922 r., gdy siostry osiadły w Łucku na Wołyniu. Wtedy założycielka starała się dać podstawy prawne zgromadzeniu, stosownie do przepisów niedawno wydanego kodeksu prawa kanonicznego. Biskup Ignacy Dubowski zwrócił się dnia 27.III.1922 r. do św. Kongregacji dla Spraw Zakonnych z odpowiednią prośbą. Św. Kongregacja w dniu 12.VII. 1922 r. wydała decyzję, aby biskup erygował kanonicznie nowe zgromadzenie o ślubach prostych na regule św. Benedykta, ale pismo kongregacyjne zaginęło w drodze. Nie doszło więc w omawianym okresie do kanonicznej erekcji. Dopiero w 1928 r. stwierdził biskup łucki Adolf Szełążek w czasie pobytu w Rzymie, że taka decyzja Kongregacji była wydana w 1922 r. Mając więc zgodę Stolicy Apost., wydał bp A. Szełążek w Łucku dnia 31.XII. 1928 r. formalny dekret erekcyjny zgromadzenia.

Nazwa urzędowa pozostała ta sama, a więc „Zgromadzenie sióstr misjonarek św. Benedykta” (*Congregatio sororum missionariorum sancti Benedicti*). Cel szczegółowy zgromadzenia został określony w konstytucjach jako misyjno-wychowawczy. Jako dom macierzysty została uznana placówka w Łucku.

Założycielka kierowała zgromadzeniem do swej śmierci (5.IV.1931 w Łucku). W chwili zgonu zostawiła dwa domy zorganizowane (Łuck, Kowel) i ponad 30 sióstr wychowanych w duchu reguły św. Benedykta i tradycji zakonnych klasztoru rzymskiego.

W 1939 miało zgromadzenie 5 domów i 50 sióstr, ale wojna i przesiedlenie ludności wstrzymały jego rozwój. Dopiero po zakończeniu działań wojennych, gdy dom macierzysty przeniesiono do Kwidzyna, mogło zgromadzenie przystąpić do pracy, zgodnie ze swoim celem. W 1960 r. liczyło 10 domów i 151 sióstr.

Zgromadzenie pozostaje dalej na prawie diecezjalnym, ma zarząd centralny, śluby proste. Oparte na regule św. Benedykta, czerpie z ducha i tradycji zakonu benedyktyńskiego. Także ubiorem zakonnym zbliża się nieco do benedyktynów, gdyż siostry noszą czarny habit, długi szkaplerz, skórzany pasek

z różańcem, na głowie biały czepek z białą przepaską na czole i długi czarny welon podszyty z brzegów białym płótnem; na szyi biały kołnierzyk i krzyż. Nadto profeski wieczyste używają w kaplicy kukuli, a poza domem zwykłych czarnych płaszczów. Profeski wieczyste noszą także skromną złotą obrączkę.

B) Zgromadzenie sióstr Matki Boskiej Loretańskiej (loretanki)²

Ks. Ignacy Kłopotowski (1866—1931) kapłan diecezji lubelskiej a od 1919 r. warszawskiej, założyciel sióstr loretanek, poświęcił całe swe życie prasie katolickiej i działalności dobroczynnej. Pragnąc mieć więcej swobody i pomocy w swej działalności i żeby ta akcja nie zakończyła się z jego śmiercią, powołał do życia nowe zgromadzenie zakonne.

Konstytucje i duchowość zgromadzenia sióstr Matki Boskiej Loretańskiej (Congregatio sororum Beatae Mariae Virginis Lauretanae), popularnie loretanek, oparł na regule św. Benedykta. Cel szczegółowy zgromadzenia, według woli założyciela, to zbawienie dusz przez pracę nad rozszerzaniem katolickiej książki i dobrego pisma. W miarę potrzeby będą też siostry opiekować się chorymi i prowadzić przedszkola a także przytułki dla starców.

Jako datę powstania zgromadzenia przyjmuje się dzień 31.VII.1920 r. kiedy to ks. Kłopotowski dał w Warszawie habitę trzem pierwszym członkiniom nowego zgromadzenia. Dekret erekcji kanonicznej wydał kard. Aleksander Kakowski arcybiskup warszawski 13.XII.1928 r.

Początkowo siostry miały do zniesienia różne trudności z mieszkaniem i zorganizowaniem pracy, ale już od 1924 r. pomagały ks. Kłopotowskiemu w działalności wydawniczej. W styczniu 1932 r. mogły się wprowadzić do nowej siedziby

² Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 192—193; Malej W., *Ks. Ignacy Kłopotowski założyciel zgromadzenia SS. Loretanek 1866—1931*. — *Wiadom. archidiec. warszawskie* R. 40: 1958 s. 359—379 i odb.

przy ul. Namiestnikowskiej (obecnie Sierakowskiego). W nowym budynku urządziło zgromadzenie swój dom główny oraz drukarnię — i mogło odtąd lepiej realizować swój cel szczegółowy.

Lata wojny nie sprzyjały rozwojowi i pracy zgromadzenia, dopiero po 1945 r. można było myśleć o wypełnianiu celu szczegółowego.

W 1934 r. liczyło zgromadzenie 51 sióstr w 3 domach, w 1960 r. 137 sióstr i 12 domów.

Zgromadzenie jest dalej na prawie diecezjalnym, posiada zarząd centralny z przełożoną generalną.

C) Zgromadzenie sióstr benedyktynek-samarytanek krzyża Chrystusowego³

Jako datę powstania zgromadzenia sióstr benedyktynek-samarytanek krzyża Chrystusowego (Congregatio sororum benedictinarum-samaritanarum a Cruce Christi) przyjmuje się uroczystość Trzech Króli (6.I.) 1926 r., kiedy to Jadwiga Jaroszevska (w zakonie Wincenta) rozpoczęła swą pracę apostołską w Warszawie w szpitalu św. Łazarza na oddziale wenerycznym. Kanoniczna erekcja nastąpiła 8.XII. 1932 r. dekretem arcybiskupa warszawskiego kard. Aleksandra Kakowskiego.

Założycielka zgromadzenia Jadwiga Jaroszevska (1900—1937) pochodziła z Piotrkowa. Od wczesnych lat młodzieńczych żyła myślą poświęcenia się najnieszczęśliwyszemu. Po ukończeniu szkoły średniej i kursu pedagogicznego w 1918 r. odbyła praktykę w szpitalu w Warszawie. Następnie jakiś czas przebywała w dwu zgromadzeniach zakonnych a później przez cztery lata u sióstr zmartwychwstanek, gdzie odbyła nowicjat i zdobyła gruntowną formację zakonną. Opuściła jednak i to zgromadzenie po ustaniu ślubów czasowych, szu-

³ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 201—204; informacje uzyskane od zgromadzenia.

kając swej drogi życia, aż za zgodą władz kościelnych założyła nowe zgromadzenie.

Celem ogólnym zgromadzenia sióstr benedyktynek-samarytanek krzyża Chrystusowego jest uświęcenie jego członkiń przez zachowanie trzech prostych ślubów i własnych konstytucji w duchu reguły św. Benedykta, szczególnym zaś celem jest rozszerzenie Królestwa Chrystusowego na ziemi przez wprowadzenie w życie miłości krzyża i ducha przebaczenia.

Zgromadzenie jest kontemplacyjno-czynne i ma prowadzić dzieła miłosierdzia i apostołstwa, a mianowicie otoczy opieką: a) dzieci i młodzież, sieroty, kaleki umysłowo upośledzone i moralnie zaniedbane, b) więźniów i ich rodziny, c) chorych w szpitalach dla trędowatych, umysłowo chorych, epidemicznych i skórno-wenerycznych, d) ułatwiać będzie jednostkom prowadzenie rekolekcji.

Ponieważ w skutek wojny i jej następstw jest olbrzymia ilość dzieci upośledzonych umysłowo, dlatego też praca sióstr ogranicza się narazie do prowadzenia zakładów wychowawczych dla tychże dzieci i młodzieży. Ubiór sióstr w domu stanowią białe płócienne habity, poza domem czarne wełniane habity i czarne płaszcze, a do kaplicy na wspólne ćwiczenia siostry o ślubach wieczystych nakładają kukulle, przypominające habit z czasów św. Benedykta. Ubiór głowy składa się z płóciennej górki zasłaniającej szyję, czepka i czarnego welonu.

Do wybuchu wojny zgromadzenie rozwijało się pomyślnie, napływały liczne kandydatki, np. w 1935 r. było w nowicjacie 39 nowicjuszek. Sióstr profesek liczyło wtenczas zgromadzenie 117.

W 1939 roku zgromadzenie miało 7 domów w województwie warszawskim: 1) Dom Macierzysty św. Scholastyki z zakładem dla dzieci głęboko upośledzonych w Niegowie, pow. Wołomin, 2) „Bratni Dom” dla starszych chłopców, mieszczący warsztaty: stolarski, krawiecki, szewski i koszykarski, w Fiszorze, pow. Wołomin, 3) Zakład Wychowawczy ze szkołą specjalną dla chłopców w Pruszkowie przy ul. Szkolnej 15,

4) Zakład Wychowawczy dla dziewcząt z przedszkolem w Pruszkowie przy ul. Żbikowskiej 24, 5) Dom Centralny Zgromadzenia w Warszawie przy ul. Barskiej z zakładem dla chłopców wymagających specjalnego leczenia, 6) Szpital św. Łazarza w Warszawie — opieka nad chorymi wenerycznie, 7) „Przystań” dla dziewcząt upadłych w Henrykowie pod Warszawą.

Zgodnie ze wskazaniem założycielki, prowadzi zgromadzenie zakłady wychowawcze systemem „rodzinkowym”, co jest dużą nowością w dziedzinie pracy wychowawczej w Polsce i osiągnięciem zgromadzenia⁴.

Po skończonej wojnie ubyły 3 dawne placówki, ale na to miejsce przybyły nowe na ziemiach zachodnich, tak że w 1960 r. posiadało zgromadzenie 8 domów i 203 sióstr. Dom macierzysty i nowicjat pozostaje dalej w Niegowie.

Zgromadzenie jest na prawie diecezjalnym, posiada zarząd centralny. Duchowość zgromadzenia jest oparta na regule św. Benedykta. W życiu codziennym starają się siostry — stosownie do przepisów konstytucji — łączyć życie kontemplacyjne z życiem czynnym.

Praca w specjalnych zakładach wychowawczych domaga się wielkiego przygotowania fachowego u sióstr, stąd kształcenie członków zgromadzenia obejmuje dłuższy okres w porównaniu z innymi zgromadzeniami.

2. Kierunek augustiański i dominikański

A) Zgromadzenie sióstr „Wspólnej Pracy” od Niepokalanej Maryi⁵

Swoje ustawy na regule św. Augustyna oparło zgromadzenie sióstr „Wspólnej Pracy” od Niepokalanej Maryi (Congre-

⁴ Przykład zastosowania tego systemu w Zakładzie Wychow. „Urszulka” w Zalesinie k. Ustki opisuje ks. Al. Oberc, *Z nieznannej niwy naszej pracy*. — Caritas R. 5: 1949 s. 278—282.

⁵ S. E., *Powstanie i cele zgromadzenia sióstr „Wspólnej Pracy”*

gatio sororum communis laboris ab Immaculata Maria Virgine). Ułożył je ks. Wojciech Owczarek (1875—1938), w latach 1918—1938 biskup sufragan wrocławski, uważany przez zgromadzenie za swego założyciela.

Zgromadzenie powstawało powoli, we Wrocławku, od 1911 r. Ze względu na warunki, jakie istniały pod zaborem rosyjskim, zgromadzenie nie mogło być erygowane jako zakon, ale działało pod nazwą „Stowarzyszenie kobiet pracujących rzymsko-katolickiego wyznania”. Stowarzyszenie założyła Franciszka Rakowska (1861—1915). Razem z innymi pobożnymi pannami prowadziła życie wspólne, pragnąc doskonałości chrześcijańskiej i zajmowała się krawiectwem. W życiu duchowym pomagał Franciszce Rakowskiej o. Ksawery Sforiski OFM (+1911) a po jego zgonie ks. Wojciech Owczarek.

W 1911 r. zakupiono dom przy ul. Orlej, gdzie założono różne pracownie, przyjęto nowe uczennice i kilka bezdomnych staruszek. Od 1912 r. działało grono panien jako zatwierdzone przez władze państwowe stowarzyszenie. Dopiero po I wojnie światowej zgromadzenie uzyskało dekret erekcji kanonicznej 27.X.1922 r. od ks. Stanisława Zdzitowieckiego biskupa wrocławskiego i stało się zakonem.

Skoro w 1915 r. zmarła Fr. Rakowska, cały ciężar organizowania zgromadzenia spadł na ks. W. Owczarka. On zapewnił zgromadzeniu byt materialny i prawny a także nadał mu kierunek duchowy.

Cel szczegółowy zgromadzenia to prace społeczne, oświatowe oraz dzieła miłosierdzia. W myśl konstytucji zgromadzenie może prowadzić szkoły ogólnokształcące wszelkiego typu, sierocińce i internaty dla dziewcząt, schroniska dla kobiet w podeszłym wieku lub dla niewiast samotnych, oddanych pracy fizycznej czy umysłowej, hospicja, pensjonaty i sanatoria.

pod wezw. *Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny*. — Kronika Diec. włocł. R. 53: 1959 s. 125—127; S. E., *Ks. biskup Wojciech Owczarek jako założyciel zgromadzenia siostr „Wspólnej Pracy” od Niepokalaney Maryi*. — Kronika Diec. włocł. R. 54: 1960 nr 2; informacje uzyskane od zgromadzenia.

Nadto poświęcają się siostry pracy przy parafiach nad dziećmi, młodzieżą, biednymi, chorymi, głuchoniemymi, niewidomymi itp.

Siostry tworzą jeden chór, składają śluby proste, mają zarząd centralny. Jako hasło służy im dewiza „Módl się i pracuj”. Używają prostego stroju zakonnego koloru ciemno-granatowego, na piersiach noszą medal Matki Bożej Niepokalanej.

Rozwój zgromadzenia, po utwierdzeniu bytu prawnego był w następnych latach prawidłowy, w 1939 r. posiadało zgromadzenie 13 domów i 223 sióstr, w 1960 r. 25 domów i 253 profesek oraz 21 nowicjuszek. Nadal pozostaje na prawie diecezjalnym. Posiada placówki już na terenie 8 diecezji w Polsce.

B) Zgromadzenie sióstr urszulanek Najśw. Serca Jezusa Konającego (urszulanki szare) ⁶

Z inicjatywy Julii Ledóchowskiej (1865—1939), w zakonie Urszuli, powstało nowe zgromadzenie sióstr urszulanek Najśw. Serca Jezusa Konającego. Ona to przez swą akcję poza granicami Polski wprowadziła na inne tory działalność zakonu urszulanek.

Jeszcze w domu rodzinnym oddawała się niestrudzonej pracy charytatywnej i apostołskiej na wsi. Do urszulanek w Krakowie wstąpiła w 1886 r. i z gorliwością spełniała różne obowiązki zakonne, głównie nauczycielskie. W 1904 r. zostaje przełożoną klasztoru krakowskiego, uzyskuje w Rzymie zmianę konstytucji, dostosowuje je do nowoczesnych wymagań wychowawczych.

W 1907 r. na prywatnej audiencji u ojca św. Piusa X wspominała o doniosłości pracy nad młodzieżą polską w Rosji i przedstawiała plany ewentualnej pracy w Rosji, narazie w formie ukrytej. Papież udzielił jej szeregu pełnomocnictw. Za zgodą biskupa krakowskiego kard. Pużyny i kapituły klasztornej

⁶ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 144—149; Kujańska M., *Matka Urszula Ledóchowska*, Kielce 1947.

wyruszyła w lipcu 1907 r. z kilkoma towarzyszkami do Petersburga. Tam najpierw objęła prowadzenie internatu dla dziewcząt przy gimnazjum św. Katarzyny a w następnych latach rozszerzyła zakres swej pracy. Ze względu na potrzeby rozwijającej się działalności przyjmowała nowe kandydatki i placówka w Petersburgu uzyskiwała coraz większą samodzielność i niezależność od klasztoru krakowskiego.

Oczywiście nie było mowy o tworzeniu nowej kongregacji zakonnej. Do tego faktycznie doszło głównie z powodu zewnętrznych warunków. Skoro bowiem wybuchła pierwsza wojna światowa a potem rewolucja w Rosji, zabrała M. Urszula wszystkie siostry z Petersburga do Szwecji a następnie do Danii i tam zajęła je w pracy opiekuńczo-wychowawczej dla Polaków. W 1918 r. stworzyła w Danii w Aalborgu dom zakonny. Przybywało kandydatek, tak że po zakończeniu wojny miała M. Ledóchowska ok. 40 sióstr. Pragnęła uregulować położenie prawne swych sióstr i dalej prowadziła w Polsce pracę charytatywno-wychowawczą, a tymczasem (1920 r.) zorganizowała zakład w Pniewach.

Połączenie z krakowskimi urszulankami nie doszło do skutku, wobec czego udała się M. Urszula do Rzymu, aby ostatecznie zapewnić egzystencję swoim siostrom. Napotkała w Rzymie na poważne trudności, gdyż pap. Benedykt XV nie znał dziejów urszulanek w Petersburgu i przywilejów udzielonych im ustnie przez pap. św. Piusa X. Dzięki jednak poparciu i pomocy generała jezuitów, a jej brata o. Włodzimierza Ledóchowskiego, sprawa weszła na dobre tory. Narazie erekcja domu petersburskiego została przeniesiona na dom w Pniewach, śluby prywatne sióstr zostały uznane jako śluby publiczne. M. Urszula miała ułożyć nowe konstytucje i po ich zatwierdzeniu miała uzyskać erekcję kanoniczną nowego zgromadzenia. Stało się to w 1923 r., gdy św. Kongregacja zatwierdziła konstytucje dla nowego „zgromadzenia sióstr urszulanek Najśw. Serca Jezusa Konającego”.

Celem szczegółowym zgromadzenia jest szerzenie panowania Najśw. Serca Jezusowego przez wychowywanie i naucza-

nie młodzieży, zwłaszcza klas ubogich i nieoświeconych. Oprócz tego zgromadzenie ma wykonywać dzieła miłosierdzia duchownego i doczesnego względem bliźnich, dzieła przyczyniające się do rozkrzewienia i zachowania wiary.

Zgromadzenie składa się z dwu klas członków (chór I i II), używa bardzo prostego stroju, ma zarząd centralny, jest na prawie papieskim.

Dom główny znajduje się w Pniewach. Narazie nie ma podziału na prowincje, jest tylko poza Polską tzw. wikariat generalny, któremu podlegają domy we Włoszech i Francji.

M. Urszula aż do swej śmierci (29.V.1939) była przełożoną generalną i w ciągu 19 lat założyła 35 domów, zorganizowała zgromadzenie, natchnęła je duchem ofiarności i apostołstwa, wytyczyła mu kierunek życia duchownego oparty na zasadach św. Anieli. Placówki zgromadzenia zakładała głównie na terenach zaniedbanych, stąd i wyniki pracy były widoczne. Praca dla najbiedniejszych pociągała liczne dusze ofiarne, dlatego mnożyły się powołania do nowego zgromadzenia. Już w 1939 r. osiągnęło pokaźną — jak na polskie warunki — cyfrę tysiąca siostr.

Druga wojna światowa zniszczyła wiele domów zgromadzenia, zwłaszcza położonych na dawnych kresach wschodnich. Wzrosła jednak liczba domów poza granicami Polski, bo urszulanki szare dotarły nawet do Nowej Zelandii, otwierając tam bursy i internaty dla dzieci polskich emigrantów. We Włoszech mają siedem a we Francji cztery placówki. Powstały też nowe placówki w zachodnich częściach Polski. W 1960 r. miało zgromadzenie 1061 siostr i 37 domów.

C) Zgromadzenie sióstr dominikanek misjonarek Jezusa i Maryi ⁷

Zgromadzenie wyłoniło się z członkiń III zakonu świeckiego św. Dominika w Warszawie. Grupa osób będących w kontakcie

⁷ Pi r o z y ń s k i M., *Zak. żeńskie*, s. 206—207; informacje uzyskane od zgromadzenia.

ze znanym w Polsce dominikaninem o. Jackiem Woronieckim (1878—1949), profesorem Katol. Uniwer. w Lublinie a następnie papieskiego Uniwer. „Angelicum” w Rzymie, zaprzęgnęła utworzyć zgromadzenie zakonne. O. Woroniecki zajął się bliżej sprawą organizacji zgromadzenia i sprowadził na przełożoną pewną siostrę Polkę, która kilka lat przedtem wstąpiła do jednego ze zgromadzeń dominikańskich we Francji. Dekret kanonicznej erekcji zgromadzenia wydał arcybiskup warszawski kard. Aleksander Kakowski w 1932 r. Nazwa urzędowa zgromadzenia brzmi: Zgromadzenie sióstr dominikanek misjonarek Jezusa i Maryi (*Congregatio sororum dominicanarum missionarum Jesu et Mariae*).

Ubiorem zgromadzenia jest tradycyjny strój dominikański, z małymi zmianami, ze względu na obecne warunki życia.

Zgromadzenie jest dalej na prawie diecezjalnym, posiada siostry chórowe i konwerski, ale między chórami jest bardzo mała różnica, poza odmawianiem brewiarza, bo nawet nowicjat jest wspólny dla obydwu chórów. Należy do III zakonu regularnego św. Dominika i jest agregowane do zakonu kaznodziejskiego.

Celem szczegółowym zgromadzenia jest praca na terenach misyjnych (katechizacja i pielęgniarstwo). Wojna w 1939 r. przeszkodziła zrealizowaniu projektowanej pierwszej placówki misyjnej. W kraju praca apostolska ma być przygotowaniem do misyjnej. Od chwili powstania zgromadzenia, siostry pracowały jako katechetki w szkołach, pomagały w apostołstwie wśród najuboższej ludności Warszawy w tzw. barakach, prowadziły również schronisko dla dziewcząt wychodzących z więzienia. W czasie wojny doszła jeszcze praca charytatywno-opiekuńcza nad ludnością dotkniętą przez działania wojenne, a po wojnie — praca na placówkach parafialnych.

Od początku zgromadzenie kładzie duży nacisk na wykształcenie religijne wszystkich sióstr. Charakter życia zakonnego jest kontemplacyjno-czynny.

Rozwój zgromadzenia był bardzo powolny, a zahamowała go jeszcze wojna i jej następstwa. W 1939 r. liczyło zgromadzenie 10 sióstr, w 1960 r. 40 sióstr w 4 placówkach. Dom macierzysty znajduje się w Zielonce pod Warszawą.

3. Kierunek franciszkański

A) Siostry Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa z Płocka (pasjonistki)⁸

Celem szczegółowym zgromadzenia sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa z Płocka, zwanych pasjonistkami, (Congregatio sororum Passionis Domini Nostri Jezu Christi de Plocia) jest wychowanie i nauczanie przede wszystkim starszych dziewcząt, sierot i zaniedbanych dzieci w ochronkach i szkołach, pomaganie kapłanom w nauczaniu ubogich dzieci katechizmu, pielęgnowanie chorych w szpitalach, opiekowanie się starcami w przytułkach, utrzymywanie szwalni i innych pracowni dla dziewcząt, aby je ochronić od zgorzenia i zepsucia, apostołstwo wiary i uczynków miłości chrześcijańskiej między ludnością ubogą pozbawioną pomocy kapłańskiej.

Do szczególnych obowiązków sióstr należy także codzienne rozważanie Męki Pańskiej.

Zgromadzenie jest jednochórowe, o ślubach prostych, z władzą centralną. Dom główny położony w Płocku. Dekret pochwalny Stolicy Apost. uzyskało zgromadzenie 25. III. 1953 r., jest więc na prawie papieskim. Jest to III zakon regularny św. Franciszka z Assyżu, gdyż zgromadzenie otrzymało agregację do zakonu braci mniejszych dnia 11. II. 1922 r.,

Strój sióstr jest koloru czarnego, składa się z habitu prostego kroju, wełnianego paska koloru jasnobordowego o trzech

⁸ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 190—191; informacje otrzymane od zgromadzenia.

węzłach, szkaplerza, welonu i płaszcza. Na szyi na czarnej tasiemce noszą siostry wizerunek P. Jezusa.

Założyła zgromadzenie w 1919 r. Józefa Hałacińska (1867—1946), która wystąpiła od sióstr serafinek w tym celu, aby dać początek nowej rodzinie zakonnej. Dzięki poparciu biskupa płockiego Antoniego J. Nowowiejskiego zgromadzenie zaczęło się dość szybko rozwijać i w 1934 r. liczyło 157 sióstr oraz 21 domów. W 1960 r. miało 291 sióstr i 36 domów. Już przed 1939 r. posiadało placówki w kilku diecezjach na terenie Polski. Dekret erekcyjny zgromadzenia wydał bp A. J. Nowowiejski dnia 1. V. 1921 r. Pierwsze śluby w zgromadzeniu odbyły się 11. X. 1923 r. a w grudniu objęły siostry pracę pielęgniarską i administracyjną w szpitalu powiatowym w Ryplinie, dotychczas bowiem pracowały tylko w Zakładzie Wychowawczym przy ul. Teatralnej w Płocku. Na szybki rozwój zgromadzenia wpłynął wydatnie z jednej strony brak zakonów żeńskich w b. Kongresówce, a z drugiej strony gorliwość założycielki, która piastowała urząd przełożonej generalnej aż do 1945 r.

B) Siostry franciszkanki służebnice Krzyża⁹

Bardzo szczegółowy cel, opiekę nad ociemniałymi, wyznańczyło sobie zgromadzenie sióstr franciszkanek służebnic Krzyża (Sorores franciscales ancillae Crucis). Założyła je Róża (w zak. Elżbieta) Czacka (1876—1961), niewidoma od roku 1898. Przez lat dziesięć po utracie wzroku poznawała gruntownie sprawę niewidomych w kraju i zagranicą, studiując dzieła poświęcone tej kwestii. Równocześnie pogłębiała swe życie duchowne, coraz bardziej zbliżając się do Boga przez modlitwę

⁹ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 191—192; *Dzieło niewidomych*. — *Caritas R.* 2: 1946 nr 10 s. 15—19; *Laski — przystań ociemniałych*. — *Caritas R.* 3: 1947 s. 254—258; *Zgromadzenie sióstr franciszkanek służebnic Krzyża*. — *Wrocławskie Wiad. kościelne R.* 14: 1959 s. 355—356; informacje otrzymane od zgromadzenia.

i cierpienie. Tak przygotowana zorganizowała w Warszawie najpierw „Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi” (w 1910 r.) a następnie zgromadzenie zakonne.

Założycielka włożyła habit zakonny za pozwoleniem arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego w 1917 r. w Warszawie i zaczęła gromadzić wokół siebie kandydatki do mającego powstać zgromadzenia zakonnego. Jako datę faktycznego powstania zgromadzenia przyjmuje się dzień 1. XII. 1918 r.

Kościelny dekret erekcyjny wydał kard. A. Kakowski dnia 2. X. 1922 r.

Zgromadzenie przyjęło regułę III zakonu św. Franciszka z Assyżu, jest pod wpływem duchowości franciszkańskiej, nosi strój zakonów św. Franciszka. Pragnie w duchu św. Franciszka służyć nieszczęśliwym, ale także pragnie swoim poświęceniem i pokutą wynagrodzić Bogu duchową ślepotę ludzi oddalonych od Boga.

Praca dla niewidomych w specjalnych zakładach wymaga od sióstr dużego przygotowania fachowego i wyrobienia duchowego, nie może więc zgromadzenie liczyć na szybki rozwój. Przed 1939 r. istniały dwa domy zgromadzenia (Laski, Warszawa), w 1960 r. były 4 domy i 209 sióstr. Dom macierzysty jest w Laskach, a przełożona generalna rezyduje w Warszawie. Nowicjat trwa dwa lata.

Zgromadzenie jest nadal na prawie diecezjalnym, posiada centralny zarząd z przełożoną generalną, współpracuje ściśle z Towarzystwem Opieki nad Ociemniałymi, gdyż jego zadaniem jest służba niewidomym na wszelkiego rodzaju placówkach Towarzystwa.

System wychowawczy zgromadzenia i organizacja życia niewidomych (zwłaszcza w Laskach) zmierza do wychowania niewidomego lub reedukowania go na jednostkę możliwie samodzielny i samowystarczalną oraz do wytworzenia mu środowiska, w którym odczuwałby jak najmniej społeczne upośledzenie. Chce dać niewidomym ideał życia, w którym problem ich własnego cierpienia znajduje rozwiązanie w nauce Chry-

stusa Pana. Jednocześnie dąży do tego, aby podnieść godność człowieka w niewidomym, uczynić go człowiekiem społecznie użytecznym.

Tego rodzaju koncepcja pracy dla niewidomych łączy w sobie moment religijny z momentem społecznym, jest w swej istocie nowa i specjalna.

Można dodać, że zgodnie z nowszymi doświadczeniami zgromadzenie używa niewidomych instruktorów do opieki nad niewidomymi i kształcenia ich, owszem dopuszcza do swoich szeregów pewną ilość osób niewidomych, posiadających wysokie kwalifikacje.

Tą drogą wniosły siostry franciszkanki służebnice Krzyża pewne nowe elementy do życia zakonnego.

C) Zgromadzenie braci misjonarzy kresowych III zakonu św. Franciszka¹⁰

Zgromadzenie męskie, składające się tylko z braci, na prawie diecezjalnym, zniesione przez ordynariusza lubelskiego 25. X. 1938 r. Dom główny miało w diecezji lubelskiej, ale posiadało domy i w innych diecezjach na terenie Polski. Nowicjat istniał w Lubartowie.

Nazwa zgromadzenia nie była stała, bo w 1929 r. przyjęto nomenklaturę „bracia misjonarze św. Franciszka”, ale później znowu spotykamy się z nazwą „bracia misjonarze kresowi św. Franciszka”.

Liczebność zgromadzenia nie była wielka, wahała się między 25 a 40 braćmi. W r. 1926 połączyło się z braćmi misjonarzami zgromadzenie „Bracia ubogich od Dzieciątka Jezus” liczące 4 członków, założone w Częstochowie na podstawie ustnej zgody bpa Wł. Krynickiego. Było też zasilone braćmi, którzy opuścili zgromadzenie braci albertynów.

¹⁰ Na podstawie archiwum Kurii Bisk. w Lublinie i prywatnych wiadomości.

Cel szczegółowy zgromadzenia braci misjonarzy to prowadzenie zakładów dobroczynnych i wychowawczych oraz rozszerzanie dobrej prasy.

Materiały archiwalne odnoszące się do zgromadzenia uległy znacznemu zniszczeniu w czasie wojny, dlatego trudno jest odtworzyć działalność zgromadzenia. Nie można też ustalić daty dekretu erekcyjnego. Tyle można powiedzieć, że zgromadzenie powstało wnet po pierwszej wojnie światowej, skoro już w 1923 r. spotykamy się z jego działalnością. W 1925 r. istniał dom w Lublinie, Lubartowie i Dubnie. W 1929 r. założono placówkę w Eureka, Mo, w Stanach Zjedn. Ameryki Pł., ale się nie rozwinęła i nie utrzymała.

Wewnętrznie nie zdołało się zgromadzenie należycie zorganizować, brak było jednostek z odpowiednim poziomem umysłowym i duchowym, które mogłyby dać solidne podstawy początkującemu zrzeszeniu. Brak też było wewnętrznej łączności między braćmi. Te i inne powody wpłynęły na rozwiązanie zgromadzenia.

D) Zgromadzenie braci III zakonu św. Franciszka posługujących ubogim (albertyni)¹¹

Bezdomność należy do problemów, z którym nie mogą się uporać nawet społeczeństwa bogate. Z rozwojem przemysłu i z rozkwitem miast problem ten wcale nie znikł, owszem wystąpił jeszcze w ostrzejszych zarysach.

Bywa niekiedy bezdomność wynikiem wrodzonej skłonności do włóczęgostwa i do życia bezpańskiego, najczęściej jednak

¹¹ Oddzielnie wydanej historii zgromadzenie nie posiada, natomiast są liczne prace o br. Albercie Chmielowskim, które przedstawiają m. in. początki zgromadzenia, z nowszych zob. np. Michalski K., *Brat Albert*, Kraków 1946 oraz Winowska M., *Frère Albert ou la Face aux outrages*, Paris 1953 (uzupełnia tę pracę recenzja ks. Zdz. Obertyńskiego w „Naszej Przeszłości” T. 5: 1957 s. 324—332); obydwie prace (Michalski, Winowska) podają obszerną bibliografię. O zgromadzeniu zob. też Pirożyński M., *Zakony męskie w Polsce*, Lublin 1937 s. 213—215.

jest rezultatem krańcowej nędzy materialnej, upadku fizycznego i moralnego, nieubłaganą konsekwencją inwalidztwa życiowego. Bezdomni biedacy nie mają już nic do stracenia — poza życiem — mogą tylko oczekiwać litości i pomocy od tych, którzy ich zauważą.

Przy końcu zeszłego stulecia w Krakowie problem bezdomnych czekał na rozwiązanie, ale nie wiedziano jak się do tego zabrać. Wskazał drogę Adam Chmielowski, późniejszy brat Albert.

Adam Chmielowski (1846—1916) przebył już długą drogę życia, zanim odkrył swoje powołanie: służbę ubogim najbardziej opuszczonym. Wstrząśnięty nędzą materialną i moralną bezdomnych zatrzymujących się na noc w „ogrzewalni” miejskiej w Krakowie, zerwał całkowicie z dotychczasowym życiem, zamieszkał wśród biedaków, służąc im osobiście. Na wzór św. Franciszka z Assyżu wyrzekł się wszelkiej własności, stał się jednym z żebraków, nazwał się bratem Albertem, włożył na siebie szarą suknię zakonną i złożył ślub czystości. Moment złożenia prywatnych ślubów na ręce kard. A. Dunajewskiego w dniu 25. VIII. 1888 r. uważa się za początek zgromadzenia braci albertynów. Wnet przyłączyło się do niego kilku ochotników, których nie zniechęciły twarde warunki życia br. Alberta.

Br. Albert nie chciał być zakonodawcą, pragnął tylko służyć opuszczonym i wydziedziczonym braciom. Swoim przykładem i naukami wskazał kierunek życia, ale żadnej reguły nie ułożył. Zachęcany przez swoich przyjaciół, aby zorganizował w zgromadzenie zakonne swoich pomocników w pracy dla dobra ubogich, zaczął szkicować ustawy zgromadzenia. Wnet jednak od tego odstąpił, gdy mu wskazywano, że Kościół nie zatwierdzi zgromadzenia, opartego na całkowitym ubóstwie, bez zabezpieczenia członkom bodaj minimalnych środków do życia. Wolał raczej, aby nie było zgromadzenia zakonnego, o ile nie będzie zachowane całkowite ubóstwo. Działał więc jako tercjarz świecki, używał jedynie stroju zakonnego, co

zresztą dla tercjarzy prawo dopuszczało, za zgodą ordynariusza miejscowego.

Razem ze swoimi współpracownikami, zwanymi braćmi, utrzymywał schroniska dla bezdomnych. Przy tych schroniskach zakładał warsztaty, gdzie pewna liczba ubogich znajdowała skromny zarobek w miarę swych sił i chęci. Nie zgadzał się na pobieranie stałych dochodów na utrzymanie schronisk, natomiast przyjmował subwencje od miasta, ofiary różnych osób, a gdy trzeba było, kwestował na rzecz biednych — i sam osobiście i przez swoich braci.

Do schroniska przyjmował każdego, nie pytając skąd przychodzi, dając mu ciepłą strawę i miejsce do przespania się. Powoli niektórych wyciągnął z nędzy, nauczył pożytecznego rzemiosła, innych uratował od rozpacz, wielu ustrzegł od zbrodni.

Praca w schronisku była nadzwyczaj ciężka i tylko człowiek o takich przymiotach jak br. Albert mógł jej podolać w całej pełni. Wielu po wstępnej próbie opuszczało br. Alberta, ale pozostała przy nim niewielka gromadka, chcąc go naśladować w jego wielkodusznej służbie ubogim.

W chwili śmierci br. Alberta (25. XII. 1916) w zarządzie tworzącego się zgromadzenia było 8 domów, a liczba braci doszła do 40. Dziesięć lat później liczyło zgromadzenie 12 domów i ponad 50 braci.

Do kanonicznej erekcji zgromadzenia pod nazwą „Zgromadzenie braci III zakonu św. Franciszka posługujących ubogim” doszło dopiero na mocy dekretu arcybiskupa krakowskiego Adama Stefana Sapiehy, wydanego dnia 16 stycznia 1928 r. Agregację do I zakonu franciszkańskiego, otrzymało zgromadzenie pismem generała zakonu o. Alfonsa Orlich (Orlini) dnia 12. II. 1928 r.

Zgromadzenie braci albertynów jest zgromadzeniem laickim, (może jednak mieć własnych kapłanów do obsługi duszpasterskiej zakładów, ale w praktyce dotychczas zgromadzenie nie posiadało członków ze święceniami kapłańskimi), ma zarząd centralny, jest na prawie diecezjalnym. Przełożony general-

ny nosi tytuł „brata starszego” przyjęty jeszcze za życia br. Alberta.

Szczegółowym celem zgromadzenia jest otaczanie opieką moralną i materialną ubogich mężczyzn przez pełnienie czynków miłosierdzia co do ciała i co do duszy, a mianowicie: a) zakładanie i obsługiwanie przytulisk, schronisk i innych zakładów opiekuńczych, gdzie się każdego przychodzącego przyjmuje, daje całkowite utrzymanie i należną opiekę; b) praca w zakładach specjalnych dla starców, niedołączonych i umysłowo upośledzonych.

Bracia mają nosić habity z szarego prostego sukna, uszyte według jednej formy, oraz płaszcze z kapturami z nieco grubszej materii tego samego koloru. Opasują się zwyczajnymi sznurami.

Ostatnia wojna ogromnie zniszczyła zgromadzenie. W chwili jej wybuchu liczyło 98 braci, w roku 1960 tylko 44 w 7 domach. Ze zmianą stosunków społecznych straciły też racje bytu przytuliska istniejące do wojny w pierwotnej formie, zastąpione obecnie państwowymi domami opieki lub zakładami specjalnymi. Jednak idea pomocy najniezwyklejszym jest zawsze aktualna, tylko formy tej pomocy mogą być różne.

Istniały pewne próby przeszczepienia zgromadzenia do Stanów Zjedn. Ameryki Pł. przez jednego z byłych albertynów (Franciszek Maciaszek), ale próby te się nie powiodły.

Od br. Alberta wywodzą się dwa zgromadzenia zakonne: bracia albertyni i siostry albertynki. Obydwa zgromadzenia wniosły pewne nowości do życia zakonnego w Polsce: zajęły się ludźmi najbardziej opuszczonymi i oparły swój byt na bezwzględnym ubóstwie. Br. Albert nie zostawił im pisanych ustaw, ale swój przykład, pewien styl życia, surowy na wzór pierwszych naśladowców św. Franciszka z Assyżu. Tym specjalnym trybem życia odróżniają się zgromadzenia br. Alberta od innych zgromadzeń zakonnych i wnoszą pewne nowe i żywotne wartości do życia zakonnego. Br. Albert pragnął, aby jego zgromadzenia dały opiekę tym, których nikt nie chce, którzy są pozostawieni poza nawiasem społeczeństwa.

**E) Zgromadzenie sióstr posługujących ubogim III zakonu
św. Franciszka (albertynki)¹²**

W przytulisku dla bezdomnych w Krakowie, które objął w zarząd br. Albert Chmielowski, przebywały razem z mężczyznami także kobiety. Wnet br. Albert oddzielił kobiety, ale dla prowadzenia przytuliska kobiet musiał poszukać ofiarnych osób. Podjęły się tej pracy tercjarki świeckie św. Franciszka, osoby gorliwe i pełne poświęcenia dla najbiedniejszych. Chcąc je bodaj częściowo ochronić przed zniewagami chwilowych lokatorek schroniska, kazał im br. Albert przywdziać szare habity tercjarskie. Oblóczyn siedmiu tercjarek dokonał osobiście kardynał A. Dunajewski, biskup krakowski, w kaplicy pałacu biskupiego dnia 15 stycznia 1891 r. Dzień ten uważa się za początek zgromadzenia sióstr posługujących ubogim III zakonu św. Franciszka, czyli sióstr albertynek (*Congregatio sororum pauperibus inservientium tertii ordinis S. Francisci sive sororum albertinarum*).

Bezpośrednio z kaplicy biskupiej przeszły siostry do pracy w przytulisku kobiet na Kazimierzu w Krakowie.

Zajęcia w przytuliskach powiększały się ze wzrostem placówek i rozwojem przytulisk, ale przybywało też i sióstr. Br. Albert, który nie myślał tworzyć zgromadzeń zakonnych, stanął wobec konieczności zorganizowania sióstr, nadania im pewnych ram prawnych i zapewnienia im kierownictwa duchownego. Opatrznościowym zdarzeniem dla rozwoju sióstr albertynek było wstąpienie do zgromadzenia Marii Jabłońskiej (1878—1940), w zakonie siostry Bernardyny. Ona stała się wierną współpracownicą br. Alberta a po jego zgonie kon-

¹² Życiorysy br. Alberta zob. wyżej przy albertynach; Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 178—180; *Siostry albertynki w służbie dla ubogich*. — Caritas R. 4: 1948 s. 36—39. Odb. Kraków 1948. Sylwetki zakonów nr 1; Stelmach A., *Siostra Bernardyna* (Maria Jabłońska 1878—1940). — Nasza Przyszłość T. 10: 1959 s. 317—375; informacje uzyskane od zgromadzenia.

tynuatorką całego dzieła. Przyjął ją br. Albert w lecie 1896 roku, a w następnym roku dopuścił do obłóczyn.

S. Bernardyna tak wniknęła w ducha dzieł br. Alberta, tak zajęła się nędzaczami i okazała tyle roztropności, że w 1902 roku powierzył jej br. Albert, mimo młodego jej wieku (24 lat), funkcję „starszej” zgromadzenia sióstr. W tym czasie sióstr było już ponad 30 i pracowały w sześciu domach ubogich.

Od chwili objęcia przełożęństwa przez s. Bernardynę można mówić o stopniowym organizowaniu życia zakonnego. Najpierw po gruntownej wizytacji schronisk oraz obserwacji poszczególnych sióstr zaczęła dokonywać selekcji sióstr, aby zostawić w zgromadzeniu tylko takie osoby, które się nadały do życia wspólnego. Br. Albert nie myślał o zgromadzeniu zakonnym, więc przyjmował każdego, kto okazywał dobrą wolę służenia bliźnim, stąd zebrały się rozmaite osoby nie koniecznie zdadne do życia w zakonie.

Następnie urządziła s. Bernardyna w przejętej po braciach pustelni zakopiańskiej wzorowy nowicjat, jak to się praktykuje w zakonach. Odtąd (r. 1902) już kandydatki i nowicjuszki miały czas na gruntowne poznanie życia duchownego i wypróbowanie swego powołania, mogły być odpowiednio wychowane do pracy w zgromadzeniu zakonnym. Nad nowicjatem sióstr czuwał br. Albert i s. Bernardyna, a bezpośrednio kierowała nim doświadczona siostra.

Wprowadzenie jednolitego mądrego kierownictwa i gruntownego wychowania nowicjackiego zcementowało zgromadzenie i przyczyniło się do jego rozwoju. Brakowało tylko sankcji Kościoła, gdyż zgromadzenie nie posiadało kanonicznej erekcji.

Br. Albert aż do śmierci (r. 1916) był głównym przełożonym braci i sióstr. Obydwa zgromadzenia łączyła jego osoba a także wzajemne usługi, jakie oddawali sobie bracia i siostry. I tak siostry szyły, gotowały, prowadziły gospodarstwo domowe dla ubogich mieszkających w przytuliskach braci, a bracia kwestowali, załatwiali sprawy na zewnątrz domu, wykonywali roboty bardziej stosowne dla mężczyzn. Po śmierci

br. Alberta losy dwu zgromadzeń potoczyły się odrębnymi torami.

Uregulowaniem stanu prawnego zgromadzenia zajęła się s. Bernardyna przy współdziałaniu opiekuna zgromadzenia ks. Czesława Lewandowskiego C.M. Konstytucje przez nią ułożone otrzymały zatwierdzenie kurii biskupiej krakowskiej, a dnia 22 czerwca 1926 r. wydał dekret kanonicznej erekcji zgromadzenia arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha. W tym momencie zgromadzenie liczyło 29 domów i ponad 300 sióstr wdrożonych już do życia zakonnego. Tak duża liczba domów i członków w chwili kanonicznej erekcji jest jedynym faktem w dziejach zakonów polskich.

Odtąd już zgromadzenie krzepło i rozwijało się jeszcze szybciej. W 1939 r. liczyło 55 domów i 432 profesek oraz 49 nowicjuszek. Wojna zniszczyła wiele placówek, a po roku 1946 zmienił się częściowo rodzaj pracy sióstr, pozostała jednak uratowana podstawowa idea br. Alberta: służba dla najbiedniejszych. W 1960 r. znowu zgromadzenie ma 55 domów, a liczba profesek doszła do 586 osób, nowicjuszek 34. W okresie powojennym przeszło zgromadzenie na prawo papieskie, gdyż dnia 5.IX.1955 r. uzyskało dekret pochwalny od Stolicy Apost. Ze względu na znaczną liczbę sióstr i domów wprowadzono podział na dwie prowincje (19.III.1957 r.), krakowską i warszawską. Konstytucje na nowo zostały przepracowane i uzyskały czasowe zatwierdzenie Stolicy św. Dom główny pozostał nadal w Krakowie (Prądnik Czerwony).

Siostry albertynki są zgromadzeniem o ślubach prostych, mają zarząd centralny („siostra starsza”), należą do III zakonu regularnego św. Franciszka z Assyżu, gdyż uzyskały agregację do zakonu OO. Kapucynów dekretem generała zakonu o. Melchiora a Benisa z dnia 7.V.1927 r. Odnośnie ubóstwa trzymają się pierwotnej myśli św. Franciszka, mianowicie nie mogą posiadać niczego na własność, nawet jako zgromadzenie. Stąd własność domów należy do diecezji lub parafii, a siostry tylko je użytkują. W całym urządzeniu domów

i sposobie życia praktykują daleko posunięte ubóstwo i tym zbliżają się do najuboższych, dla których pracują.

Celem szczegółowym zgromadzenia — jak to określają najnowsze konstytucje — jest służyć najuboższym i najniezwyklejszym bliźnim przez pełnienie uczynków miłosierdzia co do ciała i co do duszy a mianowicie: a) zakładać i obsługiwać przytuliska dla ubogich bezdomnych kobiet i dzieci, gdzie się każdą przychodzącą ubogą i dziecko bezpłatnie przyjmuje i daje żywność, ubranie i wszelką opiekę, b) opiekowanie się zakaźnie chorymi szczególnie w czasie epidemii, c) przyjmować opiekę w zakładach nad osobami nieuleczalnie chorymi, kalekami, staruszkami, niedołącznymi i umysłowo upośledzonymi.

Siostry albertynki są żywym dowodem, że idea całkowitego ubóstwa nie hamuje rozwoju zgromadzenia, ale owszem daje mu wewnętrzny dynamizm. Przez podjęcie pracy nad najbardziej opuszczonymi rozszerzyły zakres dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, prowadzonych przez zakony w Polsce.

F) Zgromadzenie braci Opieki św. Józefa III zakonu regularnego św. O. Franciszka¹³

W Kobryniu na Polesiu w diecezji pińskiej powstało dnia 27.X.1928 r. za zgodą biskupa Zygmunta Łozińskiego nowe zgromadzenie laickie, pod nazwą „Zgromadzenie braci św. Józefa III zakonu regularnego św. O. Franciszka”. Kanoniczna erekcja nastąpiła dopiero w dziesięć lat później, gdy biskup Kazimierz Bukraba wydał odpowiedni dekret (9.III.1938 r.).

Celem szczegółowym zgromadzenia jest wychowywanie w duchu katolickim chłopców, przede wszystkim osieroconych, opuszczonych i biednych oraz kształcenie ich w rzemiośle, prowadzenie przytułków dla opuszczonych i bezdomnych starców

¹³ Pirożyński M., *Zak. męskie*, s. 276; informacje uzyskane od zgromadzenia.

(mężczyzn), oraz pomoc duchowieństwu w pracy duszpasterskiej.

Zgromadzenie opiera się na regule III zakonu św. Franciszka z Assyżu i posiada własne konstytucje. Nie jest jednak na razie agregowane do I zakonu franciszkańskiego. Składa się z jednej klasy członków, w zasadzie jest laickie, może wszakże mieć własnych kapłanów, którzyby sprawowali duszpasterstwo wewnętrzne. Bracia powinni otrzymać w zgromadzeniu wykształcenie ogólne i zawodowe.

Od r. 1951 urzędowa nazwa zgromadzenia brzmi „Zgromadzenie braci Opieki św. Józefa III zakonu regularnego św. O. Franciszka” (Congregatio fratrum Patrocinii S. Joseph III Ordinis regularis S. P. Francisci).

Konstytucje układał o. Cyryl de Tornheisen, kapucyn, stąd w ascetyce zakonnej widoczne są wpływy kapucyńskie. Strój zakonny kolorem i krojem jest na ogół podobny do kapucyńskiego, różni się od niego głównie szkaplerzem, którego nie używa I zakon franciszkański.

Założycielem zgromadzenia był Czesław Antoni Boniakowski, Polak urodzony na Bukowinie w mieście Kocmań dnia 14.XII.1897 r. Do szkoły średniej uczęszczał w rodzinnej miejscowości. Służył w armii austriackiej, a później w legionach. Walczył na różnych frontach. Będąc na Polesiu spotkał się ze skrajną nędzą wśród opuszczonych sierot. Po zwolnieniu z wojska wstąpił do zakonu karmelitów trzewickowych w Bołszowcach. Tu nie zaznał spokoju. Myśl o nędzy dzieci poleskich wciąż wracała, więc prosi przełożonych o zwolnienie i udaje się do biskupa Zygmunta Łozińskiego do Pińska.

Po krótkiej próbie kieruje swoje kroki do miasta powiatowego Kobryń i tu w dniu 27.X.1928 r. przywdziewa habit zakonny z rąk ks. dziekana Kuczyńskiego i zakłada w budynku parafialnym pierwszy zakład wychowawczo-rzemieślniczy dla chłopców sierot, pod wezwaniem św. Józefa. Z braku środków materialnych przyjmuje posadę organisty przy kościele parafialnym. Później nadmiar pracy w zakładzie zmusza go do zaniechania pracy przy kościele parafialnym. Chłop-

ców przenosi do nowych pomieszczeń w domu p. Żabińskiej. Jeszcze dwa razy zmienia mieszkanie w Kobryniu.

Trzy śluby składa prywatnie w kościele parafialnym na ręce ks. dziekana Więckiewicza, a kanoniczny nowicjat rozpoczął 16.IV.1933 r. Pierwsze śluby zakonne złożył razem z innymi braćmi 18.IV.1939 r.

W 1934 r. tworzy drugi zakład pod wezwaniem św. Antoniego w Brześciu n/Bugiem. Tu znalazł naprawdę ojcowskie serce w osobie ks. prałata Iwickiego. Członków ma niewielu, gdyż większość odchodzi z powodu ciężkich warunków. Niektórzy bracia przez różne intrygi przysporzyli bratu Czesławowi dużo cierpień. Na jakiś czas został nawet odsunięty od zarządu zgromadzeniem. Brak środków materialnych i przykrości od braci znosił w duchu Bożym.

Krótko przed wybuchem wojny zakłady dobrze się rozwinęły i dawały możność wychowywania 45 chłopców. Jednak dalszemu rozwojowi stanęła na przeszkodzie wojna. W czasie działań wojennych po naradzeniu się postanowiono wycofać braci poza Bug, pozostał tylko brat Marian Nienartowicz. Brat Czesław z kilkoma członkami znalazł gościnę u księży salezjanów w Jaciążku w powiecie Maków.

W roku 1941, kiedy nastąpiły możliwe warunki, znowu rozpoczął br. Czesław działalność na kresach wschodnich przy życzliwym poparciu ks. kan. Jana Wolskiego. Ranny w czasie bombardowania lotniczego pracuje niezamordowanie nadal w ulubionym dziele. W zakładzie są przeważnie dzieci po partyzantach. Władze Radzieckie uznając jego poświęcenie przesłały list pochwalny. To jednak nie wstrzymało zabrania chłopców — sierot do państwowego zakładu. Wobec tego br. Czesław za zgodą kurii diecezjalnej przenosi się we wrześniu 1945 r., razem z braćmi, jako repatriant na Ziemię Odzyskane. Czasowo umieszczony w baraku P.U.R. w Niemodlinie, woj. Opole, umiera od wybuchu miny przy odmawianiu różańca w sam dzień św. Franciszka 4.X.1945 r. Pochowany został na cmentarzu w Niemodlinie.

Zgromadzenie mogło być bardzo pożyteczne na terenach wschodniej Polski, gdzie było niewiele klasztorów, ale się nie rozwinęło: brakło środków materialnych i ludzi odpowiednich do prowadzenia tego rodzaju pracy. W 1939 r. liczyło tylko dwa domy i sześciu profesów. W 1960 r. był tylko jeden dom (w Niewachlowie II pow. Kielce) z siedmioma profesami.

4. Kierunek karmelitański

A) Siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus¹⁴

Odradzający się w Polsce zakon karmelitów bosych pragnął posiadać trzeci zakon regularny karmelitanek czynnych, aby ducha Karmelu tym łatwiej zaszcześcić w społeczeństwie polskim. Poza Polską już w wielu krajach działało tego rodzaju zgromadzenie zakonne. Była nawet próba, przed I wojną światową, założenia w Małopolsce domu karmelitanek czynnych austriackich, ale się nie powiodła, bo z dwu sióstr, które wybrały się z Austrii na nową fundację jedna zmarła w drodze, a druga powróciła do macierzystego klasztoru.

W Krakowie również przed I wojną światową były pewne starania, aby o własnych siłach zorganizować takie zgromadzenie z tercerek karmelitańskich, ale i te zabiegi nie dały konkretnych wyników.

Dopiero do założenia zakonu doszło w r. 1921, gdy ówczesny prowincjał karmelitów bosych, o. Anzelm od św. Andrzeja Gądek znalazł odpowiednią osobę na organizatorkę i pierwszą przełożoną nowego zgromadzenia zakonnego, Janinę Kierocińską.

¹⁴ P i r o ż y ń s k i M., *Zak. żeńskie*, s. 193; (S m y r a k) Bernard o., *Ku zjednoczeniu, żywot s. Gabrieli od Matki Boskiej Bolesnej*, Kraków 1939; (Smyrak Bernard o.) *O-is, W służbie miłości*, Kraków 1947; M a c h e j e k M., *Matka Teresa od św. Józefa, Janina Kierocińska 1885—1946*, Kraków 1959 (maszynopis).

Pochodziła Janina Kierocińska z Wielunia (urodz. 14.VI. 1885), z domu religijnego o dobrych polskich tradycjach. Od wczesnej młodości czuła w sobie powołanie zakonne, nie mogła jednak skutecznie pragnienia życia w zakonie, gdyż natrafiła na stanowczy opór ojca.

W r. 1909 nawiązała kontakt z karmelitami bosymi w Krakowie i prosiła o ułatwienie jej wstąpienia do zakonu. Gdy ojciec dalej był przeciwny jej zamiarom, potajemnie opuściła dom (za cichą zgodą matki) i osiedliła się w Krakowie, w nadziei łatwiejszego wyszukania zakonu, gdzie mogłaby służyć Bogu. Tymczasem została świecką tercjarką karmelitańską. Utrzymywała się z pracy hafciarskiej, a wolne chwile poświęciła pracy charytatywnej. Ciągle nie mogła wstąpić do klasztoru, gdyż trzeba się było wykazać pozwoleniem ojca. W tym czasie poznała lepiej potrzeby Kościoła i zetknęła się z nędzą wielkiego miasta. W modlitwie i pracy przygotowywała się dalej do życia zakonnego.

Kiedy jej ojciec zmarł w r. 1921, przeszkoda ustąpiła. Również w tym czasie o. Anzelm Gądek prowincjał karmelitów bosych postanowił zorganizować czynne karmelitanki, przynaglony w tym względzie przez wizytatora zakonów w Polsce biskupa Władysława Krynickiego.

O. Anzelm od dawna znał Janinę Kierocińską i jej pragnienia, postanowił użyć jej na pierwszą przełożoną nowego zgromadzenia. Możliwość pracy dla karmelitanek czynnych była w tym czasie w Sosnowcu, w zakładach dobroczynnych ks. Fr. Raczyńskiego, prezesa Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu.

W tym okresie Sosnowiec należał do diecezji kieleckiej. Udał się więc o. Anzelm do biskupa Augustyna Łosińskiego, prosząc o erekcję zgromadzenia. Nie zachował się jednak pisemny dekret erekcji, prawdopodobnie biskup nie wydał takiego dekretu na piśmie, ale dał o. Anzelmowi ustne upoważnienie. Przechowało się jedynie w aktach zgromadzenia pisemne zaświadczenie kurii biskupiej kieleckiej z dnia 7.III. 1927 stwierdzające, że zgromadzenie sióstr karmelitanek zo-

stało prawnie założone. Po roku 1925 Sosnowiec należał do diecezji częstochowskiej, dalsza opieka prawna nad zgromadzeniem przeszła na biskupa częstochowskiego. W dniu 22. VII. 1935 r. potwierdziła kuria częstochowska, że zgromadzenie jest prawnie erygowane.

Pierwszych obłóczyn dokonał o. Anzelm dnia 31.XII 1921 r. w Krakowie w kościele sióstr karmelitanek bosych na Wesołej. Datę tę przyjmuje się jako początek nowego zgromadzenia. Janina Kierocińska wraz z habitem otrzymała imię Marii Teresy od św. Józefa i została przełożoną, a druga towarzysząca, Wanda Karyłowska imię Marii Józefy od św. Teresy i obowiązki mistrzyni nowicjuszek. Przyłączyły się do nich 4 postulantki i tak gromadka 6 pierwszych członkiń jeszcze tego samego dnia udała się do Sosnowca i objęła pracę w siedmiu zakładach ks. Raczyńskiego.

Taki początek zgromadzenia nie sprzyjał ani życiu zakonnemu (jak odprawić nowicjant w wirze zajęć?), ani rozwojowi zgromadzenia, gdyż praca ponad siły odstraszała niektóre kandydatki. Na domiar złego o. Anzelm wyjechał na 20 lat z Polski (w r. 1925) i mógł się opiekować zgromadzeniem tylko z daleka, listownie, gdyż przyjazdy jego do Sosnowca były tylko sporadyczne, co kilka lat. Cały ciężar organizacji i wyrobienia zgromadzenia w życiu zakonnym spadł na m. Teresę Kierocińską. Jako przełożona oddała wszystkie swe siły i zdolności zgromadzeniu, którym kierowała do śmierci († 12.VII.1946). Okazały się wtedy jej cnoty i jej niezwykle przymioty.

Dom macierzysty zgromadzenia został ustalony w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej. Po stwierdzeniu kanonicznej erekcji, o czym wyżej wspomiałem, zostały siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus agregowane do zakonu karmelitów bosych w dniu 30. III. 1936 r. W r. 1939 liczyło zgromadzenie 26 profesek, 4 nowicjuszki i 4 domy. Konstytucje były zatwierdzone w r. 1933 — tak więc byt prawny sióstr był ustalony w chwili wybuchu wojny.

Po wojnie zgromadzenie szybko się podniosło i rozwinęło, gdyż w r. 1945 liczyło 49 profesek, 8 nowicjuszek i 4 domy,

a w r. 1959 miało już 183 profesek i 10 nowicjuszek oraz 19 domów.

Dzięki zabiegom o. Anzelma, który mógł po II wojnie światowej zająć się siostrami, otrzymało zgromadzenie dekret pochwalny Stolicy Apost. (26.V.1954 r. potwierdzony na nowo 14.III.1959 r.). Jest więc zgromadzenie na prawie papieskim i pracuje obecnie w ośmiu diecezjach w Polsce.

Celem szczegółowym zgromadzenia jest miłość bliźnich i ich uświęcenie przez apostołstwo, połączone z działaniami miłosierdzia, zwłaszcza nad najuboższymi.

Kierunek ascetyczny zgromadzenia jest zgodny z duchowością karmelitańską, czerpiąc ze wspólnych źródeł zakonu karmelitów.

Upodabniają się również siostry do karmelitów bosych strojem, gdyż noszą habit, szkaplerz i płaszcz z wełny koloru brunatnego, oraz pas skórzany, na nogach w lecie sandały a w zimie trzewiki. W chórze używają białego płaszcza.

Zarząd zgromadzenia jest centralny, jak w nowszych zgromadzeniach, w organizacji wewnętrznej nie spotyka się nic specjalnego. Członkinie stanowią jeden chór, składają śluby proste.

Karmelitanki Dzieciątka Jezus to jedyne w Polsce żeńskie zgromadzenie czynne oparte na regule karmelitańskiej. Wiele osób, które pragną żyć duchem karmelitańskim a nie mają danych, aby zostać karmelitankami bosymi, mogą do niego wstąpić i w nim się uświęcić w duchu modlitwy, ofiary i pracy na wzór św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Trzeba bowiem przyznać, że popularność kultu tej Świętej wiele przyczyniła się do rozwoju karmelitanek z Sosnowca. Również zasady ascetyczne Świętej z Lisieux zostały wskazane zgromadzeniu przez o. Anzelma w pierwszym okresie organizowania zgromadzenia. Według jego poleceń, siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus, jako trzeci zakon regularny karmelitański, mają żyć duchem Karmelu, a więc modlitwą i apostołstwem, ale forma tych aktów ma cechy odrębne. Odrębność polega na tym, że zgromadzenie wzoruje życie na Dzieciątku Jezus i kształci członków w duchu i drodze dziecię-

ctwa Bożego zgodnie z ewangelią i praktyką św. Teresy od Dzieciątka Jezus, szczególniejszej patronki zgromadzenia. Cechą szczególną wyróżniającą zgromadzenie sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus od innych zgromadzeń zakonnych, jest szeregienie wśród ludzi ducha dziecięctwa Bożego, ducha ufności, miłości i szczerości, praca w duchu dziecięctwa Bożego w ośrodkach robotniczych. Znane słowa św. Teresy z Lisieux stanowią hasło życiowe zgromadzenia: „Niebem moim będzie czynić dobrze na ziemi”.

B) Kongregacja sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus (terezjanki) ¹⁵

Kongregację sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Congregatio sororum S. Teresiae a Jesu Infante), popularnie terezjanki, założył biskup łucki Adolf Szelażek. Połączył mianowicie dwa stowarzyszenia katolickie „Związek Terezjański” założony przez ks. Jana Majchrzyckiego i „Asocjację Chrystusa Króla” założoną przez nauczycielkę Marię Kubasiewicz — i z tych stowarzyszeń utworzył kongregację zakonną. Dekret erekcyjny został wydany dnia 1.VIII.1936 r. Dom główny został utworzony w Maszowie.

Założyciel zgromadzenia ks. bp Adolf Szelażek sprawował rządy biskupie w Łucku od 1925 r. Urodził się w Węgrowie na Podlasiu, święcenia kapłańskie otrzymał w Płocku 1888 r., sakrę biskupią w 1918 r. Miał wielkie nabożeństwo do św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Za jego staraniem Stolica Apost. ogłosiła św. Teresę od Dz. J. patronką diecezji łuckiej. Sam urzeczony „drogą dziecięctwa duchowego” św. Teresy, pragnął, aby założona przez niego kongregacja żyła duchem tej Świętej i rozszerzała go po świecie.

Zgromadzenie poświęca się kształceniu i wychowaniu młodzieży obojga płci oraz pracy w stowarzyszeniach i bractwach kościelnych, rozszerzaniu wiary katolickiej i jej wskazań. Także oddaje się modlitwie za kapłanów.

¹⁵ Na podstawie informacji uzyskanych od zgromadzenia.

Strój zgromadzenia jest czarny, prosty. Kołnierz biały, a wełon czarny na białym kornecie.

W 1939 zgromadzenie posiadało 8 placówek, z tego 6 w diecezji łuckiej (w Maszowie, Lubomlu, Maniewiczach, Jagodzinie, Załużu, Wołkowysku), jedną w Woli Szydłowskiej w diec. płockiej i jedną w Świdrze pod Warszawą.

Zgromadzenie prowadziło Zakład Naukowo-Wychowawczy w Świdrze, internat i przedszkole w Łucku, kursy kroju i szycia w Maniewiczach. Poza tym siostry uczyły religii w szkołach podstawowych.

W 1944 r. siostry z powodu działań wojennych zmuszone były opuścić wszystkie swe placówki.

Obecnie kongregacja posiada 9 domów. Dom główny znajduje się w Piotrkowie Kujawskim (diec. włocławska) przy ul. 1-go Maja. Drugi dom zakonny w tymże mieście stanowią siostry pracujące w Szpitalu Powiatowym.

Placówki w innych diecezjach to: Ostróda i Rychowo w diec. warmińskiej, Suwałki, Stawiski i Ostrów Maz. w diec. łomżyńskiej, Świder k. Warszawy w archidiec. warszawskiej, Ścinawka Dolna w archidiec. wrocławskiej.

Na wszystkich placówkach siostry pracują wśród dzieci, stosownie do wymagań konstytucji zgromadzenia.

W 1960 r. liczyło zgromadzenie 76 profesek i 4 nowicjuszek.

Kongregacja sióstr św. Teresy od Dz. J. jest zgromadzeniem jednochórowym, z zarządem centralnym, na prawie diecezjalnym.

5. Inne

A) Zgromadzenie św. Michała Archaniola (michalici)¹⁶

Założycielem zgromadzenia św. Michała Archaniola (Congregatio S. Michaelis Archangeli), czyli michalitów, jest ks. Bronisław Markiewicz (1842—1912).

¹⁶ Zasadnicze wiadomości są w biografii ks. Markiewicza, zob. np. najnowsze: Michułka W., *Ksiądz Bronisław Markiewicz* 2 wyd.

Urodził się w Pruchniku (pow. Jarosław) w katolickiej, średnio zamożnej rodzinie mieszczańskiej. Gimnazjum ukończył w Przemyślu, przeżywając w ostatnich klasach młodzieńczy kryzys wiary. Wyszedłszy z niego zwycięsko, wstępuje w Przemyślu do seminarium duchownego, gdzie w roku 1867 otrzymał święcenia kapłańskie. Jako kapłan pracował kolejno (1867—1882) w kilku parafiach diec. przemyskiej (Harta, Przemysł, Gać, Błażowa), odznaczając się wielką gorliwością duszpasterską. Przez niestrudzone katechizowanie starał się usuwać ciemnotę religijną.

W swojej działalności szerzył słowem i czynem ideę powściągliwości i pracy, którą później postawi jako naczelne hasło dla założonych przez siebie zgromadzeń zakonnych, zwalczał pijaństwo, karciarstwo, życie ponad stan, wskazywał zgubne skutki lenistwa zakorzenionego na wszystkich szczeblach drabiny społecznej, chronił ludzi pracy przed wyzyskiem przez zorganizowanie przemysłu tkackiego w Błażowej, założenie Domu Ludowego, Spółki Oszczędności i Pożyczek. Zamierzając poświęcić się pracy wśród inteligencji, aby przez to skuteczniej przysłużyć się sprawie ludu, przerwał na dwa lata (1873—1875) pracę parafialną w Przemyślu i odbył studia filozoficzne na uniwersytecie lwowskim i krakowskim. Studiów tych jednak nie dokończył, bo zrozumiał, że wola Boża kieruje go do bezpośredniej pracy wśród prostego ludu. Powrócił więc do duszpasterstwa, a gdy w r. 1882 objął katedrę teologii pasterskiej w Przemyślu, nie zaprzestał bezpośredniej pracy nad ludem: przeprowadzał katechizację po wsiach wysyłając na nią i kleryków.

W roku 1885 opuścił stanowisko profesora i udał się do Włoch, gdzie w Turynie wstąpił do zgromadzenia księży salezjanów. Śluby zakonne złożył na ręce św. Jana Bosco w ro-

Londyn 1959 oraz Winowska M., *Aux portes du Royaume*, Bronislaus Markiewicz, Paris 1960. Z prac dawniejszych zob. Piroyński, *Zak. męskie*, s. 216—218. Korzystałem również z informacji udzielonych mi przez zgromadzenie.

ku 1887. Tam też zapoznał się z metodami pracy nad wychowaniem opuszczonej młodzieży.

W roku 1892 z polecenia przełożonych przyjeżdża ks. Markiewicz do Miejsca (dziś Miejsce Piastowe), gdzie jako proboszcz gromadząc wokół siebie najuboższą dziatwę, rozpoczyna swoją działalność wychowawczą. W parę lat później (w r. 1897) wystąpił ze zgromadzenia salezjańskiego i rozpoczął starania o erekcję nowych zgromadzeń zakonnych: męskiego i żeńskiego, których celem szczegółowym miała być praca nad wychowaniem ubogiej i opuszczonej młodzieży. Umiera 29. I. 1912 r. w Miejscu Piastowym.

Za życia ks. Markiewicza nie doszło do kanonicznego założenia zgromadzenia zakonnego z braku zgody ordynariusza przemyskiego¹⁷. Z tego powodu zgromadzenie przeszło przez dłuższy proces przygotowawczy, ale przez odłożenie zatwierdzenia wiele straciło, gdyż założyciel nie wpłynął bezpośrednio na organizację zgromadzenia. Odsunęły się też od zgromadzenia liczne jednostki, które mogłyby wiele zdziałać w początkowej fazie tworzenia się zgromadzenia.

Przez oczekiwanie na zatwierdzenie zgromadzenia zasadniczo nie ucierpiała praca wychowawcza, gdyż za zgodą biskupa założył ks. Markiewicz zakład dla sierot, wybudował odpowiednie domy i zorganizował swoich pomocników w stowarzyszenie świeckie pod nazwą „Towarzystwo Powściągliwość i Praca”, zatwierdzone przez władze państwowe w 1898 r.

Dopiero w dziewięć lat po śmierci założyciela, 29.IX.1921 r., nastąpiła kościelna erekcja zgromadzenia zakonnego pod nazwą

¹⁷ Do dziś dnia sprawa nie jest wyświetlona, dlatego biskup przemyski nie udzielił zgody. Biografowie ks. Markiewicza (ks. Michułka, M. Winowska) widzą raczej winę po stronie bpa Pelczara, natomiast niektóre dokumenty archiwalne w innym świetle stawiają sprawę. Wyjaśnienie kwestii utrudnia brak obszernej biografii bpa Pelczara. O złą wolę nie można posądzać bpa Pelczara, tak gorliwego i przychylnego dla wszelkiej akcji społecznej. Jest nadzieja, że prace związane z procesem beatyfikacyjnym Sług Bożych, J. Pelczara i ks. Markiewicza rzucą nowe światło na to zawile zagadnienie.

„Zgromadzenie św. Michała Archanioła”. Dokonał jej za zgodą ordynariusza przemyskiego — na skutek starań ze strony generalnego przełożonego „Towarzystwa Powściągliwość i Praca”, ks. Antoniego Sobczaka — ordynariusz diecezji krakowskiej książe Adam Stefan Sapieha. W rok później, 12.X.1922 r., zostały zatwierdzone konstytucje zgromadzenia. W 1923 r. erygowano w Pawlikowicach w diec. krakowskiej nowicjat, a w roku następnym 30 członków złożyło pierwsze śluby zakonne. Ci z członków „Towarzystwa Powściągliwość i Praca”, którzy nie mogli oderwać się od spełnianych zajęć, odbyli za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej nowicjat uprzywilejowany.

Z chwilą przeobrażenia „Towarzystwa Powściągliwość i Praca” w zgromadzenie zakonne, cel i charakter działalności nie uległy zmianie. Zgromadzenie św. Michała Archanioła idzie drogą wytkniętą przez założyciela. Zadaniem jego jest w pierwszym rzędzie uświęcenie własnych członków, następnie wychowanie młodzieży najuboższej i praca nad ludem katolickim. Duch, program i kierunek działalności zgromadzenia zamyka się w hasło „Powściągliwość i Praca”. Określa ono styl życia, które przeciwstawia się nadmiernej chęci używania oraz wskazuje człowiekowi i społeczeństwu ideał chrześcijańskiego wyrzeczenia się, walki ze złem i wysiłku w dążeniu do Boga. Przestrzegając zaś zarówno przed ubóstwianiem, jak i niedocenianiem pracy, podkreśla jej wartości nie tylko osobiste i społeczne, ale także religijne. Miara ubóstwa, którą dla zgromadzenia jest życie biednej ludności okolicznej oraz dzielenie z wychowankami wspólnego nader skromnego pożywienia, jest podstawową wytyczną uświęcenia własnego i apostołowania wśród otoczenia.

Członkami zgromadzenia są kapłani i bracia. Udział w rządzeniu zgromadzeniem mają jedni i drudzy. Bracia jednak nie mogą być przełożonymi. Pełnią funkcje wychowawcze, administracyjne, są kierownikami warsztatów i wykonują różne zajęcia gospodarcze.

Kapłani, bracia i nowicjusze noszą sutanny czarne przepasane czarnym pasem. Przy zajęciach codziennych bracia przywdziewają skromny ubiór ludzi świeckich.

Mimo niezwykłych trudności — braku środków materialnych, dwudziestu trzech lat czekania na zatwierdzenie kościelne, zaangażowania wszystkich sił w zakładach wychowawczych i postawienia z konieczności troski o rozwój na dalszym planie, mimo dwóch wojen światowych, aresztowań i wysiedleń — zgromadzenie przejawia stałą tendencję wzrostu. Należy to przypisać porywającej mocy idei, sile charakteru i niespożytej energii założyciela, bezgranicznemu poświęceniu i wytrwałej wierze pierwszych członków „Towarzystwa Powściągliwość i Praca”, oraz widocznej opiece Opatrzności.

W chwili zawiązania (w 1898 r.) „Towarzystwo Powściągliwość i Praca” liczyło 50 osób. W następnych latach liczba członków przebywających w zakładzie ulegnie zmniejszeniu z powodu rozesłania ich przez założyciela na studia teologiczne do Włoch i na wychództwo do Ameryki. Ponieważ zgromadzenie nie posiadało zatwierdzenia kościelnego, tytułem święceń kapłańskich dla członków Towarzystwa były różne diecezje w kraju i zagranicą, które ich po wyświęceniu zatrudniały. W ten sposób w Ameryce od 1904 roku pracowało 22 księży wychowanych przez ks. Markiewicza, w Dalmacji dwóch.

Największym ciosem dla rozwoju zgromadzenia była śmierć założyciela w 1912 r., wtedy właśnie, gdy biskupi galicyjscy na zjeździe we Lwowie postanowili popierać jego dzieło. W roku 1914 część członków Towarzystwa powołano pod broń, a zakłady zostały pozbawione pomocy ze strony społeczeństwa.

Po 1918 r. zgromadzenie zaczyna się dźwigać. Członkowie powracają z wojny, wychowankowie ks. Markiewicza z Ameryki wspierają zakłady z całą ofiarnością. Starania o zatwierdzenie kościelne wieńczy pomyślny skutek. Od tej chwili datuje się nieprzerwany, choć powolny, wzrost ilościowy członków. W r. 1939 liczy 107 członków (26 kapłanów, 38 braci, 43 kleryków).

Od rozwoju liczebnego członków silniejszym jest rozwój działalności zgromadzenia i wzrost placówek pracy. Zgodnie ze swoim szczegółowym celem od chwili utworzenia zajmuje się ono pracą wychowawczą. Trud na tym polu niewspółmiernie przerastał małą liczbę członków. W myśl podstawowej zasady ks. Markiewicza przyjmowano sieroty i młodzież opuszczoną bezpłatnie. Utrzymanie zarówno członkom jak chłopcom zapewniała powściągliwość i praca oraz ofiarność społeczeństwa. Od początku swego istnienia zgromadzenie prowadziło 18 zakładów wychowawczych — jedno stale, drugie przejściowo. Dało w nich bezpłatne utrzymanie, wykształcenie elementarne i zawodowe oraz wychowanie około 10 000 młodzieży najuboższej. Chociaż liczebnie słabe, to jednak — według statystyki z 1936 roku¹⁸ — miało największą ilość sierot i młodzieży opuszczonej spośród wszystkich męskich zgromadzeń i zakonów w Polsce, zarówno w cyfrach bezwzględnych, jak względnych (przeciętnie 9 wychowanków na jednego michalitę). Wychowankowie wynosili z zakładów zdrowe zasady katolickie i na ogół zostawali im wierni. W późniejszym życiu propagowali je przede wszystkim wśród sfer robotniczych. Na drodze pracy uczyli się zdobywać środki utrzymania ci, którzy bez tej pomocy staliby się ciężarem społeczeństwa.

Niezależnie od ciężkiej pracy wychowawczej, zgromadzenie starało się oddziaływać na społeczeństwo przez piśmiennictwo. W dwóch swoich drukarniach nakładniczych, w Miejscu Piastowym i Krakowie, obok własnych czasopism „Powściągliwość i Praca” oraz młodzieżowego „Nasze Życie”, wydawało wiele książek i broszur religijnych: teologicznych, kaznodziejskich, ascetycznych, modlitewników, katechizmów itp.

Pracę duszpasterską, początkowo skromną, zgromadzenie powiększało w miarę ilościowego wzrostu księży oraz swoich domów zakonnych, spieszyło z pomocą sąsiednim parafiom,

¹⁸ Pirożyński M., *Zak. męskie*, s. 25.

głosiło rekolekcje ludowe, w razie konieczności podejmowało samodzielne prowadzenie placówek duszpasterskich.

Okresem najcięższej próby były dla zgromadzenia lata drugiej wojny światowej. W 1939 r. utraciło placówki we Lwowie, Berteszowie, Działkowiczach i w związku z tym kilku członków. Wielkim ciosem było rozpedzenie w 1944 r. małego seminarium oraz aresztowanie 4 księży w Pawlikowicach. Daleko gorszy los spotkał zakład w Strudze. W czasie powstania warszawskiego został ewakuowany i spalony. Ośmiu członków, w tej liczbie dwóch księży, poniosło śmierć.

A jednak lata wojenne nie były czasem zastoju i odrętwienia. Zakłady zgromadzenia nieustannie czynne na polu wychowawczym ochroniły młodzież przed wywożeniem do Niemiec i niosły pomoc okolicy, organizując dla dotkniętych losem wojny bezpłatne kuchnie. Przez cały czas okupacji prowadzono nauczanie tajne, a zakład w Miejscu Piastowym ani na chwilę nie przerwał akcji rozpowszechniania dobrej książki.

Zaraz po wojnie zgromadzenie, choć mocno przerzedzone, rozpoczyna pracę na nowo. Przede wszystkim odbudowuje domy w Miejscu Piastowym i Strudze, wznawia małe seminarium, organizuje warsztaty rzemieślnicze w Strudze, Pawlikowicach i Miejscu Piastowym. Nie ogranicza się jednak do tych najkonieczniejszych rzeczy. Podejmuje też pracę na nowych placówkach, nie biorąc nic gotowego, lecz zaczynając wszędzie od odgruzowania.

Przy zgromadzeniu istnieje zakład wychowawczy w Strudze i 7 innych domów zakonnych.

Zgromadzenie liczy 140 profesorów (w tym 58 kapłanów, 22 braci, 60 kleryków) i 22 nowicjuszy. Domem macierzystym pozostaje dalek Miejsce Piastowe.

Obecnie zgromadzenie więcej uwagi poświęca pracy duszpasterskiej. Pracę tę zapoczątkował już sam założyciel, gdyż był proboszczem parafii w Miejscu Piastowym, a po nim stale członkowie zgromadzenia administrowali tę parafię. Przedtem, poza Miejscem Piastowym, michalici nie przyjmowali parafii

w administrację, aby nie zaniedbać pracy w zakładach wychowawczych. Zawsze jednak spieszyli z pomocą proboszczom w pracy kapłańskiej, słuchając spowiedzi i głosząc kazania (rekolekcje).

Zgromadzenie michalitów jest zgromadzeniem kleryckim i jest nadal na prawie diecezjalnym. W swej wewnętrznej organizacji nie odbiega od struktury ogólnie przyjętej w nowszych kongregacjach zakonnych, jedynie widzimy większe uprawnienia przyznane braciom.

B) Zgromadzenie sióstr św. Michała Archanioła (michalitki)¹⁹

Zgromadzenie sióstr św. Michała Archanioła (Congregatio Sororum Sancti Michaëlis Archangeli) czyli michalitki założył ks. Bronisław Markiewicz w Miejscu Piastowym, ale formowanie się zgromadzenia odbywało się powoli w ciężkim ścieraniu z wieloma trudnościami. Główną przeszkodą w rozwoju zgromadzenia był nieuregulowany jego stan prawny: brak zatwierdzenia ze strony ordynariusza przemyskiego.

Kościelnej erekcji zgromadzenia zakonnego pod nazwą „Towarzystwo sióstr św. Michała Archanioła” dokonał dopiero dnia 21. VIII. 1928 r. biskup przemyski Anatol Nowak. Dekret pochwalny od Stolicy Apost. otrzymało zgromadzenie 5 czerwca 1956 r., czyli zgromadzenie jest na prawie papieskim. Wtedy też zostały przerobione i rozszerzone konstytucje i została zatwierdzona nazwa „Congregatio Sororum S. Michaëlis Archangeli”.

Genezy zgromadzenia należy szukać w usiłowaniach ks. Br. Markiewicza, aby wychować w duchu katolickim i pol-

¹⁹ Specjalnego opracowania brak, o. Pirożyński (*Zakony żeńskie*, s. 180—181) poświęca zgromadzeniu niecałą stronę. Nieco wiadomości podają biografie ks. B. Markiewicza, z nowszych ks. W. Michułki i M. Winowskiej (zob. dane bibliogr. wyżej, przy michalitach). Korzystałem też z informacji udzielonych mi przez zgromadzenie.

skim ubogą i zaniedbaną młodzież, zwłaszcza sieroty pochodzące ze wsi. O potrzebie tego rodzaju pracy przekonał się w czasie spełniania obowiązków duszpasterskich w kilku parafiach diecezji przemyskiej. Kiedy powstał pierwszy zakład dla sierot i ubogich chłopców, okazała się potrzeba pomocy ręki kobiecej przy gospodarstwie domowym zakładu (kuchnia, pralnia, utrzymanie porządku), a także potrzeba zajęcia się ubogimi dziewczętami w oddzielnych zakładach dla dziewcząt. Ks. B. Markiewicz uważał, iż istniejące wówczas zgromadzenia zakonne nie są przystosowane do wykonania planów, jakie miał przed oczyma, dlatego zdecydował się założyć nowe zgromadzenie męskie i nowe zgromadzenie żeńskie. Gromadził koło siebie osoby bardzo ofiarne i zdolne do poprzestawiania na małym i chciał ich użyć do pracy dla najbiedniejszej młodzieży.

Obecnie cel szczegółowy zgromadzenia stanowi wychowanie żeńskiej młodzieży ubogiej i opuszczonej, katechizacja, opieka nad chorymi, oraz prowadzenie innych dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego.

Zasadniczym środkiem do realizacji celów — poza środkami nadprzyrodzonymi — jest życie w duchu powściągliwości i pracy. W zewnętrznym życiu zgromadzenia powściągliwość przejawia się w jego prostym sposobie życia. Członkowie żywią się na wzór okolicznych włościan i robotników. Wspólny stół dla siostr i wychowanek przyczynia się w dużej mierze do stworzenia atmosfery rodzinnej, o co specjalnie zabiegał założyciel w swoim programie wychowawczym. Zgromadzenie odznacza się pielęgnowaniem pracy ręcznej. Siostry stanowią jeden chór i każda w miarę sił, uzdolnień i swoich zasadniczych obowiązków pracuje fizycznie. Taka postawa działa skutecznie pod względem wychowawczym.

Siostry profeski noszą czarną suknię, przepasaną czarnym pasem. Na głowie mają biały czepek, na czole opaskę, na szyi biały kołnierz. Całą głowę wraz z barkami okrywa czarny welon z białym kornetem pod spodem. Poza domem noszą czarną pelerynę.

W procesie rozwojowym zgromadzenia można wyróżnić dwa etapy, oddzielone faktem zatwierdzenia zgromadzenia przez Kościół.

Pierwszymi kandydatkami, które przybyły do założyciela ofiarując mu swą pomoc w prowadzeniu powstającego męskiego zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowym były proste i ubogie dziewczęta, posiadające niewielkie posagi, ale dużo dobrej woli i szczerego entuzjazmu dla jego idei. Z wielkim poświęceniem wykonywały one ciężkie prace w kuchni, pralni, polu oraz przy gospodarstwie domowym, nieraz w bardzo trudnych warunkach materialnych. Od 1898 roku, uzyskawszy większy lokal na plebanii, zaczęły przyjmować pierwsze wychowanki wskazane przez samego ks. Markiewicza.

W latach 1900—1912 pracowały przy zakładach: „Nazaret” księcia Michała Radziwiłła w Warszawie przy ul. Freta i w Skomorochach koło Stanisławowa, którymi kierowali wychowawcy wyszkoleni przez ks. Markiewicza. Od roku 1903 (ta placówka jest czynna bez przerwy do chwili obecnej) prowadziły kuchnię i pralnię w zakładzie wychowawczym początkowo „Powściągliwość i Praca”, a potem księży michalitów, w Pawlikowicach koło Wieliczki. Objęły również w roku 1902 na Śląsku w Grabowcu majątek, gdzie projektowano zorganizować żeński zakład wychowawczy, co jednak nie zostało uskutecznione.

W roku 1911 za staraniem założyciela zakupiono za^l posagi kandydatek 5 morgów ziemi w Miejscu Piastowym pod budowę macierzystego domu. Jednak śmierć założyciela, która nastąpiła 29. I. 1912 roku, a przede wszystkim pierwsza wojna światowa przeszkodziła akcji budowlanej.

Z chwilą śmierci założyciela przyszłe zgromadzenie liczyło 28 członków i opiekowało się 25 wychowankami. Nie posiadało ono żadnych podstaw prawnych, gdyż prośba o zatwierdzenie żeńskiego zgromadzenia, jaką ks. Markiewicz przedstawił w roku 1902 ordynariuszowi przemyskiemu, ks. biskupowi Pelczarowi, została odrzucona. Pierwsze kandydatki i inne później przychodzące zachowywały wiernie śluby ubóstwa,

czystości i posłuszeństwa, złożone prywatnie na ręce ks. Markiewicza, oraz prowadziły życie wspólne, stosując się do konstytucji, napisanych przez założyciela, a które później zostały uwzględnione w konstytucjach zatwierdzonych przez Kościół.

Po śmierci założyciela pracami formującego się zgromadzenia kierowała przyszła przełożona generalna Anna Kaworek. Natychmiast po wojnie, w roku 1920 przystąpiono do budowy domu. Wzniesienie jednopiętrowego, dość obszernego budynku pochłonęło wiele czasu, kapitału i materiału, zwłaszcza ludzkiego. Z braku bowiem pieniędzy siostry pracowały same przy budowie domu, wykonując często takie prace, które przekraczały ich możliwości fizyczne. Siostry same wypalały cegłę i odnosiły ją na rusztowania, wyrabiały beton i zaprawę murarską oraz zwoziły furmankami piasek i kamienie z odległości 8 km.

Dzięki ciężkiej pracy sióstr i ofiarności społecznej ukończono w roku 1925 budowę domu. W jego części umieszczono wychowanki i tak powstał żeński zakład wychowawczy w Miejscu Piastowym, który w zmienionej formie przetrwał do dnia dzisiejszego. Obok pracy przy budowie domu prowadziły przyszłe siostry w Miejscu Piastowym gospodarstwo domowe męskiego zakładu, który liczył wtedy około 200 wychowanków.

Pomimo braku zatwierdzenia przychodziły nowe kandydatki. Dzięki temu rosła wychowawczo-społeczna działalność zgromadzenia. W latach 1920—1928 powstało kilka nowych placówek (Berteszów — 1920, Wysoka Strzyżowska — 1921, Truskawiec — 1922, Działkowice — 1925), gdzie albo wychowywano samodzielnie młodzież żeńską i dzieci w zakładach wychowawczych względnie ochronkach, albo prowadzono gospodarstwa domowe przy zakładach wychowawczych księży michalitów.

Na takim etapie liczebnego rozwoju członków oraz rozwoju działalności, zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie Kościoła w 1928 r. W dniu zatwierdzenia zgromadzenie liczyło 64 członków.

Po otrzymaniu zatwierdzenia członkowie zgromadzenia przywdziali własny strój zakonny, który noszą do dziś bez zmian. Ze zdobyciem prawnego bytu rozwój i działalność zgromadzenia można rozpatrywać, zgodnie z jego celami, na dwóch odcinkach. Pierwszy wiąże się z wewnętrznymi pracami zgromadzenia dnia 29. IX. 1928 roku na uroczystość głównego Patrona — św. Michała Archanioła rozpoczęły siostry w liczbie 56 nowicjatek uprzywilejowane. Odbył się on dlatego w specjalnych warunkach, gdyż siostry prowadziły równocześnie swoje prace administracyjne, gospodarcze i wychowawczo-społeczne. Inne siostry odprawiły nowicjatek w następnych latach wspólnie z nowowstępującymi kandydatkami. W roku 1930 złożyły siostry w liczbie 54 pierwszą profesję zakonną, a w trzy lata później grupa 49 sióstr złożyła profesję wieczystą.

Ponieważ wychowanie i nauczanie wymagało sił odpowiednio przygotowanych, zgromadzenie stale się troszczy o kształcenie sióstr w granicach swoich możliwości finansowych i personalnych. Siostry nabywały lub uzupełniały wiadomości teoretyczne na kursach pedagogicznych, albo przez naukę systematyczną (licea pedagogiczne, wyższe studia). Szkolono również siostry katechetki i pielęgniarki, a nadto w ramach własnych możliwości przygotowywano do praktycznych zawodów np. na krawczynie, hafciarki czy trykotarki.

Z biegiem lat przybywały nowe domy i nowe miejsca pracy. Od roku 1928 zgromadzenie objęło w sumie 25 nowych placówek. Z tego przeszło 70% przypada na placówki o charakterze ściśle wychowawczym (prowadzenie domów dziecka, przedszkoli, a doraźnie — przeważnie w okresie drugiej wojny — i żłobków). Rodzaj pracy zmieniał się w zależności od potrzeb danej chwili i możliwości zgromadzenia.

W okresie drugiej wojny światowej zgromadzenie przeżywało ciężkie chwile. Prawie cały dom macierzysty był stale zajmowany przez wojska okupanta. Gdy zaś wskutek ewakuacji miasta Jasła tamtejszy zakład wychowawczy został przeniesiony do Miejsca Piastowego, ciasnota jeszcze bardziej

się powiększyła. Dom w Jaśle został spalony, również inne placówki uległy zniszczeniu a siostry zostały wysiedlone (Przytyk, Wielopole, Sadek, Szydłowiec, Jastrząb). Mimo to siostry nie były bezczynne w latach wojny. Udzielały pomocy materialnej wysiedlonym, prowadziły bezpłatnie kuchnie, pielęgnowały chorych i rannych ułatwiając im przyjęcie Sakramentów św., również w skromnym zakresie prowadziły tajne nauczanie.

W tym czasie zgromadzenie objęło szereg nowych placówek wychowawczych: Wielopole Skrzyńskie — 1940, Radom — 1942, Szydłowiec — 1942, Jastrząb — 1942, Sadek — 1944. W latach 1946—1948 prowadziły siostry w Miejscu Piastowym dla nielicznej grupy starszych wychowanek prywatną naukę w ramach czterech klas gimnazjalnych.

Po wojnie otwarto jeszcze następujące placówki wychowawcze: Trzemiętowo — 1945, Radom ul. Sienna — 1946, Mróz — 1946, Podole — 1948, Poronin — 1948.

Siostry wykonują na tych placówkach następujące prace: prowadzą katechizację pozaszkolną, pracują w kancelariach parafialnych, są organistkami, dbają o czystość domów Bożych, opiekują się chorymi. Ta opieka nad chorymi i ubogimi, stosowana w różnym stopniu na wszystkich placówkach, jest skutecznym środkiem apostołstwa. Niosąc bowiem ulgę w cierpieniu ciała, mają siostry wiele okazji do niesienia pomocy duchowej.

W roku 1960 zgromadzenie rozwijało pracę w ośmiu diecezjach na terenie Polski, mając 21 placówek. Stan personalny w tym roku był następujący: profesek 187, nowicjuszek 7, postulantek i aspirantek 14.

Domem macierzystym jest nadal pierwszy dom zgromadzenia w Miejscu Piastowym.

W wewnętrznej organizacji zgromadzenia nie ma nic specjalnego. Należy jednak podkreślić, że od samego początku był jeden chór członków.

C) Zgromadzenie sióstr służebnic Jezusa w Eucharystii²⁰

Ks. dr Jerzy Matulewicz marianin (1871—1927), od 1918 roku biskup wileński, jest założycielem nowego zgromadzenia zakonnego, „zgromadzenia sióstr służebnic Jezusa w Eucharystii”. Jako pasterz rozległej diecezji widział potrzebę wielu rąk do pracy na zaniedbanych wschodnich kresach Polski. Dekret erekcji zgromadzenia wydany przez założyciela nosi datę 23. IV. 1923 r.

Biskup J. Matulewicz wielką troską otoczył nową rodzinę zakonną, opracował jej konstytucję, pomagał w przygotowaniu sił fachowych do pracy.

Ubiór sióstr składa się z długiej czarnej sukni, głowę pokrywa skromny czarny welon zakonny. Przy wyjściu z domu używają siostry czarnego płaszcza.

Zgromadzenie posiada centralny zarząd z przełożoną generalną, a w swej wewnętrznej organizacji nie odróżnia się od obecnych zgromadzeń zakonnych żeńskich.

Rozwój zgromadzenia był dość powolny. Wpłynęła na to głównie rychła śmierć założyciela (+ 27. I. 1927), bo początkujące zgromadzenie zostało pozbawione kierownictwa duchowego i opieki, tak potrzebnej w pierwszym okresie formowania się i ustalania podstaw ideowych i organizacyjnych. Trzeba także zaznaczyć, że wykonanie celu szczegółowego zgromadzenia pociągało za sobą znaczne wydatki (organizacja zakładów wychowawczych) — stąd niedostatek środków materialnych wpływał hamująco na rozkwit zgromadzenia.

W 1939 r. posiadało zgromadzenie 4 domy i około 50 sióstr. Warunki stworzone przez drugą wojnę światową nie sprzyjały jego rozwojowi, ale po roku 1945 nastąpił pomyślniejszy okres. Część sióstr przeniosła się z falą repatriantów na tereny Polski północnej i centralnej, część pozostała na dawnych terenach.

²⁰ Na podstawie informacji otrzymanych od zgromadzenia.

W 1960 r. w Polsce było 8 domów i 69 sióstr, na obszarach dawnej Wileńszczyzny 8 domów i około 40 sióstr. Pozostaje zgromadzenie nadal na prawie diecezjalnym.

D) Zgromadzenie sióstr Narodzenia N. M. P.²¹

Wywodzi się zgromadzenie sióstr Narodzenia N.M.P. z działalności o. Leandra Lenziana kapucyna na terenie Lublina ok. 1870 r. Z powodu warunków politycznych i braku opieki duchownej zgromadzenie się nie rozwinęło. Dopiero po pierwszej wojnie światowej otrzymało dekret erekcji kanonicznej, jako zgromadzenie bezhabitowe, dnia 19. X. 1926 r. od kard. Al. Kakowskiego arcybiskupa warszawskiego. Dom główny był w Chotomowie pod Warszawą a w 1945 r. został przeniesiony do Łodzi. W 1960 r. liczyło zgromadzenie 41 sióstr i 5 domów.

Cel szczegółowy zgromadzenia to wychowywanie dzieci, sierot, młodzieży żeńskiej oraz przygotowywanie panien do pracy w niektórych zawodach.

Jest dalej na prawie diecezjalnym, ciągle jeszcze w trakcie organizacji początkowej.

E) Bracia Serca Jezusowego²²

Powstało zgromadzenie braci Serca Jezusowego w Poznaniu 1920 r. za staraniem ks. Kazimierza Malińskiego, proboszcza parafii Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu. Kard. August Hlond przyczynił się do lepszego zorganizowania zgromadzenia, ustalenia jego nazwy i dokładniejszego określenia celu szczegółowego oraz wydał dekret erekcji kanonicznej 24. I. 1931 r.

²¹ Na podstawie prywatnych informacji.

²² P i r o ż y ń s k i M., *Zak. męskie*, s. 260.

Członkami zgromadzenia są wyłącznie bracia. Celem szczególnym zgromadzenia jest praca na parafiach w roli organistów i kościelnych, pomoc w kancelariach parafialnych, kierownictwo stowarzyszeń młodzieży męskiej, kolportaż czasopism katolickich, usługiwanie w pałacach biskupich i seminariach duchownych.

Dom główny zgromadzenia znajduje się w miejscowości Puszczykowo (woj. Poznańskie). W 1936 r. miało zgromadzenie 35 braci, którzy pracowali w 5 placówkach. W 1960 r. było 25 braci w domach położonych w Puszczykowie, Poznaniu, Warszawie, Łomży i Pelplinie.

Zgromadzenie ma zarząd centralny, śluby proste, jest dalej na prawie diecezjalnym.

F) Towarzystwo Chrystusowe dla wychodźców (Chrystusowcy) ²³

Głębokie przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne XIX i XX wieku wywołały nowoczesną wędrówkę ludów, jedno z najbardziej skomplikowanych zjawisk naszej epoki. Fala emigracyjna w ciągu ostatnich dwu stuleci, do drugiej wojny światowej, osiągnęła zawrotną liczbę 80 milionów osób, z czego prawie połowa przypada na trzy narody europejskie: Niemcy, Włochy i Polskę.

Zjawisko emigracji pociągnęło za sobą potrzebę specjalnej opieki duszpasterskiej, aby ludzi oderwanych od swego naturalnego podłoża, utrzymać w przekazanej przez ojców wierze. Wiekowe doświadczenie Kościoła w dziedzinie misji wśród pogan służyło cenną pomocą w rozwiązaniu problemu duchowego zaopatrzenia wychodźców. Jak na terenach misyjnych lepsze są wyniki, gdy pracują kapłani tubylcy, tak i dla dusz-

²³ Pirożyński M., *Zak. męskie*, s. 279—282; różne numery czasop. „Głos Seminarium Zagranicznego” wychodzącego w latach 1933—1957; informacje uzyskane od zgromadzenia.

pasterstwa emigrantów bardziej są przydatni duchowni danej narodowości.

Stolica Apost. dała wyraz temu zapatrywaniu, zatwierdzając zgromadzenia zakonne dla wychodźców, oraz ustanawiając (św. Pius X) przy św. Kongregacji Konsystorskiej osobną sekcję dla czuwania nad zapewnieniem emigrantom opieki duszpasterskiej w języku ojczystym.

Ze zgromadzeń zakonnych, ustanowionych w Kościele dla opieki duchownej nad emigrantami, najstarsze jest włoskie „Stowarzyszenie misjonarzy św. Karola dla włoskich emigrantów” (*Pia societas missionariorum a S. Carolo pro Italis emigrantibus*) założone przez biskupa Piacenzy Jana Chrzyciela Scalabrini w 1887 r. Założycielem podobnej instytucji na gruncie niemieckim był biskup misyjny Geyer, który w 1926 r. zorganizował stowarzyszenie zakonne pod wezwaniem świętych Aniołów Stróżów, przygotowujące duszpasterzy dla emigracji niemieckiej.

Twórcą zgromadzenia zakonnego dla duszpasterstwa wśród emigracji polskiej był kardynał August Hlond, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, prymas Polski. Jako urzędowy opiekun polskiego wychodźstwa zapoznał się z problemem opieki duszpasterskiej nad Polakami przebywającymi poza granicami Polski i doszedł do przekonania, że tę sprawę najlepiej może rozwiązać zgromadzenie zakonne, założone na wzór podobnych zgromadzeń zagranicznych. Zachęcał go do tego dzieła papież Pius XI, znany z przychylności dla Polski.

Urzędowo zwrócił się kard. Hlond do św. Kongregacji dla Spraw Zak. (zgodnie z kan. 492) dnia 12. V. 1931 r. i otrzymał przychylną opinię pismem z dnia 10. VI. 1931 r., ale erygował nowe zgromadzenie dopiero 8. IX. 1932 r., skoro do kolebki zgromadzenia, Potulic, przyjechał ks. Ignacy Posadzy przewidziany na pierwszego przełożonego i trzech kandydaci.

Założyciel sam ułożył konstytucje i nadał nowemu zgromadzeniu nazwę „Kongregacji św. Grobu” (*Religiosi S. Sepulchri*), ale zmienił ją dnia 12. VI. 1933 r. na „Towarzystwo

Chrystusowe dla wychodźców" (Societas Christi pro emigrantibus), nazwę ustaloną przez papieża Piusa XI.

Celem szczegółowym towarzystwa jest apostołstwo na rzecz rodaków poza granicami państwa polskiego, oraz jeżeli konieczność tego wymagać będzie, także na rzecz innych wychodźców. Chodzi więc o wszelką działalność duszpasterską i religijną wśród nich, a w miarę potrzeby i możliwości, także o społeczną i kulturalną opiekę nad nimi.

Poza tym — stosownie do ustaw — mają członkowie towarzystwa szerzyć słowem i piórem znajomość Mszy św. w tym celu, aby wierni, przejęci znaczeniem i wielkością Najśw. Ofiary, uczestniczyli w niej możliwie codziennie i z jak największą korzyścią.

Pod względem ubioru kapłani stosują się do duchowieństwa diecezjalnego, a bracia chodzą w stroju świeckim, mogą jednak używać koloratki kapłańskiej.

Zgromadzenie posiada zarząd centralny z przełożonym generalnym, jest zgromadzeniem kleryckim o ślubach prostych, ale posiada braci zakonnych, którzy pracują w domach towarzystwa jako pomocnicy lub na placówkach duszpasterskich w charakterze katechetów. Obecnie zgromadzenie jest już na prawie papieskim, gdyż otrzymało od Stolicy Apost. dekret pochwalny dnia 22.IV.1950 r.

Z natury rzeczy wynika, że zgromadzenie zakonne tego typu nie mogło w pierwszym okresie rozwijać się zbyt szybko — trzeba było przygotować do pracy odpowiednich ludzi, a wiadomo że wychowanie i wykształcenie kandydatów na kapłanów trwa w zakonie najmniej 7 lat. Już jednak w 1937 r. wyjechali dwaj pierwsi bracia zakonnicy w charakterze pomocników duszpasterskich do Polskiej Misji Katolickiej w Londynie, a 60 kleryków przebywało w seminarium duchownym. W roku następnym jeden kapłan i jeden brat towarzystwa udali się na pracę duszpasterską wśród Polaków w Estonii, wezwani przez arcybiskupa z Tallina.

Tuż przed wybuchem wojny były możliwości personalne rozwinięcia pracy zgromadzenia na wychodźstwie, ale działa-

nia wojenne stanęły na przeszkodzie. Wtedy towarzystwo skierowało swych członków do pracy w przejściowych obozach dla Polaków wywożonych do Rzeszy niemieckiej. Nadto udało się członkom zgromadzenia rozwinąć opiekę duszpasterską nad Polakami wywiezionymi na roboty do Niemiec. Oczywiście praca kapłańska mogła być prowadzona tylko w sposób ukryty, niemniej jednak wpływ jej pozostał błogosławiony.

Po ukończeniu działań wojennych mogli chrystusowcy, którzy znaleźli się poza granicami Polski, przystąpić od razu do realizacji celu właściwego zgromadzenia i obejmować placówki duszpasterskie wśród emigracji polskiej. Członkowie towarzystwa w Polsce udali się do pracy duszpasterskiej na ziemiach odzyskanych a część z nich otrzymała później pozwolenie na wyjazd z Polski. W 1960 r. posiadało zgromadzenie domów w Polsce 5, za granicą 5, placówek duszpasterskich w Polsce 27, za granicą 19. Kapłanów liczyło w tym czasie 161 (z tego za granicą 31), kleryków 90 (za granicą 6), braci 68 (za granicą 5), czyli razem wszystkich profesów 319. Biorąc pod uwagę tak krótki okres istnienia zgromadzenia i trudności spowodowane wojną, jest to wspaniały rozwój.

Zgromadzenie bierze jeszcze za mały udział w pracy duszpasterskiej pośród polskich emigrantów, ale z powodów niezależnych od zgromadzenia, nie ma możliwości wysłania większej ilości ludzi poza granice Polski. Tymczasem kapłani i bracia spełniają swe obowiązki w powierzonych im parafiach na ziemiach polskich i zaprawiają się do przyszłej pracy.

Charakterystyczny duch towarzystwa to bezgraniczne ukochanie sprawy Bożej w wychodźstwie, żądza ofiary z siebie i radosne poświęcenie sił, wygód i życia dla dobra tułaczy polskich, bezwarunkowa karność wewnętrzna w duchu wiary.

Kard. A. Hlond aż do swej śmierci († 22.X.1948 r.) czuwał nad zgromadzeniem, dbał o jego ducha, często zajeżdżał do Potulic i udzielał instrukcji. Z jego inicjatywy powstało pismo towarzystwa „Głos Seminarium Zagranicznego”. On też przyczynił się do rozwoju zgromadzenia zapraszając do Potulic biskupów i wybitne osobistości z kraju oraz z zagranicy, aby

ich zapoznać z celem i zadaniami nowego zakonu i zyskać ich poparcie dla jego prac. Dzięki tej troskliwej opiece mogło zgromadzenie w przeciągu kilkunastu lat zorganizować się i stanąć na mocnym fundamencie. Ze strony zgromadzenia głównym organizatorem życia zakonnego był pierwszy przełożony ks. Ignacy Posadzy.

6. Usiłowania założenia innych zgromadzeń zakonnych

W tym okresie istniały także próby zorganizowania innych jeszcze zgromadzeń zakonnych, nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym skutkiem.

A) **Instytut Marianum**, czyli Towarzystwo Maryi Niepokalanej Królowej Polski (Societas Mariae Immaculatae Reginae Polonorum)²⁴.

Współzałożycielami byli ks. Aleksander Pawłowski (1865—1932) i Tadeusz Birecki. Organizacja zawiązała się w Jodłówce k. Pantalowic w diecezji przemyskiej 1928 r., ale nie znajdując tam warunków rozwoju, przeniosła się do Wilna 1930 r. i tam w 1934 ukonstytuowała się w związek pobożny o ślubach prywatnych, za zgodą arcybpa Romualda Jałbrzykowskiego.

Związek miał gałąź męską złożoną z kapłanów i braci, oraz gałąź żeńską. Powoli obydwie gałęzie zorganizowały domy macierzyste w Wilnie oraz zaprowadziły nowicjat i tak stopniowo dążyły do założenia zgromadzeń zakonnych. W 1939 r. spotykamy już nazwę dla gałęzi żeńskiej „Zgromadzenie siostr

²⁴ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 204—205; Pirożyński M., *Zak. męskie*, s. 274—275; Birecki T., *Ks. Aleksander Pawłowski, proboszcz jodłowiecki*. — *Marianum* R. 2:1935 s. 75—81; Staich W., *Nowa gwiazda przewodnia* (ks. Al. Pawłowski). — *Anioł Pański* R. 2:1938 s. 86—88.

Najśw. Maryi Panny Zwycięskiej” — chociaż na zewnątrz najczęściej używano nazwy „Instytut Marianum”, z dodatkiem „męski” lub „żeński”.

Zrzeszenie za podstawę chciało mieć regułę św. Franciszka z Assyżu, postawiło sobie szeroki cel szczegółowy, mianowicie działalność apostolską żywym słowem i prasą, urządzenie misji i rekolekcji zamkniętych, prowadzenie drukarni, wydawnictw, księgarń, czytelni i innych ognisk życia katolicko-społecznego. Miało też szerzyć kult N. Maryi P. i Świętych polskich. Także miało prowadzić akcję charytatywną.

Od 1934 towarzystwo wydawało miesięcznik „W służbie” (zmienione w 1935 r. na „Marianum”) a od 1937 r. jeszcze drugi miesięcznik „Anioł Pański”.

Druga wojna światowa przerwała działalność towarzystwa, zanim zorganizowało się w zgromadzenie zakonne.

B) Bracia samarytanie św. Franciszka z Assyżu²⁵

Zgromadzenie pod nazwą „bracia samarytanie św. Franciszka z Assyżu” zaczął organizować w Białymstoku Bogumił Gaworecki w 1934 r. Mianowicie objął on w zarząd miejski dom noclegowy dla bezdomnych i ubogich wraz z kuchnią dla ubogich i starał się o erekcję zgromadzenia zakonnego, które miało się składać tylko z braci i miało być trzecim zakonem regularnym św. Franciszka z Assyżu, agregowanym do zakonu OO. Kapucynów.

Według projektu konstytucji, celem szczegółowym zgromadzenia miała być praca dla najbiedniejszych i opuszczonych, opieka nad starcami i inwalidami w przytułkach, prowadzenie szpitali zakaźnych i zakładów dla umysłowo chorych.

Do erekcji kanonicznej zgromadzenia zakonnego nie doszło i w czasie okupacji niemieckiej zgromadzenie przestało istnieć na terenie Białegostoku.

²⁵ Pirożyński M., *Zak. męskie*, s. 283; informacje prywatne.

C) Towarzystwo pracy betańskiej (betanki)²⁶

Towarzystwo pracy betańskiej (od r. 1958 zgromadzenie siostr Rodziny Betańskiej) założył ks. Józef Małyśiak w 1930 r. w Puszczykowie. Pomagała mu w organizowaniu zgromadzenia Irena Parasiewicz.

Cel szczegółowy zgromadzenia, według pierwotnego zamiaru, to pomoc dla duchowieństwa parafialnego w zakresie gospodarstwa domowego. Później cel szczegółowy został nieco zmieniony i rozszerzony, obejmuje obecnie pracę parafialną pomocniczą („siostry parafialne”), opiekę nad chorymi i ubogimi itp.

W r. 1934 dom główny został przeniesiony do Kielc. Tam otrzymały betanki dekret erekcji kanonicznej, jako zgromadzenie zakonne o ślubach prostych (bp A. Łosiński, 12.X.1934). W r. 1935 liczyły 24 profesek oraz 21 nowicjuszek i pracowały w 12 domach.

Jako zgromadzenie zakonne istniały betanki niedługo, gdyż zostały zniesione dekretem bpa A. Łosińskiego dnia 17.VIII. 1935 r.

Te członkinie zgromadzenia, które pragnęły trwać dalej w życiu zakonnym, przeniosły się na teren diecezji lubelskiej i prowadziły życie wspólne. W 1939 r. miały 7 domów i 25 członkiń. W 1958 r. otrzymały betanki zatwierdzenie od biskupa lubelskiego Piotra Kałwy jako stowarzyszenie prowadzące życie wspólne (*societas in communi vivens*), bez ślubów zakonnych. Dom główny posiadają w Kazimierzu Dolnym. Członkinie stowarzyszenia odprawiają nowicjat, noszą strój zakonne, składają przyrzeczenie życia w stowarzyszeniu i zachowania konstytucji. Mają odpusty i inne duchowne przywileje zakonów franciszkańskich, gdyż otrzymały agregację do zakonu OO. Kapucynów.

Stowarzyszenie czyni starania, aby otrzymać erekcję jako zgromadzenie zakonne o ślubach prostych. W 1960 r. liczyło 51 członkiń w 14 placówkach.

²⁶ P i r o ż y ń s k i M., *Zak. żeńskie*, s. 205—206; archiwum Kurii kieleckiej; informacje otrzymane od zgromadzenia.

R o z d z i a ł VII.

Zakony powstałe po 1945 r.

Druga wojna światowa zniszczyła życie zakonne na wielkich obszarach Polski. Wraz jednak z ustaniem działań wojennych i zasiedlaniem odzyskanych dla Polski terenów, zaczęły organizować się dawne placówki zakonne lub powstawać nowe.

Przy znaczniej liczbie zakonów żeńskich nie odczuwało się obecnie potrzeby zakładania nowych zakonów tego rodzaju, lecz raczej należało kierować kandydatki do istniejących zakonów, aby mogły podołać pracy w zmienionych warunkach. Mimo to otrzymało dekret erekcji kanonicznej 5 zgromadzeń żeńskich. Przeważnie działały one na terenie Polski już od dłuższego czasu jako zgromadzenia prowadzące życie wspólne, zatem otrzymały jedynie ostateczne uregulowanie stanu prawnego i ścisłejsze włączenie do organizmu Kościoła.

1. Zgromadzenie sióstr opieki społecznej pod wezwaniem św. Antoniego (antoninki) ¹

Kanonicznej erekcji zgromadzenia sióstr opieki społecznej pod wezwaniem św. Antoniego, zwanych popularnie siostrami antoninkami, dokonał biskup częstochowski Teodor Kubina dnia 19.I.1946 r. W momencie erekcji liczyło zgromadzenie 25 osób, a jako dom główny została uznana placówka we Wieluniu.

Zgromadzenie należy do rodziny zakonów św. Franciszka z Assyżu, gdyż jest trzecim zakonem regularnym św. Franciszka i otrzymało agregację do zakonu braci mniejszych dnia 6.IV.1960 r.

¹ Na podstawie informacji otrzymanych od zgromadzenia.

Siostry noszą habit czarnego koloru. Nakrycie głowy stanowi czarny welon z białymi wykładami, biały czepek i kołnierz. Jako okrycie wierzchnie służy czarna chustka.

Celem szczegółowym zgromadzenia jest opieka społeczno-charytatywna. Siostry zajmują się pielęgowaniem chorych w domach prywatnych, szczególnie chorych matek po porodach. W takich domach, zwłaszcza gdzie choruje matka, obejmują religijną i moralną opiekę nad całą rodziną, oraz wszelkiego rodzaju usługi i prace domowe. O ile możliwości niosą im także pomoc materialną. Spełniać też będą siostry wszystko, co wchodzi w zakres siedmiu uczynków miłosierdzia co do ciała i co do duszy, a więc będą podejmować wszystkie prace społeczne-charytatywne. Poświęcać się będą dla cierpiących, chorych, opuszczonych, uciśnionych, słowem będą się oddawać na wszelkie usługi i potrzeby bliźnich, według hasła: „Z miłości do Boga w służbie bliźniemu nieść pomoc w cierpieniu”.

Na potrzeby zgromadzenia i jego pracy charytatywnej mogą siostry obejmować następujące prace: a) ośrodki zdrowia i opiekę nad matką i dzieckiem, b) ochronki, szczególnie dla dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej, c) szpitale, d) pracownie dla młodzieży żeńskiej, e) sierocińce, żłobki i przytulki, f) tanie kuchnie.

Cel szczegółowy zgromadzenia jest ujęty w konstytucjach dość obszernie, ale nowa rodzina zakonna powstała głównie z tą myślą, aby dawała opiekę chorym i ubogim w ich domach prywatnych. Na tej podstawie nowe zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie kościelne — wniosło bowiem coś nowego do pracy zakonów żeńskich.

Kolebką zgromadzenia jest Poznań, gdzie w 1933 r. widziemy pierwsze usiłowania zorganizowania życia zakonnego w nowym zgromadzeniu zakonnym. Założycielką jest s. Innocenta Rządka, była serafitka (wystąpiła od serafitek 7.XII. 1933 r.)

Siostra Innocenta Rządka urodziła się 24.XI.1894 r. w Mirkowie pow. Kępno. Od najmłodszych lat, pragnęła oddać się na wyłączną służbę Bożą. Po ukończeniu 8-mio oddziałowej

szkoły poszła na dalsze nauki do Kępna, gdzie uczyła się robót ręcznych i ukończyła szkołę gospodarczą u sióstr boromeuszek. W czasie swego pobytu u sióstr boromeuszek zwierzyła się ze swego zamiaru pójścia do klasztoru. Siostry chciały ją przyjąć do swego zgromadzenia, ale s. Innocenta nie zdecydowała się, lecz pojechała ze swoim ojcem do Oświęcimia, gdzie w roku 1913 wstąpiła do sióstr serafitek. W zgromadzeniu sióstr serafitek przebyła 20 lat, w tym 10 na stanowisku przełożonej. Po upływie 10 lat życia zakonnego, zaczęła ją prześladować głos wewnętrzny „załóż nowe zgromadzenie”. Wołanie to prześladowało s. Innocentę coraz więcej i nie odstępowało jej ani na chwilę. Kiedy starała się zagłuszyć w sobie ten głos i wystawiała siebie na różne próby, nawiedza ją Bóg ciężką chorobą (choroba serca, roztrój nerwowy i ogólne osłabienie). Lekarze zwątpili o możliwości utrzymania jej przy życiu, zdawało się że śmierć nastąpi za chwilę. W tej tak decydującej chwili s. Innocenta składa ślub Bogu, że jeśli jest wolą Bożą aby założyła nowe zgromadzenie, niech Bóg okaże Swe miłosierdzie i wróci jej zdrowie a ona uczyni wszystko co będzie w jej mocy. Po uczynionej obietnicy Bogu, jakby cudownie wracają jej siły i zdrowie i ku zdziwieniu wszystkich sióstr chora przybiera pozycję siedzącą. Po szybkim powrocie do zdrowia s. Innocenta postanawia spełnić złożony ślub. Przy najbliższej okazji w roku 1930 jedzie do Poznania i udaje się do kard. Augusta Hlonda i tu z wielką nieśmiałością wypowiada swoje zamiary. Ksiądz prymas Hlond po wysłuchaniu s. Innocenty oznajmia jej, aby się dobrze zastanowiła i jeśli uważa że sprawa ta jest z woli Bożej, nie stawia jej żadnych przeszkód. Dla głębszego zbadania tej sprawy odsyła s. Innocentę do swego spowiednika, ks. prałata Aleksandra Żychlińskiego, aby jej udzielił w tej sprawie rad i wskazówek.

W Poznaniu natrafiła założycielka na różne trudności w pracy, dlatego wkrótce przeniosła się z pierwszymi towarzyszkami do Wielunia. Tam znalazła kierownictwo duchowne w klasz-

torze franciszkańskim (braci mniejszych) a szczególną opiekę i pomoc u ks. prał. Wincentego Przygodzkiego, proboszcza miejscowego. Ks. Przygodzki okazał wiele życzliwości i dzięki niemu zgromadzenie znalazło poparcie u ks. biskupa T. Kubiny ordynariusza diecezji częstochowskiej. Od pierwszej chwili pobytu swego w Wieluniu ludność tamtejsza zwracała się z wielkim zaufaniem do sióstr i zapraszała je do pielęgnowania chorych po domach prywatnych.

Do roku 1939 posiadało zgromadzenie jeden własny dom w Mirkowie pow. Kępno, w Wieluniu zajmowano tylko mieszkanie prywatne. W roku 1960 było już 12 domów filialnych, z siedzibą główną w Wieluniu, w tym 4 domy własne.

Liczba sióstr powiększała się stopniowo, od 25 w chwili zatwierdzenia zgromadzenia (1946 r.) do 63 profesek i 5 nowicjuszek w 1960 r.

Zgromadzenie jest jednochórowe, z zarządem centralnym, na prawie diecezjalnym.

2. Zgromadzenie sióstr Najśw. Duszy Chrystusa Pana²

Zofia Paulina Tajberówna (urodz. w Białej Podlaskiej 1890 r.) założycielka zgromadzenia sióstr Najśw. Duszy Chrystusa Pana (Congregatio Sororum Sanctissimae Animae Domini Nostri Jesu Christi) miała w planie utworzenie wielkiego zgromadzenia zakonnego o siedmiu rozgałęzieniach, ale warunki zewnętrzne nie pozwoliły urzeczywistnić tego planu.

Początki zgromadzenia były bardzo skromne: Z. Tajberówna osiadła z kilkoma kandydatkami w r. 1923 w Prądniku Białym pod Krakowem (obecnie dzielnica Krakowa) w domku wydzierżawionym i rozpoczęła pracę charytatywno-wychowawczą. Zgromadzenie działało aż do czasu erekcji kanonicznej jako stowarzyszenie świeckie, zatwierdzone przez władze

² Kilka informacji podał P i r o ż y ń s k i, *Zak. żeńskie*, s. 200—201. Opieram się na danych uzyskanych od zgromadzenia.

państwowe, pod nazwą „Katolickie stowarzyszenie dla pogłębienia wewnętrznego życia religijnego ku czci Przenajśw. Duszy Chrystusa Pana”.

W przeciągu trzech lat stowarzyszenie wybudowało dom piętrowy na gruncie wydzierżawionym z beneficjum parafii św. Krzyża w Krakowie i przenieśli się do niego w 1927 r. Na zewnątrz stowarzyszenie upodabniało się do zgromadzeń zakonnych, gdyż członkinie prowadziły życie wspólne i nosiły jednakowy strój.

Do roku 1949 posiadało stowarzyszenie placówek 22 w pięciu diecezjach i liczyło 95 członkiń.

Dekret kanonicznej erekcji wydał dnia 20.X. 1949 r. arcybiskup krakowski kard. Adam Stefan Sapieha. Dekret erekcyjny ustalił obecną nazwę zgromadzenia. Równocześnie zostały zatwierdzone konstytucje zgromadzenia.

Celem szczegółowym zgromadzenia jest: szerzenie czci Najśw. Duszy Chrystusa Pana i podnoszenie przez to wartości każdej duszy ludzkiej.

Nowicjat został otwarty w domu macierzystym w Prądniku Białym.

Ze względu na zewnętrzne warunki zgromadzenie nie rozwinęło się po erekcji, ale jeszcze straciło szereg placówek. W r. 1960 liczyło 13 placówek w czterech diecezjach. Siostry w liczbie 109 profesek (i 5 nowicjuszek oraz 12 postulantek i aspirantek) pracowały w 6 przedszkolach, jednej świetlicy dla młodzieży i obsługiwały 11 kościołów parafialnych.

Zgromadzenie jest na prawie diecezjalnym, nie dzieli się na chóry.

3. Zgromadzenie sióstr Jezusa Chrystusa Miłosiernego Odkupiciela³

Zgromadzenie zakonne dla szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego zaczął organizować w Wilnie w 1942 r. ks. M. Sopoćko.

³ Informacje prywatne.

Władze diecezjalne nie popierały tej myśli, zresztą wkrótce nastąpił wyjazd ludności polskiej z Wilna, więc tworzące się zgromadzenie nie mogło się kanonicznie ukonstytuować, a członkinie straciły kontakt z ks. Sopoćką.

Do formalnej erekcji kanonicznej zgromadzenia doszło dopiero 2.VIII.1955 r., gdy ks. Zygmunt Szelażek wikariusz kapitulny w Gorzowie wydał odpowiedni dokument.

Jest to dopiero formujące się zgromadzenie, walczy ze wstępnymi trudnościami, gdyż brak mu odpowiedniego założyciela i pomocy dla odbycia wstępnego przeszkolenia zakonnego.

Dom główny znajduje się w Myśliborzu k. Szczecina. Celem szczegółowym zgromadzenia jest szerzenie szczególniejszego nabożeństwa do Jezusa Miłosiernego Odkupiciela oraz służenie pomocą Hierarchii św. Rzym. Katol. Kościoła.

W 1960 r. miało zgromadzenie 17 siostr w 4 domach.

4. Zgromadzenie sióstr Niepokalanego Serca Maryi⁴

Erygowane w Opolu przez biskupa Franciszka Jopa dnia 6 stycznia 1959 r. zgromadzenie zakonne pod nazwą „Zgromadzenie sióstr Niepokalanego Serca Maryi” (Congregatio sororum Immaculati Cordis Beatae Mariae Virginis) nie ma ani właściwego założyciela ani założycielki, jak to zwykle możemy wskazać przy powstawaniu zgromadzeń zakonnych.

Okres przygotowawczy do powstania zgromadzenia trwał wyjątkowo długo, gdyż szukając genezy zgromadzenia, należy się cofnąć do roku 1911. W tym roku we Lwowie założył o. Konstanty Marszałowicz TJ stowarzyszenie „Miłości Bożej”. Pierwsze członkinie mieszkały we Lwowie przy ul. Kochanowskiego w wynajętym domu i zajmowały się szyciem. Według zamiaru założyciela miało być użyte nowe stowarzyszenie do pomocy w pracy misyjnej w Polsce i poza granicami Pol-

⁴ Opieram się na informacjach udzielonych mi przez zgromadzenie.

ski (Madagaskar, praca wśród trędowatych o. Jana Beyzyma) oraz do opieki nad więźniami i zaniedbaną młodzieżą.

O. K. Marszałowicz (ur. 12.III.1855 r.) był doświadczonym duszpasterzem, szereg lat bowiem spędził na pracy w różnych parafiach diecezji przemyskiej, a w latach 1890—1892 w Stanach Zjedn. Amer. Pł. W r. 1893 wstąpił do zakonu jezuitów i po złożeniu ślubów zakonnych oddał się pracy wśród ludu jako misjonarz. Spełniał również przez jakiś czas obowiązki kapelana więziennego w Nowym Sączu i w Krakowie. We Lwowie był ponadto kuratorem stowarzyszenia św. Zyty. Sam głęboko duchowo wyrobiony, zajmował się kierownictwem duchowym pobożnych panien, pragnących poświęcić się życiu zakonnemu i pracy charytatywnej. Mając zamiar użyć ich w przeszłości do pracy misyjnej, zgromadził je razem i przepisał im regulamin życia wspólnego. Wybuch wojny światowej, wyjazd o. Marszałowicza ze Lwowa a potem jego choroba i przedwczesna śmierć († 25.III.1918 w Chyrowie) przerwały tę pracę nad ukształtowaniem stowarzyszenia „Miłości Bożej”.

Pozostawiona gromadka panien pragnących życia zakonnego, ale bez odpowiedniej opieki duchowej, bez podstaw organizacyjnych, radziła sobie sama, prowadząc dalej życie wspólne i oddając się pracy charytatywnej. Powoli jednak oddalała się od zasadniczej idei założyciela. Wskutek tego w r. 1932 powstał wśród członkiń stowarzyszenia rozłam. Jedne pragnęły prowadzić życie zakonne, drugie poprzestać tylko na życiu wspólnym. W sprawę tę wglądnął biskup sufragan lwowski Franciszek Lisowski i wydelegował ks. prał. Mateusza Sokołowskiego do jej zbadania i rozstrzygnięcia. We wrześniu 1932 r. na wspólnym posiedzeniu wystąpiło ze stowarzyszenia 9 członkiń odznaczających się szczerym pragnieniem służenia Bogu. Tą grupą zajął się ks. prał. Sokołowski. Grupa ta zamieszkała przy ul. Zyblikiewicza 26 w parafii św. Mikołaja we Lwowie i przyjęła nazwę „Towarzystwo Niepok. Serca Maryi”. Prace towarzystwa miały charakter społeczno-charytatywny. Do roku 1940 rozwijało się ono pomyślnie, liczyło

12 członkiń w dwu domach (Lwów, Zimna Woda). Dalszy rozwój został zahamowany wypadkami wojennymi i śmiercią opiekuna ks. Sokołowskiego. W r. 1945 z dwunastu członkiń kilka wyjechało ze Lwowa, dokąd wskutek działań wojennych już nie wróciło. Kilka przedostało się do Krakowa i tu postanowiły prowadzić dalej zaczęte dzieło. W r. 1946 przy pomocy ks. prał. Bolesława Grudzińskiego i OO. Jezuitów, za zgodą biskupa St. Rosponda, wznowiono działalność towarzystwa. Równocześnie powzięto myśl utworzenia zgromadzenia, pod nazwą Niepokalanego Serca Maryi.

Organizatorem i opiekunem kształtującego się zgromadzenia zakonnego był o. Tadeusz Magoczy TJ, który podjął się opracowania pierwszych konstytucji. W tym czasie (r. 1946) kilka członkiń otrzymało pozwolenie na osiedlenie się w Opolu, jako repatriantki i zaczęło prowadzić państwowe przedszkole. Równocześnie przydzielono siostrze dom „Caritas” w Kudowie Zdroju, gdzie otwarto szwalnię dla biednych.

Ówczesny administrator Administracji Apostolskiej w Opolu ks. prał. Bolesław Kominek zaopiekował się kształtującym się zgromadzeniem i wyznaczył w Kietrzu na Górnym Śląsku posesję fundacji ks. kan. Ulricha na dom macierzysty i pozwolił otworzyć nowicjat dn. 6.I.1950 r. Miały go rozpocząć starsze członkinie towarzystwa wraz z kandydatkami przyjętymi w latach powojennych.

Nowicjat prowadziła s. Alojza Rogóz ze zgrom. sióstr służebniczek Niepok. Poczęcia N.M.P. ze Starejwsi. Do erekcji prawnej zgromadzenie jednak jeszcze nie doszło, stanęło na przeszkodzie ustąpienie ks. administratora Bol. Kominka w r. 1951.

Prawne położenie zgromadzenia tymczasowo uregulował ks. prał. Emil Kobierzycki, następny ordynariusz w Opolu, dekretem z dnia 29.VI.1952 r. Ostatecznie zdobyło zgromadzenie prawne podstawy przez dekret bpa Fr. Jopa (6.I.1959) i dekret ks. Prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego (sanacja nowicjatu i ślubów, dekr. 21.II.1959).

Z pierwotnych członkiń stowarzyszenia, którym kierował o. Marszałowicz, nie doczekała erekcji kanonicznej zgromadzenia ani jedna. Ostatnia z członkiń stowarzyszenia „Miłości Bożej”, Konstancja Sabik, zmarła w r. 1958. Ona to przekazała zgromadzeniu dawne tradycje, bo od dwudziestego roku swego życia oddała się Bogu na służbę i wiernie czekała na zorganizowanie życia zakonnego.

W r. 1960 liczyło zgromadzenie profesek 23, nowicjuszek 8 w 4 domach.

Dom macierzysty jest w Kietrze na Śląsku. Zgromadzenie organizacyjnie upodabnia się do ogólnego typu zgromadzeń czynnych o ślubach prostych, ma jeden chór, jest na prawie diecezjalnym. Nowicjat ma dwuletni.

Celem szczegółowym zgromadzenia jest kult Niepok. Serca Maryi przez pracę nad zbawieniem ludzi świeckich na terenie parafii jak: katechizacja młodzieży, pomoc w urządzaniu wszelkich uroczystości religijnych, opieka nad chorymi, dziećmi i ubogimi. Ideą przewodnią życia sióstr jest naśladowanie cnót Serca Maryi, szczególnie: ubóstwa, czystości, pokory i miłości w posłudze bliźnich. Pragnieniem — nieść pomoc Kościołowi wzorem niewiast ewangelicznych.

Ubiór zakonny sióstr stanowi czarna, jednolita, długa suknia przepasana pasem czarnym, spinanym z prawego boku, ze spuszczonej szarfami a przy nim biała koronka. Nadto czarna peleryna, sięgająca po kolana. Na głowie biały czeppek a na nim biały kornet sztywny, nakryty długim czarnym welonem, na szyi biała, sztywno prasowana kryza i krzyżyk zwisający na taśmie i opadający na piersi.

R o z d z i a ł VIII.

Zakony powstałe poza granicami Polski

W XIX wieku znaczna ilość Polaków znalazła się poza granicami Polski na skutek emigracji politycznej lub zarobkowej. Dla dobra tych rzesz polskich a także z myślą o pracy w Polsce — o ile warunki polityczne na to pozwolą — powstało poza granicami Polski 14 zgromadzeń zakonnych (1 męskie, 13 żeń.). Ich cel szczegółowy obejmował głównie prace nad wychowaniem i nauczaniem dzieci i młodzieży.

Nadto powstały poza Polską 2 zgromadzenia zakonne, które należą do zakresu naszego tematu ze względu na polskich założycieli, chociaż praca ich nie obejmuje potrzeb Polaków, ale misje w Afryce (sodalicja św. Piotra Klawera) i w Japonii (siostry franciszkanki Milicji Niepok.).

1. Kongregacja Zmartwychwstania Pańskiego (zmartwychwstańcy)¹

Nieszczęśliwy wynik powstania listopadowego (1830—1831 r.) wywołał potężną falę emigracji z Polski do państw zachodniej Europy, głównie do Francji. Emigracja z Polski nie ustawała i w późniejszych latach, zwłaszcza w okresie Wiosny Ludów (1848 r.) i po upadku powstania styczniowego (1863 r.).

Polacy na emigracji znaleźli się nierzadko w ciężkich warunkach materialnych i często wiara ich była wystawiona na wielkie niebezpieczeństwo. Zwłaszcza we Francji wśród emi-

¹ Pirożyński M., *Zak. męskie*, s. 205—212; Kwiatkowski W., *Historia zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, na stuletnią rocznicę jego założenia 1842—1942*, Albano (1942); Jabłońska-Deptuła E., *Zmartwychwstańcy*. — *Więź* R. 4: 1961 s. 22—36; informacje uzyskane od zgromadzenia.

gracji polskiej szerzyło się rozluźnienie obyczajów i niewiara, nad czym bolał szczególnie Adam Mickiewicz i szukał środków zaradczych. Pewnego razu w 1835 r. nasz wieszcz bardziej przygnębiony wiadomościami z kraju i niezgodą wśród emigracji wskazał jako ratunek nowy środek: założenie zakonu dla pracy wśród Polaków i przekonał Bogdana Jańskiego, aby się zabrał do tego dzieła. Z tej pierwszej myśli wyłoniło się powoli nowe zgromadzenie zakonne, zmartwychwstańcy, z nazwą urzędową „Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego” (Congregatio a Resurrectione Domini Nostri Jesu Christi).

Bardzo powoli i etapami doszło do zorganizowania nowego zgromadzenia. Założycielami byli trzej ludzie, różniący się wychowaniem i usposobieniem, Bogdan Jański, Hieronim Kajsiewicz, Piotr Semenenko.

Bogdan Jański (1807—1840) jeszcze przed wybuchem powstania znalazł się w Paryżu na studiach. Później nie wrócił do Polski, ale dobrowolnie pozostał w Paryżu. Pod wpływem przyjaciół francuskich (Lacordaire, Montalembert) a zwłaszcza Mickiewicza, nawrócił się i wstąpił do stowarzyszenia „Braci zjednoczonych” założonego przez Mickiewicza (1834 r.).

Skoro sam poznał lepiej zasady katolickie, zaczął gorliwie nawracać innych i czynił wiele dobrego wśród emigrantów. Apostolstwo Jańskiego okazało się tak wydatne, że zapoczątkowało ruch religijny w emigracji. Jański widział ratunek dla Polski w katolicyzmie, dlatego przestał zajmować się polityką, a więcej jeszcze oddał się pełnieniu dobrych uczynków. W 1836 r. w środę popielcową zapoczątkował życie wspólne ze swymi uczniami w domku przy ul. Notre Dame des Champs. Do pierwszych uczniów należeli między innymi Piotr Semenenko (1814—1886) i Hieronim Kajsiewicz (1812—1873), nawróceni przez Jańskiego.

B. Jański przepisał dla uczniów krótki regulamin i wdrażał ich do głębszego życia duchownego. Skoro spostrzegł powołanie do kapłaństwa u Semenienki i Kajsiewicza, skierował ich na studia teologiczne, najpierw w Paryżu a od 1837 r. w Rzymie. W rok później (1838 r.) już czterech uczniów Jańskiego

studiowało teologię w Rzymie i stworzyło nowy ośrodek, zależny od Jańskiego. Przełożonym w Rzymie został wybrany Semenenko.

Pobyt w Rzymie był bardzo trudny dla młodego zgromadzenia, brakowało środków do życia, wynikły trudności ze święceniami itp. W międzyczasie zmarł w Rzymie (dnia. 2. VII. 1840 r.) Jański, który przyjechał ułożyć sprawę zgromadzenia. Przed śmiercią upominał uczniów, aby nie opuszczali pracy nad zbawieniem Polaków, aby budzili życie chrześcijańskie w duchowieństwie polskim i dźwigali ojczyznę z umysłowego i moralnego upadku.

Na początku 1842 r. w Rzymie znajdowało się już kilku kapłanów (Semenenko, Kajsiwicz, J. Hube, E. Duński), w Paryżu otrzymał święcenia kapłańskie Al. Jełowicki, można więc było rozpocząć pracę na większą skalę. Główne pole działania miała stanowić Francja, dlatego przed wyjazdem z Rzymu, w nocy z wielkiej soboty na wielką niedzielę 1842 r., uczniowie Jańskiego ostatecznie zgodzili się na ułożoną wspólnymi siłami w czasie wielkiego postu regułę, obrali przełożonym P. Semenenkę i złożyli śluby zakonne w katakumbach św. Sebastiana. Zgromadzenie przyjęło nazwę Zmartwychstania Pańskiego. Zaczątek zgromadzenia zakonnego stanowiło siedmiu kapłanów, którzy złożyli śluby. Równocześnie „bracia” świeccy mieszkający w Paryżu zachowywali łączność duchową ze zgromadzeniem kapłanów. Jako „bracia zewnętrzni” stanowili część zgromadzenia aż do 1850 roku.

Zgodnie ze wskazaniem Jańskiego mieli zmartwychstańcy pracować wśród emigracji i dla emigracji a dalej w Polsce, aby podźwignąć Kościół wówczas poniżony i uciemżony. Jako środków używali zmartwychwstańcy: nabożeństw dla Polaków z kazaniem w języku polskim, prowadzenia burs dla młodzieży, wydawania książek religijnych. Działali w dwu ośrodkach, w Paryżu i Rzymie. Próby przeniknięcia do Polski nie powiodły się z powodu ówczesnych warunków politycznych.

Do 1860 r. zgromadzenie było zrzeszeniem prywatnym, posiadało regułę i przełożonego, ale nie miało zatwierdzenia

kościelnego. Stąd i skład zgromadzenia był dość płynny, niektórzy członkowie odpadali, śluby bowiem miały charakter prywatny. Do 1855 r. nie widzimy rozwoju liczebnego, nie ma ustalonych ustaw. Dopiero od 1855 obserwujemy wzrost członków i tak w 1857 r. liczy zgromadzenie 11 kapłanów, 6 kleryków i 6 braci. Równocześnie zdobywa zgromadzenie nowe tereny pracy, bo od 1857 r. widzimy' zmartwychwstańców w Kanadzie a od 1863 r. w Bułgarii.

Prawną podstawę istnienia i działania w Kościele zdobyło zgromadzenie przez dekret pochwalny Stolicy Apost. z dnia 14. IX. 1860 r. Dekret ten jest równoznaczny z dekretem erekcji kanonicznej, a nadto uznał dotychczasowy nowicjat i śluby zakonne. Ostateczne zatwierdzenie zyskało zgromadzenie dnia 10. III. 1888 r. od pap. Leona XIII.

Nie nastąpiła jednak całkowita stabilizacja prawna, gdyż nie były zatwierdzone na stałe ustawy zgromadzenia. Poszczególne kapituły wprowadzały zmiany i na tle ustaw, dochodziło do wewnętrznych tarć. Odbiło się to ujemnie na rozwoju zgromadzenia i zniechęciło niektóre jednostki do wytrwania. W 1888 r. nakazała św. Kongregacja Bisk. i Zak. zrehabilitować konstytucje w taki sposób, aby nie dzielić ich na regułę i konstytucje, ale aby ułożyć tylko w formie jednolitych konstytucji. Otrzymały one zatwierdzenie dnia 8. III. 1902 r.

Również i te konstytucje nie zadowolili wielu członków, wywołały zamieszanie w zgromadzeniu, uspokojone na kapitule nadzwyczajnej w 1905 r. Odtąd już rozwój zgromadzenia odbywał się normalnym torem, zgodnie z ustawami.

Zdaje mi się, że powolny rozwój zgromadzenia i odpadanie od niego niektórych nawet wybitnych jednostek w pierwszych dziesiątkach istnienia zgromadzenia miał źródło w braku jakiegoś ośrodka centralnego, wokoło którego mogliby się członkowie skupić a więc w braku autorytetu wewnętrznego. Zwykle taki autorytet daje w zakonach założyciel. U zmartwychwstańców zmarł główny założyciel (Jański) zanim zgromadzenie przybrało kształt prawny, a inni pierwsi członkowie, każdy wybitny na swój sposób i zasłużony dla zgromadzenia, nie

miał tyle powagi moralnej, aby koło swej osoby skupić wszystkich i rozstrzygać trudności praktyczne, jakie nasuwało życie. Dla zorganizowania zmartwychwstańców najwięcej napracowali się P. Semenenko i H. Kajsiewicz, oni głównie wpłynęli na duchowość zgromadzenia, stąd słusznie uważa się ich za współzałożycieli.

Po przezwyciężeniu początkowych trudności wewnętrznych i zewnętrznych rozwój zgromadzenia został zapewniony. W 1870 r. liczą zmartwychwstańcy 78 członków (w tym 36 kapłanów) i 19 placówek. Pracowali w tym roku we Włoszech, Francji, Bułgarii, Kanadzie, Stanach Zjedn. Am. Pł., w Galicji. Po wojnie światowej, w 1926 roku, mają 237 profesów (w tym 113 kapłanów) i 23 nowicjuszów oraz 26 domów. Przed 1939 r. liczba szlönków przekroczyła 400 (w tym kapłanów 176) w 37 domach. W 1960 r. liczyło zgromadzenie 468 profesów (w tym 330 kapłanów) w 79 domach podzielonych na 3 prowincje. Pracowali w tym roku zmartwychwstańcy w Polsce, we Włoszech, Bułgarii, Austrii, Kanadzie, Stanach Zjedn. A.P., Brazylii i Boliwii. Siedziba przełożonego generalnego znajduje się w Rzymie. Zgromadzenie traci coraz bardziej charakter czysto polskiego zgromadzenia, gdyż liczy w swych szeregach członków różnych narodowości.

Zmartwychwstańcy używają prostego stroju kapłańskiego przepasanego czarnym sznurem. Do 1901 r. nosili u pasa różaniec.

Obecnie są zgromadzeniem kleryckim na prawie papieskim, o ślubach prostych, mają braci zakonnych. W organizacji wewnętrznej upodabniają się do ogólnego typu nowoczesnych kongregacji zakonnych, posiadają zarząd centralny z podziałem na prowincje. W Polsce jest oddzielna prowincja polska.

Celem szczegółowym zgromadzenia, według ostatnich konstytucji, jest rozszerzanie królestwa Bożego wśród członków i w świecie; wśród członków przez zachowanie ślubów zakonnych i przestrzeganie ustaw, w świecie natomiast przez pomaganie bliźnim w zbawieniu się, wychowywanie i kształcenie młodzieży, oraz duszpasterstwo.

Dla osiągnięcia celu szczegółowego używa zgromadzenie pomocy słowa pisanego, stąd zmartwychwstańcy wiele przyczynili się do rozwoju polskiego piśmiennictwa, zwłaszcza wśród emigracji.

Nie zapominali zmartwychwstańcy o wskazaniach B. Jańskiego, aby się przyczynić do podniesienia duchowieństwa polskiego. W tym celu założyli w 1866 r. w Rzymie kolegium dla kształcenia duchowieństwa z Polski. Prowadzili to kolegium do 1938 r., mimo trudności i przeszkód zwłaszcza powstałych w początkowym okresie jego istnienia.

Ubocznym ale ważnym zadaniem zgromadzenia do czasu powstania Polski było informowanie kościelnych czynników na Zachodzie o położeniu Kościoła w Polsce, usuwanie uprzedzeń do Polski, prostowanie i zwalczanie fałszywych opinii.

2. Córki Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. (niepokalanki) ²

Zgromadzenie sióstr zwanych Córkami Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. (Congregatio sororum quae „Filiae Imma-

² Kajsiewicz H., *Żywot Matki Józefy Karskiej*, Kraków 1916; *Matka Maria Józefa i Matka Maria Marcelina*. Jazłowiec 1929; (Fudakowska) Maria Leonia s., *Matka Marcelina Darowska*, Katowice 1949; Obertyński Z., *Zmartwychwstańcy a niepokalanki, próba dokumentacji wzajemnej zależności*, T. 1—2 Warszawa 1949; Kwiatkowski W., *Matka Marcelina Darowska w świetle własnej korespondencji z lat 1854—1872*, Wiedeń (1953); Elter Ed., *Czy nie chybia próba? Na marginesie dzieła ks. prof. Zdz. Obertyńskiego „Zmartwychwstańcy a niepokalanki”*, Rzym 1953; Obertyński Z., *Animadversiones criticae*. — Collect, theol. R. 25: 1954 s. 597—657; Mańkowski Piotr arcybp, *Spór o początki zgromadzenia sióstr niepokalank*. — Prz. powsz. T. 159: 1923 s. 97—119; Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 149—154; (Tarnowska) Benwenuta s., *Asceza życia zakonnego według wskazań M. Marceliny Darowskiej*, Kraków 1950; (Sołtan) Alma s., *Posłannictwo kobiety w ujęciu M. Marceliny Darowskiej*. — Aten. kapł. T. 57: 1958 s. 361—373; Jabłońska E., *Zarys działalności M. Marceliny Darowskiej na polu organizacji szkolnictwa żeńskiego 1863—1911*. *Nasza Przeszłość* T. 7: 1958 s. 219—234; informacje uzyskane od zgromadzenia.

culatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis" nuncupantur), popularnie niepokalanki, powstało w Rzymie, ale rozwinęło się dopiero w Polsce po 1863 r.

Zgromadzenie organizowało się powoli, założyła je Józefa Karska (1824—1860) i Marcelina Darowska (1827—1911) przy współudziale o. Hieronima Kajsiewicza przełożonego generalnego księży zmartwychwstańców.

Józefa Karska przybyła do Rzymu pod koniec 1850 r. i oddała się pod kierownictwo duchowne o. H. Kajsiewicza. Jeszcze w Warszawie 1849 r. na modlitwie otrzymała oświecenie o potrzebie założenia żeńskiego zgromadzenia zakonnego, które by mogło zaradzić brakowi znajomości praw Bożych w społeczeństwie. W Rzymie coraz jaśniej poznawała wolę Bożą, ale dopiero przynaglona przez o. Kajsiewicza, rozpoczęła życie wspólne z dwoma towarzyszkami w 1858 r. Konstytucje pierwsze ułożył o. Kajsiewicz razem z J. Karską 1859 r. Po tych przygotowaniach w dniu 8. XII. 1859 r. J. Karska z dwoma towarzyszkami przywdziała habit i złożyła zaraz śluby, co stało się za zgodą Stolicy Apost. Zaraz jednak J. Karska rozchorowała się i zmarła 11. X. 1860 r. zanim mogło zgromadzenie rozwinąć się i rozpocząć pracę wychowawczą.

Rozpoczęte dzieło prowadziła dalej Marcelina z Kotowiczów Darowska. Poznała się ona z J. Karską w czasie pobytu w Rzymie jeszcze w 1854 r., ale nie mogła się zaraz przyłączyć do tworzącego się zgromadzenia. Po śmierci J. Karskiej przywołana do Rzymu przez o. Kajsiewicza, stanęła w Wiecznym Mieście w grudniu 1860 r. Dnia 3. I. 1861 r. złożyła śluby i została wyznaczona na przełożoną początkującego zgromadzenia, które po śmierci J. Karskiej liczyło 2 profeski i 2 nowicjuszek. M. Darowska przywdziała habit dopiero 1. XI. 1862 r., po załatwieniu w kraju spraw majątkowych. Równocześnie przygotowała drogę do przeniesienia zgromadzenia do Polski.

Po wielu poszukiwaniach wybrała M. Darowska miejscowość Jazłowiec w archidiecezji lwowskiej, gdzie w odnowionym pa-

łacu Poniatowskich urządziła pierwszy zakład wychowawczy i równocześnie dom macierzysty zgromadzenia.

Dzięki poparciu osób wpływowych w Rzymie i życzliwości dla Polski papieża Piusa IX uzyskała już 22. V. 1863 r. dekret pochwalny dla zgromadzenia od Stolicy Apost. Mając taką podstawę prawną sprowadziła wszystkie siostry z Rzymu do Jazłowca w 1863 r. i jesienią tego roku otworzyła zakład wychowawczy.

Pod mądrym a silnym kierownictwem M. Darowskiej ubłogostawionym szczególną łaską Bożą, dzieło się rozwija: mnożą się zastępy zakonnice, a wychowanki roznoszą w rodzinach swoich ducha pobożności, kultury i zasady katolickiego życia. Umierając w 1911 r. zostawiła M. Darowska sześć klasztorów, z których ostatni, Szymanów k. Warszawy, jest od 1933 r. domem głównym zgromadzenia. Procesy beatyfikacyjne obu matek założycielek są już rozpoczęte.

Po pierwszej wojnie światowej rozszerza się teren pracy, powstają nowe domy. Zgromadzenie prowadzi szkoły ogólnokształcące, zawodowe i seminaria nauczycielskie, szkoły powszechne i przedszkola, a także placówki misyjno-parafialne na kresach wschodnich. Druga wojna niszczy szereg placówek, lecz nie zatrzymuje działalności zgromadzenia, które dostosowując się do nowych potrzeb i możliwości, prowadzi w ocалonych klasztorach tajne nauczanie, organizuje dla młodzieży wakacje letnie, kolonie, punkty dożywiania. W czasie powstania w 1944 r. siostry niepokalanki w Warszawie dzielą los ogółu mieszkańców Stolicy, pielęgnując chorych i rannych, żywiąc i podtrzymując na duchu, przygotowując na śmierć. W czasie ewakuacji organizują doraźną pomoc dla ludności cywilnej, starając się wydobywać z obozu w Pruszkowie młodzież, chorych i dzieci. Dla tych nieszczęśliwych zarząd zgromadzenia otwiera szpital i stację przejściową w domu głównym w Szymanowie.

Po zakończeniu wojny powstają nowe domy niepokalank na Ziemiach odzyskanych. Praca wychowawcza rozwija się w zachowanych, a zawiązuje się w nowych placówkach. Sio-

stry prowadzą tak szkoły ogólnokształcące jak i zawodowe, przedszkola, katechizację po kościołach, kursy katechetyczne. W klasztorze w Nowym Sączu odbywały się w ostatnich latach liczne cykle rekolekcji stanowych, organizowane przez Kurię Biskupią tarnowską. Akcja miłosierdzia przy parafii rozwija się w Szczecinku i w Kościerzynie, obejmując pomoc materialną i moralną dla ubogich rodzin.

Celem zgromadzenia jest chwała Boża, do której siostry dążyć mają przez pracę nad własnym uświęceniem i przez rozszerzenie Królestwa Bożego w duszach bliźnich, przede wszystkim dzieci i młodzieży. Charakter zgromadzenia jest kontemplacyjno-czynny: życie dla Boga i Bogiem, z którego ma wypłynąć czyn apostołski. Dlatego środki dojścia do celu są miłość i modlitwa, która musi się stać tłem i podstawą życia i pracy. Duchem zgromadzenia jest, wedle określenia M. Marceliny, „miłość odpowiadająca miłości Bożej, prawda i wola Boża”, a naczelną jego cnotą czystość duchowa, którą się praktycznie zdobywa przez szczere ukochanie woli Bożej oraz czuwanie nad czystością intencji, aby prawdziwie jedyną pobudką i kresem czynów był Bóg sam — Deus Solus, jak głosi hasło zgromadzenia.

Konstytucje zobowiązują siostry do ciągłej modlitwy za Kościół i jego kapłanów, do gorliwej służby i uległości, do gorącego współżycia z Kościołem, czemu służy pielęgnowanie ducha liturgicznego, rozwijanego od szeregu lat w zgromadzeniu. Siostry są obowiązane szerzyć nabożeństwo do swej Niepokalanej Patronki. Szczególną czcią otaczają w głównym domu w Szymanowie koronowany posąg marmurowy Najświętszej Panny Jazłowieckiej, słynący łaskami.

W zadaniu swoim wychowawczym zgromadzenie stara się iść po linii zasad i wskazówek M. Marceliny, która przez blisko 50 lat kierowała tą pracą, wchodząc w najdrobniejsze jej przejawy. Oczywiście zmienione warunki życia, inna psychika dzisiejszego pokolenia wymagają dostosowania się do różnych nowych form, ale główne cechy pozostają te same: celem pracy pedagogicznej jest wyrobienie prawdziwych katoliczek i Polek, przysz-

łych żon i matek, kobiet zasad i obowiązku. Atmosferę wychowawczą powinny cechować duch rodzinny, szczerość i zaufanie wzajemne, uczciwość i prawda, uszanowanie indywidualności każdego dziecka i dostosowanie do niego sposobu postępowania. Nauczanie staranne, uwzględniające wymagania epoki i nowe metody, ma się stać czynnikiem wychowawczym, wyrabiającym światopogląd katolicki i prawdziwy patriotyzm.

Zgromadzenie jest na prawie papieskim, posiada już ustalone podstawy prawne, gdyż ostateczne zatwierdzenie papieskie otrzymało w 1874 r., a zatwierdzenie konstytucji w 1899 r. Po wydaniu kodeksu prawa kan. zostały konstytucje przerobione i uzyskały zatwierdzenie w 1925 r.

Członkinie zgromadzenia należą do chóru pierwszego lub drugiego. Do roku 1928 istniały „siostry zafurtowe”, które prowadziły pracę charytatywną poza klasztorem. Na czele zgromadzenia stoi przełożona generalna. Podziału na prowincje jeszcze nie wprowadzono.

W 1935 r. liczyło zgromadzenie 352 sióstr w 11 domach. W 1960 r. 308 sióstr w 10 domach. Nie rozszerzyło się poza granice Polski.

3. Zgromadzenie sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu (nazaretanki)³

Na założenie w Rzymie a nie w Polsce zgromadzenia sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu (Congregatio sororum Sanctae Familiae a Nazareth) wpłynęły ówczesne stosunki polityczne.

Założycielka Franciszka Siedliska (1842—1902) urodziła się pod zaborem rosyjskim (w Roszkowej Woli w powiecie raw-

³ Sardi Winc. arcybp, Sica Kar. arcybp, *Żywot Sługi Bożej Marii Franciszki Siedliskiej*, tłum. z włosk., Kraków 1924; Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 165—169; (Tomkiewicz) Fides s., (Rutkowska) Neomizja s., *Zgromadzenie SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu i jego wkład w dorobek polskiego Millennium. — Sacrum Poloniae Millennium* T. 4: 1957 s. 141—287.

skim), otrzymała staranne wychowanie, zapoznała się w Warszawie i w krajach zachodniej Europy z ówczesnymi prądami umysłowymi i z potrzebami Kościoła. Pod kierownictwem o. Leandra Lenziana († 1890) kapucyna oddała się całkowicie Bogu i w dniu 2. VII. 1873 złożyła śluby prywatne w Warszawie, przygotowując się do założenia nowego zgromadzenia. Pierwsze próby założenia zgromadzenia były czynione w Lublinie, ale gdy okazało się, że na gruncie polskim projekt nie ma możliwości realizacji, wybrała się do Rzymu.

Błogosławieństwo pap. Piusa IX na rozpoczęcie dzieła otrzymała 1. X. 1873 r., ale życie wspólne w zorganizowanym na prędce domku rozpoczęło się dopiero w czerwcu 1875 r. — i to jest właściwy rok założenia zgromadzenia sióstr nazaretanek. Wielką życzliwość Fr. Siedliskiej okazywał kardynał wikariusz Rzymu Rafał Monaco La Valetta. Dzięki niemu zgromadzenie mogło się formować. Znaczną pomoc okazał o. Leander i br. Stefan Rembiszewski (1844—1921) świątobliwy kapucyn. Ci dwaj ludzie wiele przyczynili się do zorganizowania i dopomogli do przetrwania pierwszych trudności. Na duchowość zgromadzenia oddziaływały również nauki o. P. Semenki zmartwychwstańca. Stosownie do ówczesnych zwyczajów wprowadzono dwa chóry sióstr.

Nazwa zgromadzenia przeszła pewną ewolucję. W pierwszych latach spotykamy nazwę „Stowarzyszenie N. Maryi P. z Loreto” ze względu na naśladowanie życia ukrytego N. Maryi w domku, który według tradycji został przeniesiony do Loreto. Stąd i o. Semenkenko nazywa nazaretanki w pierwszym okresie sióstrami loretankami. Około 1879 r. ustaliła się nazwa „sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu” czyli popularnie „nazaretanki”. W Rzymie nazywano niekiedy siostry „sióstrami polskimi”.

Cechy charakterystyczne zgromadzenia to ściśle złączenie z Kościołem i papieżem, duch wynagrodzenia, naśladowanie Najśw. Rodziny, duch ukrycia.

Celem szczegółowym nazaretanek jest wychowanie dzieci, zwłaszcza nauczanie katechizmu, wychowanie sierot w zakła-

dach, opieka nad chorymi w szpitalach, dawanie niewiastom możliwości odprawienia rekolekcji w domach zgromadzenia, praca w krajach misyjnych.

Ideą szczególną, przenikającą i łączącą wszystkie formy działalności zgromadzenia, to odrodzenie rodziny chrześcijańskiej według wzoru Najśw. Rodziny z Nazaretu. Zewnętrzne formy pracy zależą od okoliczności, ale zgromadzenie zasadniczo stara się o podejmowanie dzieł związanych z nauczaniem i wychowaniem. Tam gdzie zachodzi potrzeba, podejmuje się zgromadzenie i innych posług społecznych i charytatywnych, a więc prowadzi szpitale, przytułki, sierocińce itp.

Warunki dla rozwoju nowego zgromadzenia w Rzymie nie były sprzyjające, dlatego nazaretanki musiały szukać innego terenu pracy. W 1881 r. osiedliły się w Krakowie, gdzie założyły internat dla panienek uczęszczających do szkół. Powoli Polska zasiliła zgromadzenie nowymi kandydatkami, tak że w 1885 r. liczyło ok. 25 sióstr. W 1885 r. wyruszyła założycielka z 11 siostrami do Stanów Zjedn. Ameryki Półn. Tam podjęły się siostry prowadzenia szkół parafialnych a następnie oddały się też innej pracy zgodnie ze swym celem szczególnym.

Tymczasem założycielka dokładniej opracowała konstytucje zakonne i czuwała nad prowadzeniem nowicjatu. Skoro zgromadzenie okrzepło wewnętrznie, otrzymało dekret pochwalny od Stolicy Apost. 1. IX. 1896 r. a potem ostateczne zatwierdzenie 5. VIII. 1909 r.

Od 1902 r. zaczęły powstawać domy zgromadzenia pod zaborem rosyjskim, ale siostry występowały na zewnątrz jako osoby świeckie.

W chwili powstania Polski w 1918 r. posiadały nazaretanki na ziemiach polskich 5 gimnazjów, 1 seminarium nauczycielskie, 3 szkoły powszechne, 7 internatów szkolnych. Placówki te jeszcze bardziej się rozwinęły w wolnej Polsce i w 1925 powstała polska prowincja zgromadzenia.

We Włoszech nazaretanki wydatniej nie rozwinęły się, pozostał jednak dom główny w Rzymie.

W 1939 spotykamy domy zgromadzenia poza Polską i Włochami jeszcze w Stanach Zjedn. A. P., w Anglii i we Francji. Liczyło wtedy zgromadzenie 116 domów podzielonych na 5 prowincji i ogółem 2202 sióstr.

Druga wojna światowa przyniosła nazaretankom wielkie straty ale ogółem w 1960 r. liczyło zgromadzenie 7 prowincji, 136 domów, 2356 sióstr. Należą więc nazaretanki do najliczniejszych zakonów polskiego pochodzenia, pracują obecnie w 4 krajach Europy (Polska, Włochy, Francja, Anglia), w Stanach Zjedn. Amer. P., w Puerto Rico (od 1944 r.) oraz w Australii (od 1952 r.). Główną siłę zgromadzenia stanowią domy w Stanach Zjedn., bo np. w 1956 r. było w Europie i Australii 27 domów i 681 sióstr, a w Stanach Zjedn. 110 domów i 1637 sióstr.

Jako zgromadzenie na prawie papieskim, z zarządzeniem centralnym w Rzymie, z podziałem na prowincje, z dość szerokim i aktualnym celem szczegółowym, posiada wszelkie dane do prawidłowego rozwoju.

4. Zgromadzenie sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstanki)⁴

Pomysł i zachętę do założenia zgromadzenia sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, zwanych popularnie zmartwychwstankami, dał o. Piotr Semenenko (1814—1886) generał OO. Zmartwychwstańców, ale właściwą założycielką zgromadzenia jest Celina z Chłudzińskich Borzęcka (1833—1913) wraz ze swą córką Jadwigą Borzęcką (1864—1906).

Celina z Chłudzińskich Borzęcka pochodziła z polskiej rodziny ziemiańskiej, urodziła się dnia 29. X. 1833 r. w Antowilu koło Orszy (Białoruś). Weześnie wzbudziły się w niej

⁴ Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 171—175; Kalkstein T., *Śługa Boża matka Celina Borzęcka*, wyd. 3 Rzym 1951.

pragnienia całkowitego oddania się Bogu w życiu zakonnym, ale uległa namowom rodziny oraz radzie spowiednika i poślubiła Józefa Borzęckiego. Jako wzorowa żona i matka spełniała wszystkie swe obowiązki z wielką gorliwością i dokładnością a zsyłane jej przez Boga krzyże niosła z prawdziwym męstwem chrześcijańskim. Po śmierci męża (1874 r.) na nowo odżyły w niej pragnienia życia zakonnego. W Rzymie po zetknięciu się z o. Semenenką (1875 r.) coraz bardziej zaczyna się utwierdzać w tym przekonaniu, że ma się poświęcić Bogu.

Narazie nie miała jasnej drogi przed oczyma, powoli jednak pod wpływem nauk o. Semenunki skryształizował się pomysł założenia gałęzi żeńskiej zakonu zmartwychwstańców.

Droga do utworzenia zgromadzenia zakonnego była długa i mozolna. O. Semenenko dał zezwolenie obu Borzęckim, swym penitentkom, na zapoczątkowanie życia zakonnego, bo od wielu lat wyczekiwał i modlił się wytrwale, by wreszcie doszło do skutku to dzieło, oparte na ascezie zmartwychwstańskiej. Ciągłe jednak nie miał pewności, czy tym razem, przy pomocy Celiny Borzęckiej i jej córki, da się zorganizować zgromadzenie, wszak miał przed oczyma już kilkakrotne próby założenia zmartwychwstańek, które to próby zawodziły lub doprowadziły do powstania innych zgromadzeń o duchu pokrewnym⁵.

Zakonne życie rozpoczęła Celina Borzęcka ze swą córką Jadwigą i pięciu innymi kandydatkami w uroczystość Bożego Narodzenia 1882 r. w Rzymie. Dom rzymski stanowił pierwszy nowicjat zgromadzenia, urządzony według zwyczajów zakonnych, chociaż brakowało jeszcze zatwierdzenia kościelnego. Podstawowe ustawy ułożył o. Semenenko, a cała organizacja zewnętrzna jest dziełem m. Celiny i jej córki. Do założycielki zgłaszały się kandydatki z różnych krajów, najwięcej z Polski. Niewiele jednak z nich wytrzymało w tym pierwszym okresie, gdyż się zniechęcały mglistą przyszłością zgromadzenia.

⁵ Zob. np. K w i a t k o w s k i W., *Historia zgrom. Zmartwychwstania Pańskiego*, Albano (1942) s. 110—112, 298—302.

Przyszłość zgromadzenia uratowała stałość i niezachwiana ufność w Bogu m. Celiny i s. Jadwigi.

Tymczasem siostry, zgodnie z postawionym zgromadzeniu zadaniem, oddawały się pracy wychowawczej, rozwijały pracę katechetyczną w parafii, odwiedzały chorych, dawały chwilowe schronienie niewiastom pragnącym odprawić rekolekcje. W ten sposób konkretyzował się cel szczegółowy zgromadzenia: prace zmierzające do wychowania i moralnego odrodzenia kobiety, a przez to do odrodzenia społeczeństwa w duchu Chrystusowym.

Przez śmierć o. Semeneki (18. XI. 1886 r.) straciło początkujące zgromadzenie przewodnika duchownego i główne oparcie. Radzono matce Celinie zaprzestania dzieła, przyłączenie się do innego zgromadzenia itp. Wytrwała jednak, oddała się cichej pracy i organizowaniu zgromadzenia — i nareszcie doczekała się kanonicznej erekcji zgromadzenia przez kardynała Parrocchi'ego wikariusza Rzymu w dniu 6. I. 1891 r. Sam kard. Parocchi odebrał w tym dniu śluby wieczyste od m. Celiny i s. Jadwigi oraz śluby czasowe od trzech sióstr.

Teraz, po zdobyciu podstaw prawnych i po tak długim wyczekiwaniu, mogło zgromadzenie rozwinąć się i przystąpić na większą skalę do wykonania postawionych sobie zadań. Założycielka i jej córka rozwinęły ożywioną działalność, aby zabezpieczyć przyszłość zgromadzenia. W Rzymie postarały się o dogodniejszy dom, w Polsce założyły nowicjat w Kętach w diecezji krakowskiej (1891 r.), pilnowały wyrobienia duchownego nowicjuszek. Ze wzrostem ilości sióstr można było przyjmować nowe placówki. I tak widzimy zmartwychwstanki w Bułgarii w miejscowości Malko Tirnowo już w 1896 r., w Królestwie Polskim pracują w ukryciu, bez habitów, od 1898 r., obejmują dom w Chicago w Stanach Zjedn. A. P. w 1900 r. Prowadzą szkoły, szwalnie, pracownie robót kościelnych, dają w swych domach możność różnym niewiastom odprawiania rekolekcji.

Przyczyną rozwoju zgromadzenia był wielki dynamizm założycielki, jej duch ofiary i posłuszeństwa, gruntowne wyro-

bień duchowe siostr, pociągający cel zgromadzenia. Położenie domu głównego w centrum chrześcijaństwa dawało możliwość zakładania placówek poza Polską i było jednym z czynników szybkiego rozkwitu zgromadzenia.

Wiele zmartwień i kłopotów przysporzyły założycielce starania o uzyskanie zatwierdzenia zgromadzenia przez Stolicę Apost. Dzięki swej wytrwałości i nieugiętej stałości uzyskała dekret pochwalny w dniu 10. V. 1905 r. Ostateczne zatwierdzenie zgromadzenia nastąpiło dopiero dnia 17. VII. 1923 r., już po śmierci m. Celiny († 26. X. 1913 r.).

W 1913 r. liczyły zmartwychwstanki 214 siostr w 24 domach położonych we Włoszech, Polsce i Stanach Zjedn. A. P. W 1941 r., a więc w pięćdziesiąt lat po kanonicznej erekcji, było 725 siostr w 48 domach. W 1960 r. miało zgromadzenie 65 domów podzielonych na 5 prowincji, położonych w Polsce (2 prow. i 25 domów), we Włoszech, w Anglii, Stanach Zjedn. A. P., Kanadzie i Australii. Siostr w tym roku było ponad tysiąc (w Polsce 394). Dom główny jest dalej w Rzymie.

Zmartwychwstanki są zgromadzeniem zakonnym o ślubach prostych, na prawie papieskim, z zarządem centralnym i przełożoną generalną, z podziałem na prowincje zakonne. Cel szczegółowy zgromadzenia został od początku jasno określony i ujęty w konstytucjach, wychowanie dziewcząt i wszelkie inne prace apostołskie zmierzające do odrodzenia kobiety. Strój zakonny składa się z prostego czarnego habitu przepasanego czarnym sznurem i krótkiego welonu. Do kaplicy i na wyjście z domu jest przepisany długi welon.

Stosownie do poglądów społecznych założycielki, od początku zgromadzenie zmartwychwstank jest jednochórowe. Była to nowość na ówczesne warunki rzymskie, nawet usilnie namiawiano m. Celinę w czasie starań o zatwierdzenie papieskie, a więc na początku obecnego wieku, aby wprowadziła dwa chóry. Jednak założycielka nie ustąpiła, co się okazało tak zbawiennym pociągnięciem dla przyszłości zgromadzenia.

Duchowość zgromadzenia jest oparta na systemie ascetycznym o. Semeneki. Starła się założycielka przekazać siostrom

nauki swego mistrza duchownego i zabiegała, aby siostry dążyły do życia cichego i pracowitego, w pokorze i wyrzeczeniu się siebie dla Chrystusa Pana, w oddaniu się bliźniem dla miłości Bożej.

Wybitna świętość życia założycielek, matki i córki, których proces beatyfikacyjny jest w toku, daje zgromadzeniu zachętę do wytrwania w nakreślonym przez nich sposobie życia zakonnego.

5) Zgromadzenia powstałe w Stanach Zjedn. Ameryki Półn.⁶

Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. na większą skalę zaczęła się po 1870 r., ale już przed tą datą znajdowali się Polacy osiedleni w mniejszych grupach. Katolicy innych narodowości już byli w tym czasie zorganizowani w parafiach i posiadali własne szkolnictwo podstawowe. Dla Polaków katolików trzeba było tworzyć parafie i szkoły, aby można ich było zachować w wierze katolickiej i utrzymać polski język i zwyczaje narodowe. W 1885 r. widzimy już około 200 osad polskich rozrzuconych w 12 stanach. Prawie wszystkie osady posiadały kościoły, a w ok. $\frac{3}{4}$ osad rezydowali proboszczowie. Do reszty kościołów księża dojeżdżali w niedziele i święta.

Palącą kwestią było zorganizowanie szkolnictwa parafialnego z językiem wykładowym polskim oraz katolickiej opieki społecznej i akcji charytatywnej. Szkolnictwo i pracę społeczno-charytatywną oddano siostrom zakonnym, które albo sprowadzano z Polski, albo zdobywano na miejscu przez tworzenie nowych zgromadzeń zakonnych.

Te spęcyficzne warunki amerykańskie dały możność rozwoju wielu zgromadzeniom zakonnym, które doszły do niespotykanego gdzieindziej rozkwitu.

⁶ Doman T., *Polish american sisterhoods and their contribution to the Catholic Church in the U. S.* — *Sacrum Poloniae Millennium* T. 6: 1959 s. 371—612.

Zgromadzenia zakonne rekrutujące się pierwotnie z Polek i zakładane dla potrzeb Polaków, zaczęły z biegiem lat tracić charakter narodowy. Są jednak dowodem wkładu polskich katolików do ogólnego rozwoju Kościoła i świadczą o ich prężności. Samo tylko wyliczenie polskich zgromadzeń zakonnych, powstałych na ziemi amerykańskiej, świadczy o ogromie polskiego wysiłku na polu katolickiego szkolnictwa i akcji charytatywnej.

A) Zgromadzenie sióstr franciszkanek od św. Bernardyna ze Sieny (bernardyńki) — Congregation of the franciscan sisters of St. Bernardine of Siena (Bernardine sisters)⁷.

W Nowym Jorku dnia 24. X. 1894 r. wylądowały trzy profeski bernardyńki: Weronika Emilia Grzędowska, Franciszka Thomalla i Katarzyna Bakalarz, oraz jedna nowicjuszka i jedna tercjarka. Zaraz udały się do stanu Pennsylvania, aby w parafii św. Józefa w Mt. Carmel, Penna, zająć się nauczaniem polskich dzieci w szkole parafialnej. Przybyły z Zakliczyna nad Dunajcem za pozwoleniem biskupa tarnowskiego Ignacego Łobcsa, a na zaproszenie ks. proboszcza Tadeusza Jakimowicza.

Gromadkę sióstr bernardynek wysłała Jadwiga Jurkiewicz, przełożona w Zakliczynie, gorliwa o rozszerzenie zakonu bernardynek i rozumiejąca potrzeby emigracji polskiej w Ameryce. Przełożoną pierwszej grupy sióstr została s. Weronika Grzędowska, która jako pierwsza przełożona generalna nowego zgromadzenia do roku 1912, stała się organizatorką i główną założycielką amerykańskich sióstr bernardynek.

Po roku pracy w szkole parafialnej ks. T. Jakimowicza przeniosły się siostry do Reading, Pa, gdzie także uczyły w szkole parafialnej. Powoli postarały się o trwałą siedzibę, przenie-

⁷ Album jubileuszowy sióstr bernardynek Mt. Alvernia Reading, Pa, (B m w) Druk. „Gwiazdy” Philadelphia, Pa (tyt. okł.: *Pamiętka pięćdziesięciu lat pracy SS. Bernardynek w Ameryce 1894—1944*); S n a r s k a M., *Nowe służebnice Pańskie, siostry bernardyńki*, Erie, Pa 1947; D o m a n T., dz. przyt., s. 379—400.

sioną w 1907 r. do wybudowanego klasztoru na wzgórzu Alvernia pod Reading — i ten dom stał się domem głównym zgromadzenia sióstr bernardynek z Mt. Alvernia Reading, Pa.

Pozwolenie na otwarcie nowicjatu otrzymały siostry od Stolicy Apost. w 1899 r., a pierwsze obłóczyny odbyły się w 1901 r. po otrzymaniu erekcji kanonicznej od ordynariusza miejscowego. Początkowo, aż do 1918 r., trzymało się zgromadzenie konstytucji przywiezionych z Polski, potem zostały konstytucje przerobione i dostosowane do warunków nowego zgromadzenia.

Zgromadzenie miało możność pracy w wielu szkołach, a równocześnie napływały liczne zgłoszenia kandydatek, stąd rozwój sióstr bernardynek był bardzo szybki. Już w 1924 r. miały ponad 300 sióstr, a po pięćdziesięciu latach (1944 r.) liczyły 715 profesek oraz 71 domów. Stolica Apost. wydała dekret pochwalny dla zgromadzenia 19. V. 1933 r. a definitywnie zatwierdziła je 6. V. 1941 r. Podział na trzy prowincje (2 w Stanach Zjedn. A. P., 1 w Brazylii) został dokonany 31. VII. 1943 r.

Cel szczegółowy zgromadzenia to wychowywanie i nauczanie młodzieży zwłaszcza polskiej oraz praca charytatywna. Początkowo przeważała praca wychowawcza, dopiero po 1941 r. włączyły się siostry bernardynki do pracy charytatywnej na większą skalę, podejmując zajęcia w szpitalach.

Zgromadzenie jest na prawie papieskim, z centralnym zarządem, należy do rodziny zakonów św. Franciszka z Assyżu jako III zakon regularny o ślubach prostych.

Głównym terenem pracy to Stany Zjedn., gdzie od 1955 r. istnieją 3 prowincje zakonne, ale siostry bernardynki rozwijają działalność także w Brazylii (już od 1937 r.) i w Liberii w Afryce (od 1957 r.). Dom główny został przeniesiony w 1955 r. do Villanova, Pa. W 1958 r. posiadało zgromadzenie 105 domów i 942 profesek.

B) Zgromadzenie sióstr franciszkanek bl. Kunegundy —
Congregation of the sisters of blessed Kunegunda of the third

order of St. Francis (Franciscan sisters of blessed Kunegunda)⁸. Założyły zgromadzenie 8. XII. 1894 r. w Chicago, dwie tercjarki św. Franciszka, Józefa Dudzik, w zakonie Maria Teresa (1860—1918) i Róża Wisińska, w zakonie Maria Anna (1850—1917), przy pomocy proboszcza parafii św. Stanisława Kostki, ks. Wincentego Barzyńskiego C. R. (1838—1899). Zgromadzenie należy do rodziny zakonów św. Franciszka z Assyżu jako III zakon regularny, o ślubach prostych. Jest na prawie papieskim, gdyż otrzymało definitywne zatwierdzenie ze strony Stolicy Apost. w 1939 r. Cel szczegółowy zgromadzenia to praca charytatywna w zakładach i nauczanie w szkołach. Dom macierzysty jest w Chicago. Zgromadzenie doszło do znacznego rozkwitu, liczyło w 1957 r. 35 domów i 393 sióstr.

C) **Zgromadzenie sióstr franciszkanek św. Józefa** — Franciscan sisters of St. Joseph⁹ założył o. Jacek Fudziński OFM Conv. (1855—1925) i Maria Koleta Hilbert (1865—1938) w Trenton, N. J., w 1897 r. Cel szczegółowy zgromadzenia to kształcenie młodzieży w szkołach i opiekowanie się biednymi i chorymi w szpitalach.

Dom macierzysty w latach 1898—1928 był w Buffalo, N. Y., od 1928 r. w Hamburg, N. Y., niedaleko miasta Buffalo.

W 1948 r. liczyło zgromadzenie ok. 500 członkiń, pracowało w 30 szkołach parafialnych w różnych miastach, w dwu szpitalach i dwu przytułkach dla starców. W 1957 r. miało 44 domów i 492 profesek, rozwijało pracę w 16 diecezjach.

Zgromadzenie należy do III zakonu regularnego św. Franciszka z Assyżu, jest agregowane do zakonu franciszkanów konwentualnych. W 1928 r. otrzymało ostateczne zatwierdzenie Stolicy Apost., jest więc na prawie papieskim. Posiada zarząd centralny, bez podziału na prowincje.

⁸ Doman T., dz. przyt., s. 473—481.

⁹ *Pamiętnik złotego jubileuszu parafii Bożego Ciała 1898—1948* (w Buffalo), Buffalo, N. Y., 1948 s. 70—73; Doman T., dz. przyt. s. 493—500.

D) **Zgromadzenie sióstr Ducha Św.** — Congregation of the sisters of the Holy Ghost¹⁰ zostało zapoczątkowane w Rzymie 1890 r. przez Marię Józefę Finatowicz (1861—1936) pod nazwą „Zgromadzenie sióstr od Najśw. Sakramentu dla misji w Rosji”, nie posiadało jednak warunków rozwoju ani w Rzymie, ani w Petersburgu, gdzie kilka sióstr oddawało się przez jakiś czas pracy charytatywnej, w ubraniu świeckim. Dopiero zdobyło podstawy prawne i możliwości działania na ziemi amerykańskiej, gdy w 1900 r. do Detroit przybyły dwie siostry (M. Antonina Kolasa i M. Alojza) i objęły pracę przy gospodarstwie domowym w Polskim Seminarium Duchownym. Zajął się siostrami ks. Witold Buhaczkowski. Następnie przybyła do Stanów Zjedn. także założycielka M. Finatowicz i zgromadzenie zaczęło powoli się organizować i rozwijać. Dekret erekcji kanonicznej wydał dnia 8. IX. 1929 r. Józef Schrembs biskup Cleveland. W 1959 r. posiadało zgromadzenie tylko jeden dom w Cleveland i 16 profesek. Prowadzi pracę charytatywną.

E) **Zgromadzenie sióstr Najśw. Maryi P. Nieustającej Pomocy z trzeciego zakonu św. Franciszka** — Congregation of the franciscan sisters of Our Lady of Perpetual Help¹¹ powstało 29. V. 1901 r. w St. Louis, Mo. jako nowy zakon, po odłączeniu się trzech sióstr polskiego pochodzenia (Solana Leczna, Ernesta Matz, Hilaria Matz) od zgromadzenia sióstr franciszkanek Niepokalanego Poczęcia z Joliet, Ill. Tworzeniem nowego zgromadzenia dla potrzeb polskich emigrantów zajął się ks. Urban Stanowski, miejscowy proboszcz, uzyskawszy zgodę miejscowego ordynariusza, arcybiskupa Jana J. Kain. Pierwszą przełożoną została wybrana Solana Leczna.

Zgromadzenie zajmuje się prowadzeniem szkół i pracą w szpitalach, należy do rodziny zakonów franciszkańskich jako III zakon regularny o ślubach prostych. Jest na prawie pa-

¹⁰ Doman T., dz. przyt., s. 545—548.

¹¹ Doman T., dz. przyt., s. 483—492.

pieskim (definitywne zatwierdzenie Stolicy Apost. 6. VI. 1939 r.), ma zarząd centralny, bez podziału na prowincje. W 1957 r. liczyło 53 domów i 348 profesek, rozwijało pracę w 20 diecezjach. Dom główny w St. Louis, Mo.

F) **Zgromadzenie sióstr św. Józefa III zakonu św. Franciszka** — Congregation of the sisters of St. Joseph of the third order of St. Francis¹² założyły 1. VII. 1901 r. w Stevens Point, Wis. Maria Felicja Jaskulska i Maria Klara Białkowska przy współudziale miejscowego proboszcza ks. Łukasza Peścińskiego. Tworzące się zgromadzenie poparł biskup diecezji Green Bay, Sebastian G. Messmer, wydał dekret erekcji i już w następnym roku postarał się o zatwierdzenie Rzymu (9. IV. 1902). Celem szczegółowym zgromadzenia jest prowadzenie szkół, głównie parafialnych i praca charytatywna.

Zgromadzenie rozwijało się bardzo szybko, w 1936 r. dokonało podziału na 3 prowincje. W 1957 liczyło 100 domów i 1.111 profesek.

Należy do zakonów św. Franciszka jako III zakon regularny o ślubach prostych, jest na prawie papieskim. Dom główny w South Bend, Ind.

G) **Siostry pomocniczki apostołstwa** — Society of the sisters auxiliaries of the apostolate¹³ założył w Kanadzie w 1902 r. ks. Franciszek Olszewski (1869—1955). Erekcja kanoniczna zgromadzenia nastąpiła w 1903 r. w diecezji Edmonton. Pierwsze członkinie zgromadzenia to Anna (Arsenia) Dziwenka, Anna (Weronika) Hamulka i Wiktoria (Franciszka) Wachowicz, wszystkie urodzone w Polsce. Siostry wnet zajęły się prowadzeniem szkoły parafialnej i ćwiczyły się w życiu zakonnym pod kierownictwem ks. Olszewskiego. W 1911 r. przeniosły się siostry do Stanów Zjedn., ale pracowały w okolicach o małym procencie katolików, stąd niewiele miały kandydatek do życia zakonnego. W 1958 r. posiadało zgromadzenie tylko

¹² D o m a n T., dz. przyt., s. 575—596.

¹³ D o m a n T., dz. przyt., s. 513—517.

4 domy i 16 profesek. Zajmuje się pracą wychowawczą, prowadząc szkoły i nauczanie katechizmu. Jest dalej na prawie diecezjalnym. Dom główny w Monongah, W. Va.

H) Zgromadzenie córek Maryi od Niepokalanego Poczęcia — Congregation of the daughters of Mary of the Immaculate Conception (Sisters of the Immaculate Conception)¹⁴ zorganizował ks. Łucjan Bójnowski w New Britain, Conn. z sodalisek N. Maryi P. Wspólne życie rozpoczęło w dniu 15. VIII. 1904 r. sześć panien: Zofia Myśliwiec, Karolina Wolk, Antonina Bernard, Barbara Waltosz, Wiktorina Bobrowska, Anna Bal. Tę datę przyjmuje się jako początek nowego zgromadzenia, ale kanoniczna erekcja nastąpiła dopiero w 1929 r. Zatwierdzenie papieskie otrzymało zgromadzenie w 1939 r.

Siostry oddają się pracy charytatywnej i wychowawczej, w 1957 r. miały 18 domów położonych w 8 diecezjach i 165 profesek. Kult N. Maryi P. daje wybitne zabarwienie życiu ascetycznemu zgromadzenia. Dom główny w New Britain, Conn.

I) Zgromadzenie sióstr Ducha św. — Congregation of the sisters of the Holy Ghost of Pittsburgh¹⁵ powstało w 1913 r. dla katolickiego nauczania dzieci i pracy charytatywnej. Założył je Franciszek Canevin biskup diecezji Pittsburgh, Pa. On sam ułożył konstytucje i starał się o zakonne wyrobienie pierwszych sióstr. Zgromadzenie powoli wzrastało w liczbę i rozszerzało zakres swej pracy, tak że w 1958 r. miało 23 domy i 133 profesek. Jest nadal na prawie diecezjalnym. Dom główny w West View, Pittsburgh, Pa.

J) Siostry franciszkanki N. Maryi P. z Lourdes — Sisters of St. Francis of the congregation of Our Lady of Lourdes¹⁶.

¹⁴ D o m a n T., dz. przyt., s. 401—407.

¹⁵ D o m a n T., dz. przyt., s. 549—553.

¹⁶ D o m a n T., dz. przyt., s. 569—574.

Zgromadzenie należy do rodziny zakonów św. Franciszka jako III zakon regularny o ślubach prostych, powstało w Toledo, Ohio, dnia 8. XII. 1916 r. na żądanie Józefa Schrems, biskupa Toledo, przez oddzielenie się 48 sióstr pochodzenia polskiego od zgromadzenia sióstr III zakonu regularnego św. Franciszka z Rochester, Minn. Celem szczegółowym zgromadzenia jest nauczanie w szkołach i pełnienie dzieł miłosierdzia. Pierwszą przełożoną została M. Adelajda i ona uchodzi za fundatorkę zgromadzenia.

Od 1918 r. dom główny istnieje w Sylvania obok Toledo, Ohio. W 1958 r. miało zgromadzenie 43 domy i 437 sióstr profesek, rozwijało swą działalność w 10 diecezjach.

6. Sodalicja św. Piotra Klawera¹⁷

Bodźcem do założenia Sodalicji św. Piotra Klawera (Sodalitas S. Petri Claver), polska nazwa popularna „siostry klawerianki”, był wielki ruch antyniewolniczy wzniecony w r. 1888 przez kardynała Lavigerie. Z tym ruchem zaczęła czynnie współpracować już od r. 1889 Maria Teresa Ledóchowska (1863—1922), późniejsza założycielka sodalicji. Rozpoczęła szeroką akcję piśmienniczą i odczytową na rzecz wyzwolenia Murzynów afrykańskich, założyła nawet specjalne pismo „Echo z Afryki”. Po zapoznaniu się z problemami Afryki doszła do przekonania, że realną pomoc Murzynom może przynieść przez popieranie misji afrykańskich, zakładając odpowiednie zgromadzenie zakonne. Plan swój przedstawiła papieżowi Leonowi XIII, od którego otrzymała w dniu 29 kwietnia 1894 r. błogosławieństwo na założenie nowego stowarzyszenia. Dzień ten uważa się za początek sodalicji.

¹⁷ Halka Al., *Słowem i pismem, kilka słów o Sodalicji św. Piotra Klawera*, Rzym 1926; St. K., *Maria Teresa hr. Ledóchowska*, Rzym 1925; Szpetnar S., *Sodalicja św. Piotra Klawera*, Kraków 1931; Pirożyński M., *Zak. żeńskie*, s. 186—188; informacje otrzymane od zgromadzenia.

Nowe zgromadzenie otrzymało dnia 16 kwietnia 1897 r. dekret erekcyjny od biskupa w Salzburgu (Austria) i zaraz otworzyło nowicjat. Wnet jednak (1902 r.) przeniesiono dom główny do Rzymu, gdzie zgromadzenie w krótkim przeciągu czasu ustaliło swe podstawy prawne, bo już 7. II. 1902 r. otrzymało dekret pochwalny a 7. III. 1910 r. ostateczne zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej.

Odnosnie organizacji wewnętrznej zgromadzenia należy zaznaczyć, iż rdzeń sodalicyjki stanowi instytut zakonny żeński (Instytut św. Piotra Klawera), którego członkinie (internistki) są zakonnice o ślubach prostych. Zakonnicom pomagają osoby świeckie podzielone na trzy grupy: 1) członkowie zewnętrzni (eksterniści i eksternistki), którzy poświęcają się pracy dla dobra misji pod kierunkiem sodalicyjki; oddzielną gałąź stanowią panny i wdowy mieszkające w domach sodalicyjnych i poświęcające cały swój czas dla misji, 2) zelatorzy i zelatorki, którzy wspierają misję roczną ustaloną wkładką i szereg pisma misyjne, 3) uczestnicy i uczestniczki, którzy wspierają misję chociażby drobnymi wkładkami.

Zakonnice noszą czarną szatę, czarny welon, pelerynki z białym kołnierzem, a na piersiach medal ze św. Piotrem Klawerem na czerwonym sznurze.

Żalozycielką sodalicyjki jest Polka, ale inne pierwsze członkinie nie były polskiej narodowości i zgromadzenie rozwijało się głównie w Austrii i we Włoszech. W Polsce raczej się nie rozwinęło. W r. 1939 miało w Polsce 1 dom, 5 filii i około 40 członkiń. Były pewne widoki rozwoju, ale druga wojna światowa zniszczyła placówki. Posiada jeden dom w Krośnie n/Wisłokiem i 18 siostr.

W innych krajach notujemy znaczny rozwój zgromadzenia, gdyż np. w r. 1925 liczyło 6 domów, 17 filii, 165 biur, członków wewnętrznych (zakonnic) 125, członków zewnętrznych 184, zalatorów i zalatorek 20.553, uczestników 550.000. W 1960 r. posiadało zgromadzenie 35 domów i 350 siostr profesek (czł. wewn.). Obecnie zgromadzenie ma domy w Europie, Stanach

Zjedn. Ameryki Pł., Kanadzie, Argentynie, Urugwaju, Australii, Nowej Zelandii i Afryce.

Od 1947 r. używa nazwy „Instytut sióstr misjonarek św. Piotra Klawera”.

7. Zgromadzenie sióstr franciszkanek *Milicji Niepokalanej*¹⁸

W 1930 roku udał się do Japonii o. Maksymilian Kolbe OFMConv. (1894—1941), założyciel pobożnego stowarzyszenia „*Milicji Niepokalanej*” i ośrodka prasowego Niepokalanów pod Warszawą. Przez sześć lat pracy w Japonii (1930—1936), dał podstawę do dalszej działalności zakonu franciszkańskiego w Japonii, stworzył ośrodek prasowy w Nagasaki, założył małe seminarium itd.

Po drugiej wojnie światowej zostało założone w Nagasaki nowe żeńskie zgromadzenie zakonne dla Japonek, które chciały oddać się pracy wychowawczej i charytatywnej w myśl ideałów o. Maksymiliana. Organizacją zgromadzenia zajął się o. Mieczysław Mirochna (ur. 1908 r. w Wojniczu), przebywający w Japonii od 1930 r. Dekret erekcyjny wydał ordynariusz diecezji Nagasaki w 1954 r. W 1960 r. liczyło zgromadzenie ok. 40 sióstr i było na prawie diecezjalnym.

Zgromadzenie sióstr franciszkanek *Milicji Niepokalanej* powstało poza Polską i pierwszymi jego członkiniami były Japonki, ale wyrosło z pracy polskich misjonarzy w Japonii, dlatego wspominam o nim w obecnej pracy.

¹⁸ Wiadomości prywatne.

SPIS TREŚCI

Wstęp	[1]
Rozdział I. Uwagi ogólne	[3]
Rozdział II. Zakony powstałe w Polsce przedrozbiorowej	[9]
1. Zakony męskie	[9]
A) Rycerze Chrystusowi czyli zakon dobrzyński	[9]
B) Zakon kleryków regularnych pod tytułem Niepokalanego Poczęcia N.P.M.	[11]
C) Bracia miłosierdzia od św. Rocha (rochici)	[17]
2. Zakony żeńskie	[18]
A) Klauzurowe	[18]
a) Siostry bernardynki	[18]
b) Siostry augustianki	[22]
B) Kongregacje zakonne	[25]
a) Zgromadzenie panien Ofiarowania N. Maryi P. (prezentki)	[25]
b) Siostry życia Maryi (mariawitki)	[30]
Rozdział III. Zakony powstałe pod zaborem pruskim	[35]
1. Służebniczki Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P.	[35]
2. Zgromadzenie sióstr Dobrego Pasterza od Opatrzności	[40]
3. Zgromadzenia powstałe na Śląsku	[40]
A) Kongregacja szarych sióstr św. Elżbiety	[41]
B) Siostry Niepokalanego Poczęcia N.M.P.	[42]
C) Zgromadzenie sióstr św. Jadwigi	[43]
Rozdział IV. Zakony powstałe pod zaborem rosyjskim	[44]
1. Zakony założone przez o. Honorata	[44]
A) Zgromadzenie sióstr św. Feliksa z Cantalicio (felicyjanki)	[44]
B) Zgromadzenia bezhabitowe	[48]
a) Zgromadzenie sióstr posłanniczek Serca Jezusowego (obecnie: Służebnice Najśw. Serca)	[51]
b) Zgromadzenie sióstr córek Najczystszego Serca Najśw. Maryi Panny (sercanki)	[51]
c) Zgromadzenie sióstr służek Najśw. Maryi Panny Niepokalanej	[52]
d) Zgromadzenie sióstr franciszkanek od cierpiących	[53]
e) Zgromadzenie sióstr służ Jezusa	[53]
f) Zgromadzenie małych sióstr Serca Maryi (honoratki)	[54]

g) Zgromadzenie sióstr Imienia Jezusa pod Opieką Najśw. Panny Maryi Wspomożycielki Wiernych (marylki)	[55]
h) Zgromadzenie sióstr wynagradzania, czyli misjonarki Przenajśw. Oblicza (obliczanki)	[55]
i) Zgromadzenie sióstr wspomóżycielek dusz czyścących	[55]
j) Zgromadzenie sióstr córek Maryi Niepokalanej (niepokalanki)	[56]
k) Zgromadzenie sióstr służebnic Matki Dobrego Pasterza (pasterzanki)	[56]
l) Zgromadzenie sióstr pocieszycielek Serca Jezusowego (obecnie: Służebnice Najśw. Serca Jezusowego)	[57]
l) Zgromadzenie sióstr „Westiarek Jezusa”	[57]
m) Zgromadzenie braci sług Maryi Niepokalanej	[58]
n) Zgromadzenie braci synów Matki Boskiej Bolesnej (doloryści)	[58]
C) Zgromadzenie córek N. Maryi P. od Siedmiu Bolesności (serafitki)	[59]
2. Zgromadzenie sióstr franciszkanek Rodziny Maryi (marianki)	[61]
3. Zgromadzenie sióstr misjonarek św. Rodziny	[64]
Rozdział V. Zakony powstałe pod zaborem austriackim	[67]
1. Zgromadzenie sióstr od Bożej Opatrzności	[67]
2. Zgromadzenie sióstr dominikanek III zakonu w Polsce	[71]
3. Zgromadzenie sióstr od św. Józefa III zakonu św. Franciszka z Assyżu (józefitki)	[74]
4. Zgromadzenie sióstr służebnic Najśw. Serca P. Jezusa (sercanki)	[77]
Rozdział VI. Zakony powstałe po 1918 r.	[80]
1. Kierunek benedyktyński	[80]
A) Zgromadzenie sióstr misjonarek św. Benedykta	[80]
B) Zgromadzenie sióstr Matki Boskiej Loretańskiej (loretanki)	[83]
C) Zgromadzenie sióstr benedyktynek-samarytanek krzyża Chrystusowego	[84]
2. Kierunek agustiański i dominikański	[86]
A) Zgromadzenie sióstr „Wspólnej Pracy” od Niepokalanej Maryi	[86]
B) Zgromadzenie sióstr urszulanek Najśw. Serca Jezusa Konającego (urszulanki szare)	[88]

C)	Zgromadzenie sióstr dominikanek misjonarek Jezusa i Maryi	[90]
3.	Kierunek franciszkański	[92]
A)	Siostry Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa z Płocka (pasjonistki)	[92]
B)	Siostry franciszczanki służebnice Krzyża	[93]
C)	Zgromadzenie braci misjonarzy kresowych III zakonu św. Franciszka	[95]
D)	Zgromadzenie braci III zakonu św. Franciszka posługujących ubogim (albertyni)	[96]
E)	Zgromadzenie sióstr posługujących ubogim III zakonu św. Franciszka (albertynki)	[100]
F)	Zgromadzenie braci Opieki św. Józefa III zakonu regularnego św. Franciszka	[103]
4.	Kierunek karmelitański	[106]
A)	Siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus	[106]
B)	Kongregacja sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus (terezjanki)	[110]
5.	Inne	[111]
A)	Zgromadzenie św. Michała Archanioła (michalici)	[111]
B)	Zgromadzenie sióstr św. Michała Archanioła (michaliki)	[118]
C)	Zgromadzenie sióstr służebnic Jezusa w Eucharystii	[124]
E)	Zgromadzenie sióstr Narodzenia N.M.P.	[125]
F)	Bracia Serca Jezusowego	[125]
G)	Towarzystwo Chrystusowe dla wychodźców (Chrystusowcy)	[126]
6.	Usiłowania założenia innych zgromadzeń zakonnych	[130]
A)	Instytut Marianum	[130]
B)	Bracia samarytanie św. Franciszka z Assyżu	[131]
C)	Towarzystwo pracy betańskiej (betanki)	[132]
Rozdział VII.	Zakony powstałe po 1945 r.	[133]
1.	Zgromadzenie sióstr opieki społecznej pod wezwaniem św. Antoniego (antoninki)	[133]
2.	Zgromadzenie sióstr Najśw. Duszy Chrystusa Pana	[136]
3.	Zgromadzenie sióstr Jezusa Chrystusa Miłosiernego Odkupiciela	[137]
4.	Zgromadzenie sióstr Niepokalanego Serca Maryi	[138]
Rozdział VIII.	Zakony powstałe poza granicami Polski	[142]
1.	Kongregacja Zmartwychwstania Pańskiego (zmartwychwstańcy)	[142]
2.	Córki Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. (niepokalanki)	[147]
3.	Zgromadzenie sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu (naza-	

retanki)	[151]
4. Zgromadzenie sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zwartwychwstanki)	[154]
5. Zgromadzenia powstałe w Stanach Zjedn. Ameryki Płn.	[158]
A) Zgromadzenie sióstr franciszkanek od św. Bernardyna ze Sieny (bernardynki)	[159]
B) Zgromadzenie sióstr franciszkanek bł. Kunegundy	[160]
C) Zgromadzenie sióstr franciszkanek św. Józefa	[161]
D) Zgromadzenie sióstr Ducha Św.	[162]
E) Zgromadzenie sióstr Najśw. Maryi P. Nieustającej Pomocy z trzeciego zakonu św. Franciszka	[162]
F) Zgromadzenie sióstr św. Józefa III zakonu św. Franciszka	[163]
G) Siostry pomocniczki apostołstwa	[164]
H) Zgromadzenie córek Maryi od Niepokalanego Poczęcia	[164]
I) Zgromadzenie sióstr Ducha Św. (Pittsburgh)	[164]
J) Siostry franciszkanki N. Maryi P. z Lourdes	[164]
6. Sodalicja św. Piotra Klawera	[165]
7. Zgromadzenie sióstr franciszkanek Milicji Niepokalanej	[167]